

Spółeczno-ekonomiczne przemiany regionów

Spółeczno-ekonomiczne przemiany regionów

redakcja naukowa

Piotr Raźniak



Kraków 2013

**Rada Wydawnicza Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego:
Klemens Budzowski, Maria Kapiszewska, Zbigniew Maciąg, Jacek M. Majchrowski**

**Recenzja:
prof. dr hab. Stanisław Wydymus, dr hab. Andrzej Zborowski**

Redaktor prowadzący: Halina Baszak-Jaroń

Projekt okładki: Joanna Sroka

Korekta: Margerita Krasnowolska

ISBN 978-83-7571-221-6

**Copyright© by Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego
Kraków 2013**

Na zlecenie:



**Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego
www.ka.edu.pl**

**Wydawca:
Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne sp. z o.o. – Oficyna Wydawnicza AFM,
Kraków 2013**

Żadna część tej publikacji nie może być powielana ani magazynowana w sposób umożliwiający ponowne wykorzystanie, ani też rozpowszechniana w jakiegokolwiek formie za pomocą środków elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych, bez uprzedniej pisemnej zgody właściciela praw autorskich.

**Sprzedaż detaliczną, hurtową i wysyłkową prowadzi:
Księgarnia u Frycza
Kampus Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego
ul. Gustawa Herlinga-Grudzińskiego 1, 30-705 Kraków
tel./faks: (12) 252 45 93
e-mail: ksiegarnia@kte.pl**

Skład: Joanna Sroka

Druk i oprawa: Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne sp. z o.o.

Spis treści

PIOTR RAŻNIAK

Wprowadzenie..... 7

ZBIGNIEW DŁUGOSZ, SZYMON BIAŁY

*Starzenie się ludności Polski na tle Europy w perspektywie
2030 i 2050 r. w świetle wybranych parametrów*..... 9

AGNIESZKA BRZOSKO-SERMAK

*Hierarchia i problemy demograficzne miast
wschodniego pogranicza Polski*..... 21

PIOTR RAŻNIAK

*Procesy suburbanizacyjne w regionie miejskim Krakowa
na tle rozwoju społeczno-gospodarczego województwa
małopolskiego* 45

RAJMUND MYDEL, DOROTA TAKAHASHI

Cudzoziemcy na japońskim rynku pracy 65

MAŁGORZATA DROŹDŹ-SZCZYBURA

Prognozy przekształceń obszarów wiejskich..... 83

STANISŁAWA KLIMA

*Program Natura 2000 jako instrument
rozwoju zrównoważonego*..... 117

Contents

PIOTR RAŻNIAK

Introduction 7

ZBIGNIEW DŁUGOSZ, SZYMON BIAŁY

*Ageing Process of Polish Population in a Perspective of the Years
2030 and 2050 in View of the Chosen Data*..... 9

AGNIESZKA BRZOSKO-SERMAK

*Hierarchy and Demographic Challenges for the Towns
of the Eastern Borderland of Poland* 21

PIOTR RAŻNIAK

*Processes of Suburbanization in the Urban Area of Krakow
in View of Socio-Economic Development of the Małopolskie
Voivodeship* 45

RAJMUND MYDEL, DOROTA TAKAHASHI

Foreign Workers in the Japanese Job Market..... 65

MAŁGORZATA DROŹDŹ-SZCZYBURA

Projections of the Urban Areas Transformations 83

STANISŁAW KLIMA

*The Nature 2000 Project as a Tool for the
Sustainable Development*..... 117

Wprowadzenie

Introduction

Niniejsze opracowanie otwiera tekst poświęcony niezwykle obecnie palącemu problemowi demografii. Przedstawiono analizę demograficzną Polski na tle Europy, zwracając uwagę przede wszystkim na zmiany w strukturach poszczególnych grup wiekowych ludności – ich analiza prowadzi do wniosku o trwałym procesie starzenia się społeczeństw.

Opracowano również interesującą poznawczo hierarchię miast Polski Wschodniej, prowadzącą do wniosku o ich nadal niezbyt istotnej pozycji w skali kraju. Fakt ten dowodzi, że regiony te mimo możliwości i narzędzi, jakie daje Unia Europejska, zwłaszcza programy dostosowawcze – nieumiejętnie z nich korzystają. Wykazano również postępujące tam silne procesy depopulacyjne, zwłaszcza w ośrodkach miejskich.

Kolejny tekst przedstawia zróżnicowanie procesów ludnościowych w regionie miejskim Krakowa na tle rozwoju społecznego i gospodarczego województwa małopolskiego. Udowodniono, że najbardziej atrakcyjne dla nowych inwestycji są nie tylko tereny dużych miast, ale również ich strefy podmiejskie.

W ciekawej analizie scharakteryzowano japoński rynek pracy pod kątem udziału w nim pracowników pochodzących z zagranicy. Omówiono ich pochodzenie, zmiany wielkości tej populacji oraz główne sektory, w których znajdowali zatrudnienie. Ukazano także problemy wynikające ze starzenia się społeczeństwa japońskiego, a co za tym idzie, konieczność zapewnienia płynności gospodarki, co wymaga odpowiedniej liczby pracowników (siły roboczej).

Następny artykuł zawiera z kolei analizę historycznego rozwoju obszarów wiejskich w Polsce. Omówiono w nim czynniki wpływające na dotychczasowe przekształcenia terenów wiejskich oraz przedstawiono projekcje zmian tych terenów, zmierzające do zmniejszenia się areálu upraw na rzecz rozwoju m.in. infrastruktury mieszkaniowej i transportowej.

- Wprowadzenie -

Publikację zamyka tekst poruszający zagadnienia polityki ekologicznej, realizowanej zarówno na poziomie Unii Europejskiej, jak i Polski. Skupiono się przede wszystkim na prowadzonym od lat programie Natura 2000, który stał się ważnym narzędziem ujednolicania standardów ochrony przyrody w państwach członkowskich Unii Europejskiej.

Piotr Raźniak

Zbigniew Długosz

Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

Szymon Biały

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

Starzenie się ludności Polski na tle Europy w perspektywie 2030 i 2050 r. w świetle wybranych parametrów

*The aging of the Poland's population against Europe in 2030 and
2050 on the basis of selected parameters*

Streszczenie

Wraz z postępowaniem i zmianami w sferze ekonomicznej, poziomie życia oraz świadomości społecznej, a także osiągnięciami w zakresie medycyny, uwidaczniają się w poszczególnych fazach przejścia demograficznego, przeobrażenia w strukturze wieku ludności (Alders, Broer 2005). Procesy te prowadzą do zmian w relacjach poszczególnych grup wieku ludności, co w konsekwencji zmierza do starzenia się społeczeństw. Niniejszy rozdział ma przybliżyć stan i prognozy w zakresie procesu starzenia się ludności Polski na tle Europy. W analizie oparto się na danych pochodzących z World Population Prospects, zaktualizowanych w 2010 r. w wariancie średnim, który, jak się wydaje, jest najbardziej prawdopodobny. W badaniu pominięto minipaństwa oraz Turcję, a także państwa kaukaskie i środkowoazjatyckie powstałe po rozpadzie ZSRR, które często w publikacjach przypisuje się do Europy. W badaniu posłużono się podstawowymi parametrami wykorzystywanymi w analizie starzenia się społeczeństw. Wyniki opracowania wskazują, że proces starzenia się Europy pociągnie za sobą także skutki socjalne i ekonomiczne. Los ludzi sędziwych (powyżej 85 lat) będzie uzależniony z jednej strony od zaplecza infrastruktury służącej tej grupie społecznej, a z drugiej od wypracowanego w poszczególnych krajach modelu opieki. W zakresie egzystencji ekonomicznej dużo będzie zależeć od polityki społecznej poszczególnych państw, zmierzającej w stronę wydłużania wieku emerytalnego.

słowa kluczowe: demografia, Europa, starzenie się ludności

Wprowadzenie

Wraz z postępowaniem i dokonującymi się zmianami w sferze ekonomicznej, poziomie życia, świadomości społecznej, a także osiągnięciami w zakresie medycyny, w poszczególnych fazach przejścia demograficznego uwidaczniają

się przeobrażenia w strukturze wieku ludności (Alders, Broer 2005). Procesy te prowadzą do zmian w relacjach poszczególnych grup wiekowych ludności, co w konsekwencji zmierza do starzenia się społeczeństw. Zjawisko to najpierw uwidoczniło się w krajach wysoko rozwiniętych gospodarczo (van de Kaa 2003), w których zaznaczył się wyraźny spadek urodzeń, będący efektem zmian w świadomości społecznej, stylu życia, modelu rodziny i przewartościowania priorytetów życiowych. Sytuacja ta szczególnie wyraziście zarysowała się w Europie – relacje między udziałem ludzi starszych (niezależnie od jej zdefiniowania: +60, +65 itd.) a kategorią ludzi młodych (0–14, 0–18 itd.) uwidoczniły się tu najmocniej. Postęp medycyny, a także osiągnięcie wysokiego poziomu życia społecznego z kolei przyczyniły się do wydłużenia przeciętnej długości życia obywateli, co zdynamizowało wzrost udziału ludzi starszych w strukturze współczesnych społeczeństw. Jeżeli na te dwa elementy nałożą się znaczące w rozmiarach migracje, głównie ludzi młodych – w emigracji, a ludzi starszych – w imigracji (Withers 2002; Strzelecki, Witkowski 1991), to uzyska się w miarę pełny obraz bezpośrednich, wymiernych przyczyn dynamicznie postępującego procesu starzenia się ludności.

Powyższe trendy mogą być stymulowane całym splotem uwarunkowań, zarówno w czasie, jak i w przestrzeni. Tendencje w sferze naturalnego ruchu ludności i migracji także mogą wykazywać pewne wahania. Również przeciętna średnia długość życia, mimo że ma swoje określone granice, nadal będzie ulegać wydłużeniu. Wynika z tego, że mało prawdopodobne jest, aby w najbliższych kilkudziesięciu latach proces starzenia ludności został zahamowany nie tylko w Europie, ale i na świecie. O ile proces starzenia się ludności w wielu krajach np. Afryki czy Ameryki Łacińskiej dopiero jest w fazie wstępnej, o tyle w Europie zjawisko to już wpływa i nadal będzie potęgowało swój wpływ na sferę życia społeczno-gospodarczego. Znaczenie tych przemian w dobie unifikacji Europy i prób federalizacji wielu gałęzi życia ekonomicznego jest bardzo istotne i wymagające wszechstronnego rozeznania.

Tabela 1. Przeciętna długość życia ludności w wybranych krajach Europy i przekrojach czasowych

Kraj/lata	2005– –2010	2025– –2030	2045– –2050	Kraj/lata	2005– –2010	2025– –2030	2045– –2050
Albania	76,4	79,2	81,6	Łotwa	73,8	76,6	79,2
Austria	80,2	83,1	85,2	Macedonia	75,1	77,0	79,6
Belgia	79,8	81,7	84,0	Malta	80,0	81,8	84,0
Białoruś	69,4	73,7	76,4	Mołdawia	69,8	72,9	76,5
Bośnia	75,1	77,7	80,2	Niemcy	80,6	82,7	84,9
Bułgaria	72,7	75,8	78,6	Norwegia	80,5	83,1	85,2
Chorwacja	76,0	79,2	81,5	Polska	76,4	78,5	80,9

- Starzenie się ludności Polski na tle Europy w perspektywie 2030 i 2050 r. w świetle... -

Czarnogóra	76,0	77,4	79,9	Portugalia	79,8	81,4	83,4
Czechy	77,0	80,0	82,4	Rosja	69,2	72,4	75,7
Dania	78,3	81,0	83,3	Rumunia	74,3	76,9	79,5
Estonia	73,9	77,5	80,0	Serbia	74,7	76,9	79,4
Finlandia	79,3	82,3	84,5	Słowacja	75,8	78,1	80,5
Francja	81,7	83,7	85,8	Słowenia	79,5	81,3	83,6
Grecja	80,1	81,7	83,6	Szwajcaria	82,5	84,4	86,4
Hiszpania	81,8	83,8	85,6	Szwecja	81,7	83,5	85,7
Holandia	80,9	82,5	84,7	Ukraina	69,0	72,3	75,7
Irlandia	80,8	82,5	84,7	Węgry	74,7	77,2	79,9
Islandia	82,0	83,7	85,3	Wielka Brytania	80,4	82,1	85,7
Litwa	72,8	75,5	78,4	Włochy	82,0	83,6	84,3
Luksemburg	80,2	82,3	84,6	Europa	75,4	79,1	81,7

Źródło: World Population Prospects, UN, Department of Economic and Social Affairs, www.esa.un.org/wpp [08.03.2011].

Celem artykułu jest przybliżenie stanu i prognoz z zakresu procesu starzenia się ludności Polski na tle Europy – pod kątem wybranych parametrów tego zjawiska: według państw. Badania na ten temat prowadziło wiele osób, m.in. Avramow i Maskova (2003), Długosz (1996, 2002, 2003, 2006,) Długosz i Kurek (2006), Dooghe (1992), Frąckiewicz (2003), Frączak (1991), Grundy (1997), Heigl i Mai (1998), Kurek (1998). Dotyczyły one różnych przekrojów czasowych i aspektów tego zagadnienia.

Wyniki badań przedstawione w niniejszej pracy swym zasięgiem przestrzennym obejmują kraje geograficznie przypisane do Europy, bez Turcji i państw kaukaskich oraz środkowoazjatyckich powstałych po rozpadzie ZSRR. W analizie opartej na danych pochodzących z World Population Prospects, zaktualizowanych w 2010 r. w wariancie średnim, który, jak się wydaje, jest najbardziej prawdopodobny, pominięto minipństwa tj. Andorę, Liechtenstein, Monako, San Marino i Watykan. Analiza przyjętych danych pochodzących z tego samego źródła gwarantowała jednolite podejście metodologiczne przy opracowywaniu badanego zjawiska. W celu przybliżenia stanu i prognoz posłużono się ogólnie przyjętymi miernikami – opartymi na danych będącymi uśrednionymi wartościami dla poszczególnych pięcioleci (lat 1985–1990, 2005–2010, 2025–2030 i 2045–2050). Dla przybliżenia zróżnicowanego przestrzennie obrazu oraz jego zobiektywizowania, posłużono się kartogramami, których ujednoliconą konstrukcją klas oparta została na podziale kwartylowym.

Powszechnie, pierwszym symptomem postrzegania starzenia się ludności jest wzrost udziału najstarszej kategorii społeczeństwa w statystykach rozważanych zazwyczaj jako udział grupy ludności w wieku +65. Pod tym

względem w 2010 r. (ryc. 1a) odsetek wahał się od 20,4% (Niemcy, Włochy) do 9,7% (Albania). W Polsce udział tej grupy ludności kształtował się na poziomie 13,6% i stanowili oni jednocześnie niewielki odsetek wśród osób zmieniających miejsce zamieszkania (Winiarczyk-Rażniak, Raźniak 2012). W perspektywie do 2030 r. (ryc. 1b) w strukturze przestrzennej udziału tej kategorii osób niewiele się zmieni. Różnice między ekstremalnymi wartościami nadal będą podobne, wzrosną jedynie w przypadku Albanii do 16,9%, natomiast Włoch do 26,4% i Niemiec do 28% (dla Polski 21,7%). Wyraźnie zmieni się obraz przestrzenny w 2050 r. (ryc. 1c). Rozpiętość między wartościami ekstremalnymi nadal będzie podobna, lecz najniższymi odsetkami charakteryzować się będą Rosja i Islandia (po 23,1%), natomiast najwyższym – Portugalia (34%), Polska – 27%. Szczegółowa analiza dynamiki zmian w tym zakresie wykazała, że w latach 2010–2050 wzrost odsetka ludności w wieku +65 będzie się wahał od 6,3% w Szwecji, 7% w Wielkiej Brytanii do ponad 15% na Słowacji, w Albanii, Portugalii i Hiszpanii oraz ponad 17% w Bośni i Hercegowinie (w Polsce 14%). Oczywiście będzie to wypadkowa wzrostu w dwóch kolejnych dwudziestoleciach. O ile w latach 2010–2030 (ryc. 2a) wzrost udziału grupy ludności w wieku +65 będzie się wahał od nieco poniżej 4% (Łotwa, Estonia, Węgry), do powyżej 9% (Bośnia i Hercegowina, Malta) (w Polsce 8,1%), o tyle w latach 2030–2050 (ryc. 2b) wartości ekstremalne wzrostu udziału tej grupy będą oscylowały w granicach: od poniżej 2% w Finlandii, Danii, Francji i Szwecji, do powyżej 9% w Hiszpanii (w Polsce 5,9%). Taki stan podyktowany będzie z jednej strony przesuwaniem się roczników kolejnych fal wyżowych w poszczególnych krajach, powiększając grupę osób starszych, a z drugiej strony będzie kształtował w kolejnych dekadach poziom przeciętnej długości życia. Jak należy przypuszczać, w krajach o niskim dziś przeciętnym poziomie długości życia, wskaźnik ten będzie wzrastał dynamiczniej – w odróżnieniu od państw, które już wcześniej osiągnęły poziom wysoki.

Bardziej zobjektywizowany obraz poziomu starzenia się ludności uzyska się, stosując indeks starości demograficznej (I_{SD}) oraz współczynnik starzenia się demograficznego (W_{SD}), których wartości wynikają z relacji między udziałem ludności starszej do młodszej:

$$I_{SD} = \frac{L_{+65}}{L_{0-14}} \quad W_{SD} = [(U_{(0-14)t} - U_{(0-14)t+n})] - [U_{(+65)t+n} - U_{(+65)t}]$$

$L(U)$ – ludność (udział ludności) w wieku +65 lub 0–14 lat

t – przekrój wcześniejszy

$t+n$ – przekrój późniejszy

W 2010 r. poziom indeksu starości demograficznej (ryc. 3a) wahał się od 43 (Albania) do 151 (Niemcy). W Polsce współczynnik ten wyniósł 92, co oznacza, że w kraju dochodziło już do wyrównania udziału grupy ludności w wieku +65 z grupą 0–14 lat. W perspektywie 2030 r. (ryc. 3b) w strukturze przestrzennej Europy, indeks starości demograficznej znacząco wzrośnie, gdyż wartości ekstremalne wahać się będą od 90 (Irlandia, Islandia) do ponad 200 (Niemcy, Portugalia). Dla Polski współczynnik ten ma wynieść 140, co oznaczać będzie, że na 100 osób w wieku 0–14 lat, będzie przypadało 140 osób w wieku +65 lat. Wzrost indeksu starości demograficznej jeszcze bardziej wzrośnie w 2050 r. (ryc. 2c) i oscylować będzie w krajach Europy od 120 (podobnie w Irlandii i Islandii) do ponad 270 (Portugalia, Bośnia i Hercegowina), przy wartości współczynnika dla Polski – 187. Jak widać z porównań układu przestrzennego, według odsetka grupy +65 i współczynnika indeksu starości demograficznej, obraz starości Europy rysuje się nieco inaczej. W sposób bardziej zobiektywizowany proces starzenia się społeczności państw Europy rysuje się przy zastosowaniu wskaźnika starzenia się demograficznego. Szczegółowa analiza dynamiki w tym zakresie wykazała, że w latach 2010–2050 wzrost wskaźnika wahał od poniżej 6 w Szwecji, Estonii i na Łotwie, do ponad 18 w Portugalii, Macedonii, Bośni i Hercegowinie oraz Albanii (w Polsce 14). Ciekawe jednak jest, że bardzo zbliżonymi parametrami tego wskaźnika będą charakteryzować się kolejne dwudziestolecia. W latach 2010–2030 (ryc. 4a) wzrost współczynnika starzenia się ludności będzie oscylował w granicach od 2 (Łotwa, Estonia, Ukraina, Litwa) do powyżej 10 (Malta, Bośnia i Hercegowina, Albania; prognoza dla Polski – 7,3), natomiast w latach 2030–2050 (ryc. 4b) wartości ekstremalne wskaźnika zawierać się będą w granicach od 2 (Finlandia, Francja, Belgia, Holandia) do powyżej 11 (Albania; w przypadku Polski – 6,6). Na taki stan będą miały wpływ w poszczególnych krajach oscylacje coraz to starszych roczników wyższych poprzednich dekad oraz skala wzrostu przeciętnej długości życia. W dużej mierze na dynamikę starości będzie miał wpływ poziom urodzeń w poszczególnych krajach, zmieniający liczebnie grupę najmłodszą, która jak wykazują prognozy, w większości państw, podobnie jak i w skali kontynentu (także w Polsce), będzie miała początkowo tendencję spadkową, a następnie nieco wzrostową (tab. 2).

Tabela 2. Średni poziom urodzeń (w ‰) w wybranych krajach Europy i przekrojach czasowych

Kraj/lata	2005– –2010	2025– –2030	2045– –2050	Kraj/lata	2005– –2010	2025– –2030	2045– –2050
Albania	12,9	10,2	8,4	Łotwa	10,2	9,3	11,0
Austria	9,1	8,8	8,9	Macedonia	11,1	9,1	8,7
Belgia	11,5	11,1	11,6	Malta	9,3	8,5	8,6
Białoruś	19,7	9,4	10,6	Mołdawia	12,3	8,9	9,2
Bośnia	8,9	7,6	7,4	Niemcy	8,4	9,0	9,8
Bułgaria	9,9	8,6	9,9	Norwegia	12,6	12,3	12,0
Chorwacja	9,5	9,3	9,9	Polska	10,2	9,6	10,2
Czarnogóra	12,6	10,3	9,8	Portugalia	9,8	7,8	7,9
Czechy	10,7	9,4	10,7	Rosja	11,4	9,6	11,1
Dania	11,8	12,0	11,4	Rumunia	10,2	9,0	9,6
Estonia	11,7	9,9	11,7	Serbia	10,6	9,6	9,4
Finlandia	11,2	11,0	11,4	Słowacja	10,1	9,7	10,1
Francja	12,8	11,8	11,9	Słowenia	9,8	8,6	9,9
Grecja	10,4	9,0	10,0	Szwajcaria	9,9	9,9	9,6
Hiszpania	10,9	8,6	9,6	Szwecja	11,9	11,5	11,8
Holandia	11,3	11,0	10,7	Ukraina	10,4	9,3	10,8
Irlandia	16,4	12,4	12,8	Węgry	9,8	9,8	10,5
Islandia	14,8	13,1	12,5	Wielka Brytania	12,2	11,9	11,6
Litwa	10,1	10,1	10,9	Włochy	9,4	8,5	9,3
Luksemburg	11,4	12,0	11,1	Europa	10,8	9,8	10,6

Źródło: World Population Prospects...

Jak zatem kształtować się będzie sytuacja ekonomiczna ludzi starszych – tych z grupy poprodukcyjnej, utrzymywanej przez pracujących, oraz najstarszych – seniorów w podeszłym wieku, w zakresie bezpośredniej „ludzkiej opieki”? Po części na ten problem mogą rzucić światło dwa parametry: współczynnik wsparcia międzypokoleniowego (W_{WM}) i współczynnik potencjalnego wsparcia (W_{PW}).

$$W_{WM} = \frac{L_{+85}}{L_{50-64}} \quad W_{PW} = \frac{L_{20-64}}{L_{+65}}$$

Biorąc pod uwagę współczynnik wsparcia międzypokoleniowego, w 2010 r. (ryc. 5a) wahać się on będzie od wartości niespełna 4 (Mołdawia, Macedonia) do ponad 13 (Francja, Szwecja, Włochy), tj. w krajach o dłuższej przeciętnej żywotności, gdzie na 100 potencjalnych dzieci przypadało

kilkanaścioro rodziców. W Polsce współczynnik ten wyniósł nieco ponad 6. W perspektywie 2030 r. (ryc. 5b) w strukturze przestrzennej kontynentu niewiele się zmieni, choć zgodnie z ogólną tendencją wydłużania się życia, współczynnik ten znacząco wzrośnie, a wartości ekstremalne wahać się będą od blisko 7 (podobnie Macedonia, Mołdawia), do ponad 20 (Niemcy, Finlandia, Szwecja). Dla Polski współczynnik ten ma wynieść 10,6. Podwojenie wzrostu współczynnika nastąpi w 2050 r. (ryc. 5c), który będzie oscylował w przedziale od 13 (podobnie najniższy w Macedonii i Mołdawii) do ponad 40 (Włochy, Niemcy). W Polsce prognozy zakładają jego wzrost do 22.

Jak widać w tych trzech przekrojach, struktura przestrzenna współczynnika niewiele będzie się między sobą różniła (ryc. 6a i 6b). W latach 2010–2030 najwyższy wzrost współczynnika, powyżej 6, będą notowały Malta, Niemcy i Finlandia, natomiast najniższy – poniżej 2 – Hiszpania. W Polsce w tym dwudziestoleciu zaznaczy się wzrost osób sędziwych (+85) o ponad 4 na 100 teoretycznych ich dzieci. W latach 2030–2050 z kolei będzie najwyższą dynamiką charakteryzować się będą Hiszpania, Szwajcaria i Włochy (ponad 20), natomiast najniższą – Albania i Litwa (poniżej 7). W Polsce wzrost ten prognozowany jest na 11.

Biorąc pod uwagę współczynnik potencjalnego wsparcia w 2010 r. (ryc. 7a), najniższym poziomem charakteryzował Włochy i Niemcy (3). Najwyższa wartość – powyżej 6 – zaznaczyła się w Albanii, co oznacza, że teoretycznie na emerytów przypada tam najwięcej aktywnych zawodowo pracujących. W Polsce współczynnik ten osiągnął wartość 4,7. W 2030 r. (ryc. 7b) według prognoz, wartości ekstremalne tego miernika w tych samych krajach zmniejszą się i oscylować będą od 1,9 do 3,6, a w Polsce poziom 2,6. Jeszcze bardziej drastycznie zmniejszy się wartość współczynnika w 2050 r. (ryc. 7c) i wahać się będzie od niespełna 1,5 (Portugalia, Hiszpania, Włochy), do nieco ponad 2,4 (Czarnogóra, Mołdawia). W przypadku Polski współczynnik ma osiągnąć wartość 1,9. Oznacza to, że w ciągu najbliższych 40 lat drastycznie zmniejszać się będzie liczba osób łożących na emeryturę, a zatem „portfel” na wypracowaną zawodowo grupę społeczną będzie coraz chudszy. Najszybciej spadek ten do 2030 r. (ryc. 8a) zaznaczy się w Mołdawii, Albanii i na Słowacji (także Polsce), natomiast w kolejnym dwudziestoleciu (ryc. 8b) – w Albanii, Rumunii i Macedonii. Oznacza to, że kraje dziś relatywnie młodsze demograficznie, będą popadać szybciej w deficyt rąk do pracy.

Obraz starości i starzenia się, jaki się zarysował przy wykorzystaniu poszczególnych mierników, jest bardzo złożony, stąd podjęto próbę wydzielenia syntetycznych typów. Biorąc pod uwagę stan średni indeksu starości (I_{SD}) z lat 2005–2010, poziom współczynnika starzenia się demograficznego (W_{SD}) za okres 2010–2050 oraz dynamikę zmian współczynników wsparcia

międzypokoleniowego (W_{WM}) i potencjalnego wsparcia (W_{PW}) za lata 2010–2050, w odniesieniu do średniej europejskiej (X) tych mierników, wydzieliło 2 typy, a w ich grupie podtypy państw (tab. 3).

Tab. 3. Typy i podtypy państw Europy w świetle wybranych parametrów starości demograficznej

Kraje	Typ	Podtyp	Dynamika parametrów	Państwa
o starszej strukturze demograficznej $I_{SD} \geq X$	A – szybko starzejący się $W_{SD} \geq X$	1	$W_{WM} \leq X$ i $W_{PW} \leq X$	Hiszpania, Słowenia, Szwajcaria
		2	$W_{WM} \leq X$ i $W_{PW} \geq X$	Austria, Portugalia, Włochy
	B – o spowolnionym starzeniu się $W_{SD} \leq X$	1	$W_{WM} \leq X$ i $W_{PW} \leq X$	Estonia, Litwa, Łotwa, Szwecja, Ukraina, Węgry
		2	$W_{WM} \geq X$ i $W_{PW} \leq X$	Belgia, Chorwacja, Finlandia, Grecja, Niemcy
		3	$W_{WM} \leq X$ i $W_{PW} \geq X$	Czechy
	o młodszej strukturze demograficznej $I_{SD} \leq X$	C – szybko starzejący się $W_{SD} \geq X$	1	$W_{WM} \leq X$ i $W_{PW} \leq X$
2			$W_{WM} \leq X$ i $W_{PW} \geq X$	Albania, Czarnogóra, Macedonia, Mołdawia, Polska, Rumunia
3			$W_{WM} \geq X$ i $W_{PW} \leq X$	Irlandia, Islandia
4			$W_{WM} \geq X$ i $W_{PW} \geq X$	Bośnia, Bułgaria, Holandia, Malta
D – o spowolnionym starzeniu się $W_{SD} \leq X$		1	$W_{WM} \geq X$ i $W_{PW} \leq X$	Dania, Francja
		2	$W_{WM} \leq X$ i $W_{PW} \geq X$	Białoruś, Rosja, Luksemburg
		3	$W_{WM} \leq X$ i $W_{PW} \leq X$	Norwegia, Wielka Brytania

Źródło: opracowanie własne.

Jak wynika z dokonanej typologii, do obszarów o szczególnie złej sytuacji demograficznej do 2050 r., będą należeć kraje typu A_1 i A_2 , w mniejszym stopniu zagrożone będą kraje typu B. Państwa typu C, w której to grupie znalazła się Polska, o zróżnicowanej strukturze demograficzno-społecznej, będą stopniowo wchodzić w okres podwyższonego ryzyka starością, natomiast najkorzystniejsza sytuacja pod tym względem kształtować się będzie w krajach typu D.

Reasumując analizę prognoz demograficznych w aspekcie starzenia się ludności, należy podkreślić kilka aspektów, jakie proces ten pociągnie za sobą w skali globalnej nie tylko w poszczególnych państwach, ale całego kontynentu.

Pierwszym z nich jest starzenie się społeczeństwa w Europie, które według danych prognostycznych UN, Departament of Economic and Social Affairs, będzie się pogłębiało do lat 30. XXI w. Spadek urodzeń (do 9,8‰) w następnych dwóch dekadach nieco wzrośnie, aby pod koniec stulecia kształtować się na poziomie 11,2‰. Opierając się na tych samych danych wyłania się kolejny aspekt, jakim jest wzrost liczebny ludności starszej, który spowoduje stały wzrost śmiertelności, z poziomu 10,8‰ (w 2010 r.) do 13,7‰ (2060 r.), po czym zacznie się zmniejszać do 11,3‰ pod koniec stulecia.

Taki stan odbija się na poziomie przyrostu naturalnego, który mimo tendencji spadkowej w XX w., dopiero na przełomie XXI w. osiągnął ujemny bilans. Jak wynika z prognoz, będzie się on pogłębiał do 2060 r. osiągając poziom -3,2‰, po czym wyhamuje i do końca XXI w. ubytek ten się zmniejszy do poziomu -0,1‰.

Tendencja w bilansie ruchu naturalnego ludności znacząco wpłynie na ogólny bilans rozwoju demograficznego kontynentu i, co jest symptomatyczne, od lat 20. XXI w. będzie sukcesywnie zaznaczał się spadek liczby mieszkańców na kontynencie – zarówno w przenośni, historycznie, jak i z punktu widzenia demograficznego, nazywanym teraz „starym”.

Proces starzenia się Europy pociągnie za sobą także skutki socjalne i ekonomiczne. Los ludzi sędziwych (tu umownie w wieku +85) będzie uzależniony z jednej strony od zaplecza infrastruktury służącej tej grupie społecznej, a z drugiej od wypracowanego w poszczególnych krajach modelu opieki. W zakresie egzystencji ekonomicznej dużo będzie zależeć od polityki poszczególnych państw, zmierzającej w stronę wydłużania wieku emerytalnego. Kierunek i stopień zmian powinien przede wszystkim zależeć od rodzaju wykonywanego zawodu i zdrowotności społeczeństwa.

Summary

With the progress and changes in the economic sphere, the standard of living and social awareness, as well as with development in medicine, changes in the population age structure are increasingly reflected in the different phases of demographic transition (Alders, Broer 2005). These processes affect relations between the various age groups in the population resulting in population ageing. Therefore, the purpose of this study was to present the status and the outlook of the aging process of the Polish and other European populations, based on selected parameters. Data from World Population Prospects, the 2010 Revision

(medium variant) were considered the most accurate and were analysed with the omission of the micro-states, Turkey and the post-soviet states of the Caucasus and Central Asia countries (often in publications assigned to Europe). Basic parameters used in studies of population ageing were used. Results indicate that the aging of Europe will undoubtedly entail social and economic consequences. The future of the elderly people (over 85 years) will depend on the backend infrastructure for the entire social group and on the care model developed in different countries. In terms of economic status, much will depend on national policies aiming towards an extending working life.

Key words: demography, Europe, the aging of the population

Literatura

- Alders P., Broer D.P. (2005), *Ageing, Fertility and Growth*, „Journal of Public Economics”, Vol. 89.
- Avramov D., Mascova M. (2003), *Active Ageing in Europe*, „Population Studies”, No. 41, Vol. 1.
- Długosz Z. (1996), *Zróźnicowanie struktury wieku ludności na świecie a metody jej klasyfikacji*, „Przegląd Geograficzny”, t. 68, z. 1–2.
- Długosz Z. (2002), *An Attempt to Identify the Status and Trends in the Population Ageing Process in Europe with the Use of Selected Measures*, „Acta Facultatis Studiorum Humanitatis et Naturae Universitatis Presoviensis. Folia Geographica”, č. 6, R. 38.
- Długosz Z. (2003), *Population Ageing in Europe in the Light of Selected Demographic and Social-Economic Parameters in the Years 1975–2000 and Its Perspectives to 2025*, [w:] *Book of Abstracts European Population Conference 26–30 August 2003*, European Association for Population Studies (EAPS), Institute of Economics (SGH), Committee of Demographic Sciences Polish Academy Sciences, Polish Demographic Society, Central Office of Poland, Government Population Council, Statistical Publishing Establishment, Warsaw.
- Długosz Z. (2006), *Starzenie się społeczeństwa a ludność sędziwa w krajach Europy w latach 1991–2004*, [w:] *Urbanizacja i społeczeństwo*, red. B. Górz, Instytut Geografii Akademii Pedagogicznej, Kraków.
- Długosz Z., Kurek S. (2006), *Demographic Ageing in European Union Countries*, [w:] *Regional Periphery in Central and Eastern Europe*, red. T. Komornicki, K. Czapewski, Institute of Geography and Spatial Organization, Polish Academy of Sciences, Warszawa.
- Dooghe G. (1992), *The Ageing of the Population in Europe: Socio-economic Characteristics of the Elderly Population*, Garant Publishers, Brussels.
- Frąckiewicz L. red. (2002), *Polska a Europa. Procesy demograficzne u progu XXI w. Proces starzenia się ludności i jego społeczne konsekwencje*, I Kongres Demograficzny, PTPS, Katowice.

- Starzenie się ludności Polski na tle Europy w perspektywie 2030 i 2050 r. w świetle... -

- Frątczak E. (1991), *Utility of Demographic Models in the Study of Population Ageing*, [w:] *Usefulness of Demographic Modelling*, Instytut Statystyki i Demografii SGH, Warszawa.
- Grundy E. (1997), *Population Ageing in Europe*, [w:] *Europe's Population in the 1990s*, red. D. Coleman, Oxford University Press, New York.
- Heigl A., Mai R. (1998), *Demographic Ageing within the Regions of the European Union*, „Zeitschrift fur Bevölkerungswissenschafts”, Vol. 23.
- van de Kaa D.J. (2003), *The Idea of a Second Demographic Transition in Industrialized Countries*, „The Japanese Journal of Population”, Vol. 1, No. 1.
- Kurek S. (1998), *Zróżnicowanie przestrzenne procesu starzenia się ludności Europy w świetle wybranych mierników*, „Czasopismo Geograficzne”, t. 49, z. 3–4.
- Strzelecki Z., Witkowski J. (1991), *Migration and Population Aging: a Case of Poland*, „Polish Population Review”, No. 1.
- Winiarczyk-Rażniak A., Rażniak P. (2012), *Migracje wewnętrzne ludności w polskich obszarach metropolitalnych u progu XXI wieku*, Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków.
- Withers G. (2002), *Population Ageing and the Role of Immigration*, „The Australian Economic Review”, Vol. 35, No. 1.
- World Population Prospects, UN, Department of Economic and Social Affairs, www.esa.un.org/wpp [08.03.2011].

Hierarchia i problemy demograficzne miast wschodniego pogranicza Polski

The hierarchy and demographic problems of Polish eastern border cities

Streszczenie

Polskie miasta nadgraniczne stały się przedmiotem badań ze względu na specyficzne położenie, które w zasadniczy sposób wpływa na ich możliwości rozwojowe. Badania objęły obszary północno-wschodniej i wschodniej Polski, położone w pobliżu granic z Rosją (Obwód Kaliningradzki), Litwą, Białorusią i Ukrainą. Szczegółowe analizy zostały przeprowadzone dla 28 miast usytuowanych w bezpośrednim sąsiedztwie granicy państwowej i wynikającym z niego silnym oddziaływaniu na procesy demograficzne.

Badane ośrodki różnią się od pozostałych miast czterech wschodnich województw, ale również i od pozostałych miast Polski. Zaliczają się one generalnie do miast małych, z wyjątkiem dwóch (Chełm i Przemyśl), które liczą ponad 50 tysięcy mieszkańców. Niewielka liczba dużych i średnich miast położonych w pobliżu granicy państwowej charakteryzuje obszary nadgraniczne, gdzie uszczuplony obszar oddziaływania często ogranicza rozwój gospodarczy, a to często przekłada się również na problemy demograficzne tychże ośrodków miejskich. W wyniku tego większość funkcjonujących na tym terenie miast nie pełni żadnych ważnych funkcji administracyjnych. W zakresie demografii ośrodki nadgraniczne charakteryzowały się niższymi wartościami przyrostu liczby ludności. Blisko 90% badanych miast charakteryzuje proces depopulacji z dominującym wpływem emigracji. Ta niekorzystna sytuacja demograficzna stanowi o specyfice badanych miast nadgranicznych i skłania do stwierdzenia, że właśnie peryferyjne położenie bezpośrednio przyczynia się do takiego obrazu badanych ośrodków.

słowa kluczowe: miasta nadgraniczne, granica, funkcje miast, depopulacja

Wprowadzenie

Badania dotyczące wschodniego pogranicza Polski, a w szczególności tamtejszych ośrodków miejskich, są ważne ze względu na chęć prześledzenia trudności, z jakimi się borykają. Ośrodki te przez kilka stuleci, pomimo zmian przynależności państwowej, rozwijały się w sposób niezakłócony bliskim przebiegiem granicy państwowej, wykazywały też szeroki obszar oddziaływania (Brzosko-Sermak 2009). Obecnie jednak ich funkcjonowa-

nie jest ściśle związane ze specyficznym położeniem – peryferyjnym przestrzennie i trudnym ze względu na ograniczony obszar oddziaływania oraz ciekawym w kontekście geopolitycznym (Brzosko-Sermak 2007). Ośrodki te położone są bowiem w pobliżu zewnętrznej granicy Unii Europejskiej. Należy pamiętać, że jest to obszar w niewielkim stopniu rozwijający współpracę transgraniczną, a ponadto zapóźniony gospodarczo i infrastrukturalnie w stosunku do reszty kraju, co znalazło swój odzew w stworzeniu specjalnego funduszu strukturalnego UE obejmującego wschodnie województwa Polski (Rozwój Polski wschodniej 2007–2013).

Opracowanie obejmuje Polskę północno-wschodnią i wschodnią, sąsiadującą przez granice państwowe z Rosją (Obwód Kaliningradzki), Litwą, Białorusią i Ukrainą. Region nadgraniczny lub pograniczny rozumiany jest jako region terytorialny wchodzący w skład danego państwa lub kraju, który przez granicę państwową graniczy z innym państwem, a więc położony jest po jednej stronie granicy państwa (Rykiel 1990; Gabbe 1996; Chojnicki 1999). Szczegółowe badania i analizy zostały przeprowadzone dla 28 miast położonych w obrębie strefy nadgranicznej, zdefiniowanej przez Ustawę z 12 października 1990 r. o ochronie granicy państwowej (Dz.U. Nr 78 poz. 461 z późn. zm.).

Głównym celem opracowania jest ukazanie problemów depopulacyjnych oraz niskiej pozycji w hierarchii osadniczej miast nadgranicznych wschodniego pogranicza Polski na tle pozostałych ośrodków miejskich badanego obszaru.

Sieć miast wschodniego pogranicza Polski

Sieć osadnicza Polski północno-wschodniej i wschodniej jest ukształtowana nierównomiernie. „Na północy odsetek mieszkańców miast jest większy, a miasta i wsie stanowią wyraźnie wyodrębnione jednostki osadnicze; na pozostałym obszarze dominuje rozproszone osadnictwo wiejskie oraz małe i średnie miasta. Tylko niektóre z tych miast, które kiedyś były siedzibami województw oraz ośrodki przemysłowe – pełnią w ograniczonym zakresie rolę lokalnych ośrodków wzrostu” (Ministerstwo Rozwoju Regionalnego 2007: 11). Aglomeracje miejskie jednak w dalszym ciągu są podstawowymi ogniwami systemu osadniczego, jest on uzależniony zarówno od dotychczasowego rozwoju, jak i obecnego funkcjonowania tychże jednostek (Harańczyk 1998).

Dane dotyczące liczby i ludności badanych miast według wielkości ich zaludnienia zebrano dla 2010 r. Porównano grupę 28 ośrodków nadgranicznych do miast w województwach, na terenie których ośrodki te leżą, a także w stosunku do średnich w całej Polsce.

Trzeba tu podkreślić, że badane miasta zajmują peryferyjne rejony swych województw. Pomimo takiej lokalizacji, 13 z nich pełni funkcje ośrodków powiatowych. Dotyczy to 12 największych pod względem zaludnienia (w 2010 r.) miast, oraz Sejny (miejsce 15.). Pozostałe są natomiast siedzibami gmin.

Tabela 1. Ludność nadgranicznych miast wschodniego pogranicza Polski w latach 1995–2010 oraz zmiany ich zaludnienia i funkcje administracyjne

Miasto	Województwo	Liczba ludności (osób)				Zmiany zaludnienia 1995–2010
		1995	2000	2005	2010	1995 = 100
Chełm	L	69 426	69 012	68 160	67 324	97
Przemyśl	PK	68 789	68 220	66 909	66 229	96
Bartoszyce	WM	26 185	25 597	25 511	24 721	94
Hajnówka	PD	24 220	22 749	22 159	21 444	89
Tomaszów Lubelski	L	21 062	20 407	20 170	19 802	94
Sokółka	PD	19 944	19 298	18 945	18 532	93
Hrubieszów	L	20 052	19 159	18 633	18 318	91
Braniewo	WM	18 547	18 240	17 925	17 457	94
Włodawa	L	14 870	13 907	13 724	13 402	90
Gołdap	WM	13 828	13 436	13 689	13 401	97
Lubaczów	PK	12 711	12 371	12 387	12 374	97
Węgorzewo	WM	12 104	11 754	11 704	11 377	94
Ustrzyki Dolne	PK	10 122	9 748	9 521	9 349	92
Dąbrowa Białostocka	PD	6 630	6 307	6 165	5 928	89
Terespol	L	6 100	6 008	5 981	5 901	97
Sejny	PD	6 001	6 028	5 971	5 707	95
Radymno	PK	5 691	5 694	5 621	5 440	96
Korsze	WM	5 045	4 906	4 665	4 448	88
Górowo Iławeckie	WM	4 845	4 714	4 550	4 419	91
Oleszyce	PK	3 551	3 246	3 161	3 036	85
Pieniężno	WM	3 200	3 106	2 928	2 801	88
Frombork	WM	2 705	2 555	2 525	2 425	90
Lipsk	PD	2 696	2 582	2 500	2 424	90

Tyszowce	L	.	2 366	2 263	2 123	90'
Narol	PK	.	2 091	2 121	2 069	99'
Sępól	WM	2 201	2 195	2 017	2 013	91
Cieszanów	PK	1 831	1 880	1 902	1 943	106
Kleszczele	PD	1 662	1 552	1 438	1 388	84
Razem	x	384 018	379 128	373 245	365 795	95

Uwagi: miasta uszeregowano według liczby mieszkańców w 2010 r. Pogrubiono miasta powiatowe; „.” oznacza brak praw miejskich w czasie badanego okresu; województwa: WM – warmińsko-mazurskie, PD – podlaskie, L – lubelskie, PK – podkarpackie; * zmiana zaludnienia obliczona na podstawie danych z 2000 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Banku Danych Regionalnych GUS.

Inną wspólną cechą tych miast jest demograficzna stagnacja. Cały badany zbiór miał w 2010 r. mniej mieszkańców, niż 10 lat wcześniej. Z wyjątkiem Cieszanowa, wszystkie badane miasta odnotowały w latach 1995–2010 spadek liczby ludności (1–16%), a przyrost rzeczywisty najwyższy (o 112 osób, czyli 6%) był w Cieszanowie. Jednak stagnacja taka dotyczy ogółu miast Polski w pierwszych latach XXI stulecia – w tym także wielu dużych ośrodków w głębi kraju. Tak więc na koniec 2010 r. w badanych 4 województwach (warmińsko-mazurskim, podlaskim, lubelskim i podkarpackim) ludności miejskiej było w sumie 3,4 mln, z czego 365,8 tys. (10,6%) stanowiła ludność badanych 28 nadgranicznych miast (tab. 1).

Najmniej liczną grupę stanowią, wśród ogółu miast tych 4 województw, miasta powyżej 100 tys. Jest ich tylko 5 i z wyjątkiem Elbląga¹, są to stolice województw. Największy odsetek tak dużych miast występuje w województwie warmińsko-mazurskim 4,1% (2 miasta), a najmniejszy – w podkarpackim 2,2%. Są to jednak wartości poniżej średniej dla Polski, wynoszącej 4,5%. Pomimo tak niewielkiej liczby dużych miast we wschodnich województwach Polski, ich udział w ogólnej liczbie ludności miejskiej jest dużo wyższy, wynosi bowiem od 41,2% (woj. podlaskie) do 18,7% (woj. podkarpackie). Wartości te pozostają jednak poniżej średniej dla Polski wynoszącej 47,7%.

Wśród badanych miast nadgranicznych tak dużych jednostek w ogóle nie ma. Niedobór dużych ośrodków miejskich w obszarach nadgranicznych jest zjawiskiem często spotykanym na świecie, wynikającym z polityki sąsiadujących państw oraz wielu barier, jakie napotykają w swym rozwoju miasta nadgraniczne (Proniewski 1993; Komornicki 1999), m.in. na skutek uszczuplonego obszaru oddziaływania (Minghi 1963; Passi 2001), co wynika z istnienia granicy państwowej².

¹ Elbląg był miastem wojewódzkim w latach 1975–1998.

² Dotyczy to w szczególności stosunkowo „nowych” granic, jaką jest właśnie wschodnia granica Polski.

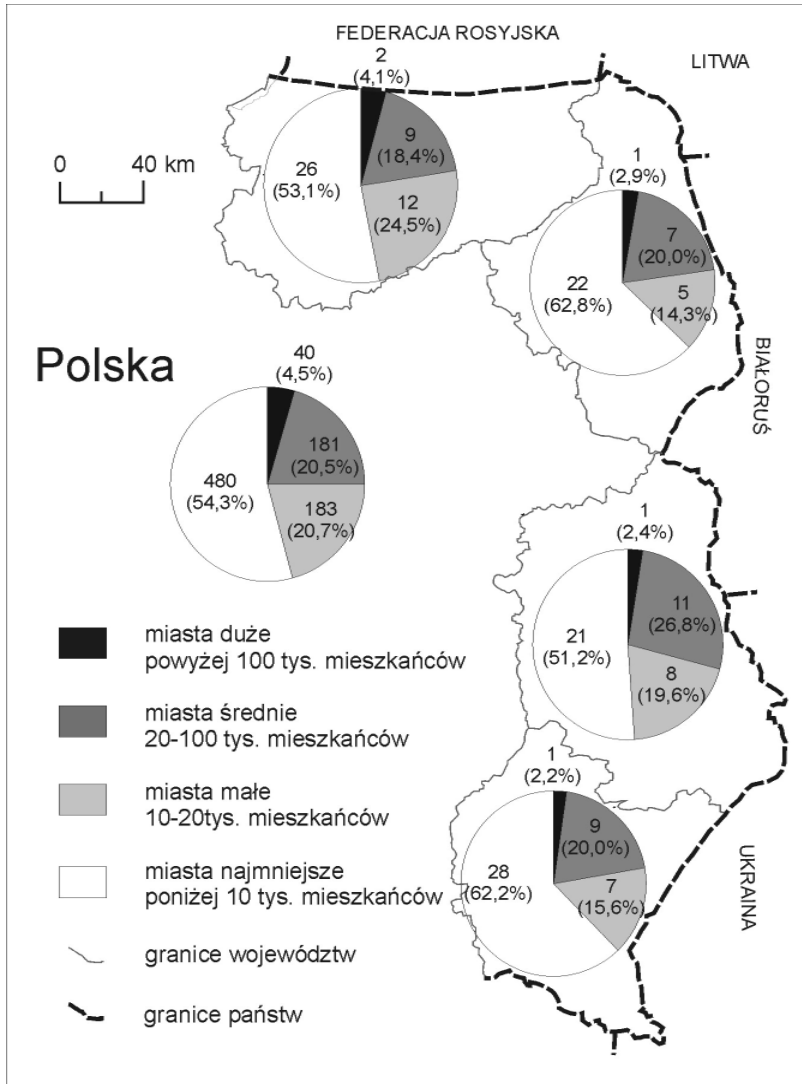
Kolejną rozpatrywaną grupą są miasta średnie o zaludnieniu 20–100 tys. mieszkańców. Największy ich odsetek występuje w województwie lubelskim – 26,8%; więcej niż średnio w Polsce (20,5%). Najmniej jest ich zaś w województwie warmińsko-mazurskim – 18,4% (ryc. 1). Miasta średnie wśród nadgranicznych stanowią 18% całego zbioru. Odsetek ludności miejskiej w miastach średnich wschodniego pogranicza Polski wynosi od jednej trzeciej w województwie warmińsko-mazurskim do ponad połowy w podkarpackim. Wartości te są wyższe od średnich dla Polski (31,4%). Natomiast ludność badanych miast nadgranicznych średniej wielkości stanowi ponad połowę całej populacji zbioru tychże ośrodków, tj. 54% (tab. 2; ryc. 3-B).

Małe miasta, liczące poniżej 20 tys. mieszkańców, to najliczniejsza grupa według wielkości zaludnienia. Dotyczy to zarówno badanych miast nadgranicznych (82% – ryc. 3-A), czterech wschodnich województw (70–78%), jak i całej Polski (75% – ryc. 1). Dla lepszego zobrazowania struktury, podzielono je na dwie grupy. Pierwszą stanowią miasta liczące 10–20 tys. mieszkańców, nazwane miastami małymi. Do drugiej natomiast zaliczono miasta liczące poniżej 10 tys. mieszkańców, nazwano tę grupę miastami najmniejszymi.

Najwięcej miast małych (o zaludnieniu 10–20 tys.), jest w województwie warmińsko-mazurskim, gdzie stanowią jedną czwartą wszystkich ośrodków. Najmniej takich miast jest w województwie podlaskim – 14,3%. Średnia dla Polski wynosi 20,7% (tab. 2). Wśród miast nadgranicznych miasta tej wielkości stanowią jedną czwartą.

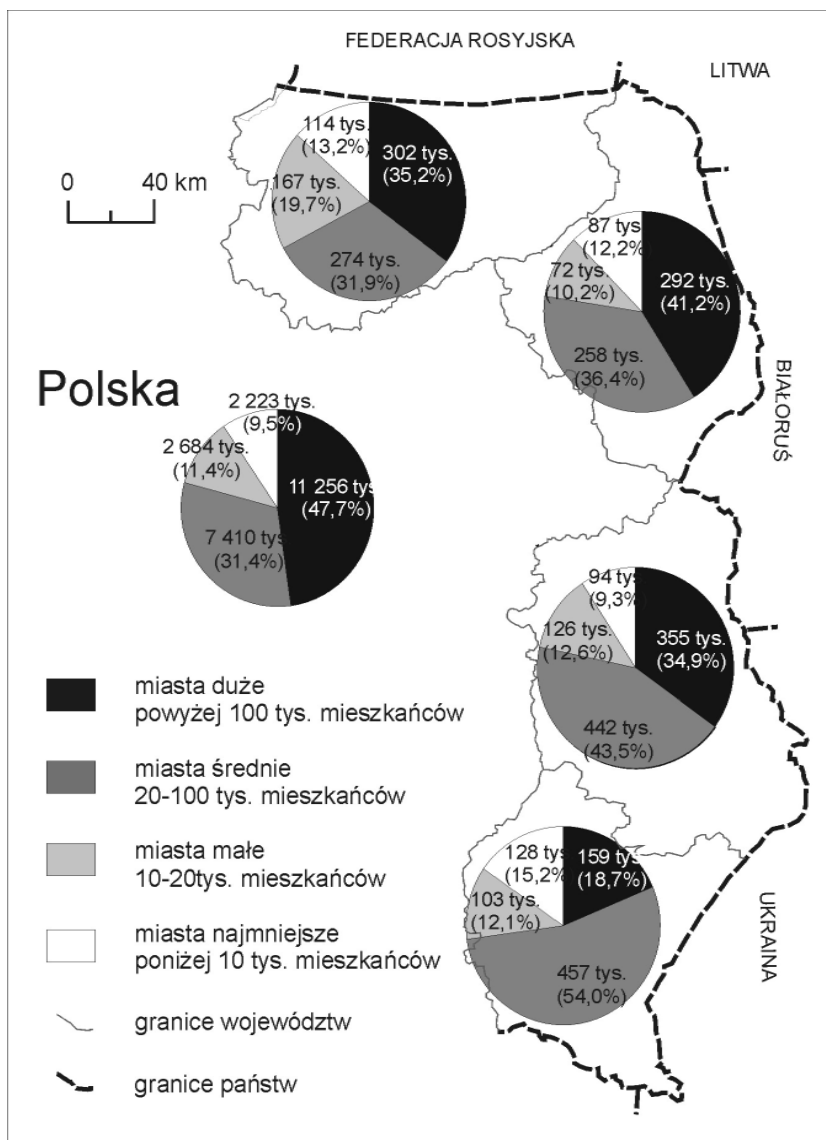
Pod względem liczby mieszkańców w miastach małych, z 4 omawianych województw wyróżnia się warmińsko-mazurskie, bowiem prawie jedną piątą ludności miejskiej skupiają tam właśnie takie ośrodki (ryc. 2). W pozostałych nadgranicznych województwach (jak również średnio w Polsce) udział ten jest niższy; od 10,2% (woj. podlaskie) do 12,6% (woj. lubelskie). Wartość ta dla Polski wynosi 11,4%. Ludność miast nadgranicznych tej wielkości stanowi zaś aż 29%.

Ponad połowa miast, zarówno w Polsce (54,3%), jak i w badanych 4 województwach wschodnich i wśród tamtejszych miast nadgranicznych (57%), nie przekracza poziomu 10 tys. mieszkańców (tab. 2). Takie najmniejsze miasta największy odsetek stanowią w województwie podlaskim (niemal dwie trzecie), a najmniejszy – w lubelskim (ryc. 2; tab. 2). Tak duża ich liczebność nie idzie oczywiście w parze z ich udziałem w ogólnej liczebności miejskiej tej części Polski. Największy odsetek mieszkańców miast najmniejszych stwierdza się w województwie podkarpackim (15,2%), a najmniejszy – w lubelskim (9,3%) – co jest wartością zbliżoną do średniej dla Polski (9,5%). Miasta nadgraniczne wyróżniają się w tym zakresie, gdyż aż 17% ich ludności to mieszkańcy takich małych miasteczek (ryc. 4).



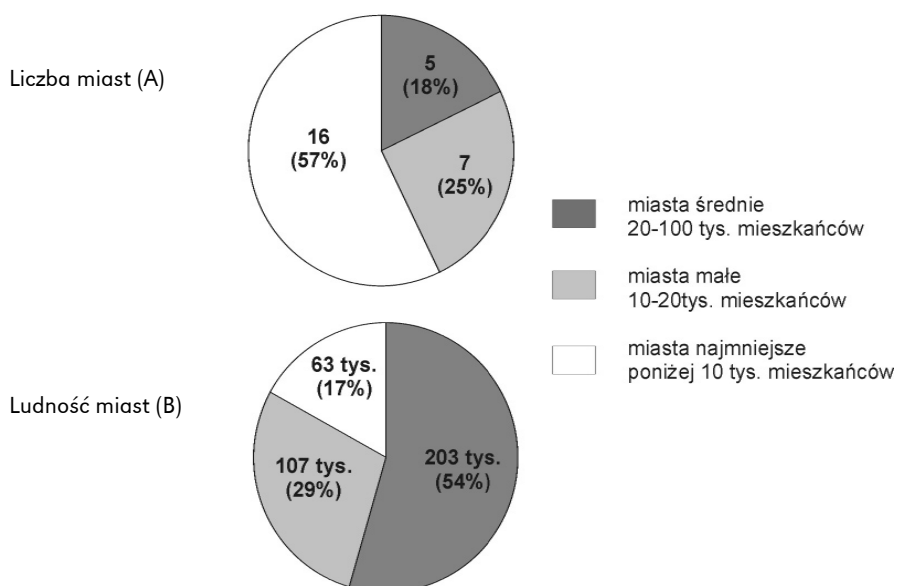
Ryc. 1. Liczba miast według wielkości zaludnienia w 2010 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Banku Danych Regionalnych GUS.



Ryc. 2. Ludność miejska wybranych województw Polski według wielkości zaludnienia miast w 2010 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Banku Danych Regionalnych GUS.



Ryc. 3. Liczba (A) i ludność (B) miast nadgranicznych wschodniego pogranicza Polski według wielkości zaludnienia w 2010 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Banku Danych Regionalnych GUS.

Jak wiadomo, sieć miejską Polski cechuje zarówno duża liczba miast małych, jak i znaczna koncentracja ludności miejskiej w ośrodkach dużych. Podobną strukturę ma też taka sieć w czterech województwach wschodniego pogranicza Polski, lecz odmienną tworzą badane miasta nadgraniczne. Do podstawowych różnic zaliczyć można brak miast dużych w tym obszarze (największe dwa, Chełm i Przemyśl, mają po ok. 68 tys. ludności – tab. 1), a zarazem ponad połowa (16 na 28) nie przekracza poziomu 10 tys. Miasta o zaludnieniu 10–20 tys., choć ponaddwukrotnie mniej liczne, mają w sumie niemal dwa razy większą liczebność i populację (110 tys. wobec 60 tys.). W ośrodkach poniżej 10 tys. ludności zwraca uwagę większy odsetek ich mieszkańców w porównaniu z 4 badanymi województwami i Polską. Wynika to ze specyfiki miast nadgranicznych, ich położenia oraz ich historii i współczesnych warunków rozwoju, ale może też stwarzać liczne ograniczenia, zmniejszając szanse konkurencyjności takich ośrodków. Zagadnienie to będzie szerzej omawiane w dalszej części pracy.

System osadniczy czterech wschodnich województw Polski, tj. warmińsko-mazurskiego, podlaskiego, lubelskiego i podkarpackiego, do którego

należą analizowane miasta nadgraniczne, jest zhierarchizowany, podobnie jak system osadniczy całej Polski. Składa się on bowiem z kilku podsystemów złożonych z różnej liczby jednostek osadniczych, pełniących określone funkcje – administracyjne i inne. Najwyżej w hierarchii tej stoją 4 stolice województw (Olsztyn, Białystok, Lublin i Rzeszów), które pod względem zaludnienia i funkcji górują wyraźnie nad pozostałymi miastami. Żadne z nich jednak nie należy do badanej grupy 28 miast nadgranicznych. Świadczy to niewątpliwie o słabej pozycji badanych miast w hierarchii administracyjnej.

Tabela 2. Podział miast nadgranicznych wschodniego pogranicza Polski według statusu administracyjnego (2010 r.)

Miasta niepowiatowe			
l.p.	miasto	rodzaj jednostki*	wielkość zaludnienia
1.	Cieszanów	GMW	najmniejsze
2.	Dąbrowa Białostocka	GMW	najmniejsze
3.	Frombork	GMW	najmniejsze
4.	Górowo Iławieckie	GM	najmniejsze
5.	Kleszczele	GMW	najmniejsze
6.	Korsze	GMW	najmniejsze
7.	Lipsk	GMW	najmniejsze
8.	Narol	GMW	najmniejsze
9.	Oleszyce	GMW	najmniejsze
10.	Pieniężno	GMW	najmniejsze
11.	Radymno	GM	najmniejsze
12.	Sępólno	GMW	najmniejsze
13.	Terespól	GM	najmniejsze
14.	Tyszowce	GMW	najmniejsze
Miasta na prawach powiatu			
l.p.	miasto	rodzaj jednostki*	wielkość zaludnienia
1.	Chełm	GM	średnie
2.	Przemyśl	GM	średnie
Miasta powiatowe			
l.p.	miasto	rodzaj jednostki*	wielkość zaludnienia
1.	Bartoszyce	GM	średnie
2.	Braniewo	GM	małe
3.	Hajnówka	GM	średnie
4.	Gołdap	GMW	małe
5.	Hrubieszów	GM	małe
6.	Lubaczów	GM	małe

7.	Sejny	GM	najmniejsze
8.	Sokółka	GMW	małe
9.	Tomaszów Lubelski	GM	średnie
10.	Ustrzyki Dolne	GMW	najmniejsze
11.	Węgorzewo	GMW	małe
12.	Włodawa	GM	małe

* rodzaj jednostki: GM – gmina miejska, GMW – miasto w gminie miejsko-wiejskiej
pogrubienie – miasta pełniące w latach 1975–1998 funkcję stolicy województwa.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Banku Danych Regionalnych GUS.

Jeśli chodzi o pozostałe szczeble administracyjnej hierarchii miast, istnieją w Polsce od 1999 r. miasta na prawach powiatu (tzw. powiaty grodzkie), miasta powiatowe – siedziby powiatów ziemskich oraz miasta – siedziby gmin. Wszystkie z wymienionych szczebli są reprezentowane wśród badanych miast nadgranicznych (tab. 2). Są tylko dwa miasta na prawach powiatu (Chełm i Przemyśl), które były stolicami województw w latach 1975–1998. Należą one do miast średnich pod względem zaludnienia (po około 70 tys.) i tworzą gminy miejskie. Charakteryzuje je lepsze wyposażenie infrastrukturalne i bardziej rozwinięte funkcje, o szerszym zasięgu. Wśród badanych miast nadgranicznych stoją one na najwyższym szczeblu w hierarchii osadniczej.

Kolejną grupę tworzy 12 ośrodków powiatowych, w większości średnich i małych miast pod względem zaludnienia (6–25 tys.), tworzących w większości gminy miejskie, położone w północnej części badanego pogranicza (tab. 2, ryc. 1).

Miasta niepowiatowe, czyli siedziby gmin, są najliczniejszą grupą badanych miast – jest ich 14. Żadne nie przekracza liczby 6 tys. mieszkańców, a 3 najmniejsze mają poniżej 2 tys. Leżą one w obrębie gmin miejsko-wiejskich.

W powyżej scharakteryzowanym systemie hierarchicznym, rola badanych miast nadgranicznych w województwach, w granicach których są one położone i w skali kraju, jest zwykle znikoma. Pomimo dość równomiernego rozmieszczenia – wzdłuż granicy Polski z byłymi republikami ZSRR, miasta te nie mają poważnego udziału w ogólnej liczbie miast i ludności swych województw, nie pełnią też ważnych funkcji administracyjnych i gospodarczych – z wyjątkiem dwóch największych tu ośrodków, Chełma i Przemyśla.

Rozpatrując rolę miasta należy zauważyć jego usytuowanie względem innych ośrodków, a w przypadku miast nadgranicznych – względem bariery, jaką jest przebiegająca w pobliżu granica państwowa. Odnośnie relacji z innymi miastami w „głębi” przygranicznych województw –

miasta nadgraniczne leżą z dala od ich stolic lub innych dużych aglomeracji miejskich lub choćby miast o większej liczbie ludności i potencjale ekonomiczno-gospodarczym (ryc. 3). Bliskość takich ośrodków mogłaby pozytywnie oddziaływać na region przygraniczny i nadgraniczne miasta. Z drugiej jednak strony, takie duże miasto mogłoby pełnić funkcje wyższego rzędu, ograniczając w ten sposób rolę miast przygranicznych.

Dynamika zaludnienia miast wschodniego pogranicza Polski

„Ludność Polski wschodniej jest najbardziej w kraju zróżnicowana etnicznie i kulturowo. Mieszkające tu mniejszości narodowe zachowują swoją kulturę, obyczaje i religie. Polska wschodnia wyróżnia się także bogactwem lokalnych obyczajów oraz dziedzictwem przeszłości, znajdującym wyraz w dużej ilości zabytków i miejsc pamięci narodowej” (Ministerstwo Rozwoju Regionalnego 2007: 11).

Województwa wschodniego pogranicza Polski charakteryzuje niższa niż średnia dla kraju gęstość zaludnienia (Misztal 1994). Szczególnie niska jest w województwach podlaskim i warmińsko-mazurskim, które zajmują ostatnie miejsca w kraju, ze wskaźnikami na poziomie 60 i 59 osób na km² (Ministerstwo Rozwoju Regionalnego 2007). Obszar ten od dawne uważany jest za wyludniający się (Jelonek, Zborowski 1994).

Jak już wcześniej podano, na koniec 2010 r. łączna liczba mieszkańców badanych 28 miast nadgranicznych wynosiła 365,8 tys. W analizowanym okresie 1988–2010 bezwzględny przyrost ludności dla całej grupy tych miast wyniósł 9,5 tys., czyli zaledwie 2,7% (tab. 3 i tab. 5). Przyrost taki był dużo niższy od ogólnego przyrostu liczby ludności miejskiej w czterech wschodnich województwach Polski, w których leżą analizowane miasta nadgraniczne – gdyż wynosił tam 5,9% (tab. 3).

Stała dynamika demograficzna dotyczyła wszystkich kategorii wielkościowych miast nadgranicznych. Wśród tych ośrodków najwyższy przyrost charakteryzował miasta średnie (50–100 tys. mieszkańców) – 3,3%, jednak w miastach tej wielkości w czterech wschodnich województwach przyrost ten wyniósł 8,8%. Minimalny przyrost liczby ludności wystąpił także w średnich miastach nadgranicznych (liczących 20–30 tys. mieszkańców) – zaledwie 0,8%, podczas gdy w miastach omawianych czterech województw był on ponad pięciokrotnie wyższy – 4,5%.

Tabela 3. Dynamika liczby ludności miejskiej wschodnich województw Polski i liczby ludności miast nadgranicznych w latach 1988–2010

Kategorie miast według liczby ludności (tys.) dla 2010 r.		Województwa wschodnie				Miasta nadgraniczne			
		Liczba miast	Liczba ludności (tys.)		Zmiany 1988–2010 1988 = 100	Liczba miast	Liczba ludności (tys.)		Zmiany 1988–2010 1988 = 100
			1988	2010			1988	2010	
miasta duże	pow. 100	5	1035,8	1107,1	106,9	-	-	-	-
miasta średnie	50-100	10	576,0	626,6	108,8	2	130,7	133,6	102,2
	30-50	11	428,8	435,6	101,6	-	-	-	-
	20-30	15	352,0	368,5	104,7	2	67,3	46,2	68,6
ogół miast średnich	20-100	41	1356,8	1430,7	105,4	4	198,0	179,7	90,8
miasta małe	10-20	32	443,5	468,9	105,7	8	105,5	124,7	118,2
miasta najmn.	do 10	84	367,6	390,9	106,3	16	52,7	61,4	116,5
Razem		198	4560,7	4828,5	105,9	28	356,3	365,7	102,6

*Uwzględniono wyłącznie jednostki mające w latach 1988–2010 prawa miejskie.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Banku Danych Regionalnych GUS.

We wschodnich miastach nadgranicznych przyrost mieszkańców nie wiązał się z wielkością ośrodka i z reguły był on zdecydowanie niższy od obserwowanego w latach 1988–2010 w zbiorze miast czterech wschodnich województw.

Rozpatrując zróżnicowanie dynamiki liczby ludności poszczególnych miast nadgranicznych w latach 1988–2010, zauważyć można pewne prawidłowości (tab. 4). Po pierwsze, miasta nadgraniczne w województwie podkarpackim charakteryzował większy przyrost rzeczywisty niż inne. Najwyższe wskaźniki stwierdzono w Radymnie (o 18%), Cieszanowie (o 17%) i w Lubaczowie (11%). Tak duży przyrost – 8%, miało jedynie tylko jedno miasto z innego województwa – Lipsk (woj. podlaskie).

Tabela 4. Dynamika liczby ludności nadgranicznych miast wschodniego pogranicza Polski w latach 1988–2010 według przyrostu rzeczywistego

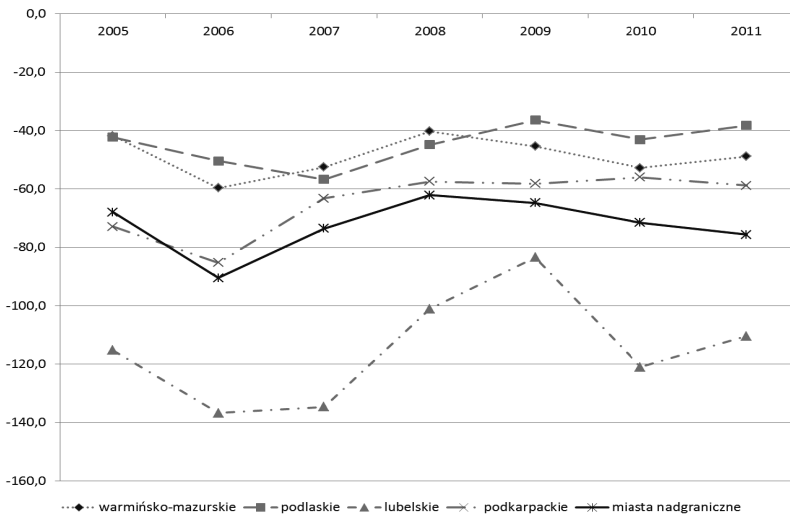
L.p.	Miasto*	Województwo (od 1999 r.)	Wielkość według zaludnienia w 2010 r.	Liczba osób		Zmiany zaludnienia 1988–2010 1988 = 100
				31 XII 1988	31 XII 2010	
1.	Bartoszyce	warmińsko-mazurskie	średnie	24445	24721	101
2.	Braniewo	warmińsko-mazurskie	małe	17163	17457	102
3.	Chełm	lubelskie	średnie	63458	67324	106
4.	Cieszanów	podkarpackie	najmniejsze	1659	1943	117
5.	Dąbrowa Białostocka	podlaskie	najmniejsze	6090	5928	97
6.	Frombork	warmińsko-mazurskie	najmniejsze	2605	2425	93
7.	Gołdap	warmińsko-mazurskie	małe	12823	13401	105
8.	Górowo Iławeckie	warmińsko-mazurskie	najmniejsze	4314	4419	102
9.	Hajnówka	podlaskie	średnie	23240	21444	92
10.	Hrubieszów	lubelskie	małe	19220	18318	95
11.	Korsze	warmińsko-mazurskie	najmniejsze	5058	4448	88
12.	Lipsk	podlaskie	najmniejsze	2249	2424	108
13.	Lubaczów	podkarpackie	małe	11196	12374	111
14.	Pieniężno	warmińsko-mazurskie	najmniejsze	2985	2801	94
15.	Przemysł	podkarpackie	średnie	67240	66229	98
16.	Radymno	podkarpackie	najmniejsze	4629	5440	118
17.	Sejny	podlaskie	najmniejsze	5613	5707	102
18.	Sępólno	warmińsko-mazurskie	najmniejsze	2288	2013	88
19.	Sokółka	podlaskie	małe	18773	18532	99
20.	Terespol	lubelskie	najmniejsze	5806	5901	102
21.	Tomaszów Lubelski	lubelskie	średnie	19641	19802	101
22.	Ustrzyki Dolne	podkarpackie	najmniejsze	9452	9349	99
23.	Węgorzewo	warmińsko-mazurskie	małe	11538	11377	99
24.	Włodawa	lubelskie	małe	14816	13402	90

* uwzględniono wyłącznie jednostki mające w 1988 r. prawa miejskie

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych GUS i Roczników statystycznych województw.

Jednak zdecydowana większość nadgranicznych miast o najwyższym przyroście rzeczywistym ludności to ośrodki niewielkie. Kilkoprocentowy wzrost liczby ludności dotyczył głównie miast nadgranicznych położonych w województwie warmińsko-mazurskim, w mniejszym stopniu – tych z województw lubelskiego i podlaskiego. W tej grupie nie ma przewagi ośrodków podobnej wielkości.

Ubytek rzeczywisty ludności odnotowano w 12 (spośród 24) miastach nadgranicznych, prawie połowa z nich leżała w województwie warmińsko-mazurskim. Poza Przemysłem i Hajnówką, były to ośrodki o niewielkiej liczbie ludności. Największy ubytek ludności spośród 24 uwzględnionych w tab. 5 miast nadgranicznych, odnotował Sępólno – o 12%. Niewątpliwym powodem tak niskiego przyrostu ludności, lub wręcz jej ubytku, w tak wielu miastach nadgranicznych jest malejące w badanym okresie saldo migracji (ryc. 5). W latach 1995–2010 dodatnie saldo migracji zaobserwowano dla miast województwa podlaskiego – w okresie 1996–1997 miało ono najwyższe wartości. Miasta województw warmińsko-mazurskiego i lubelskiego dodatkowo saldo migracji wykazywały w latach 1995–1999, a ośrodki miejskie województwa podkarpackiego tylko w roku 1995. Dodatkowo saldo migracji w całym badanym zbiorze miast nadgranicznych zanotowano zaś tylko w latach 1996–1997.

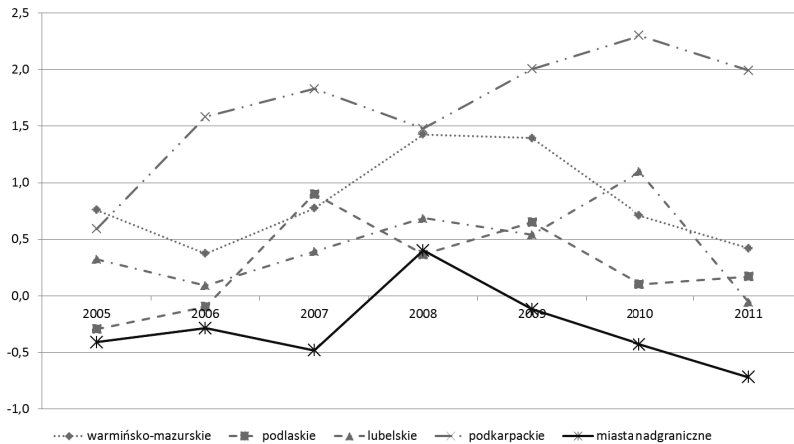


Ryc. 4. Saldo migracji dla miast wschodnich województw Polski oraz miast nadgranicznych w latach 2005–2011 (w osobach)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Banku Danych Regionalnych GUS.

Ujemne saldo migracji charakteryzowało wszystkie miasta badanego obszaru (ryc. 4). Najdotkliwiej kryzys ten dotknął miasta województwa lubelskiego, skąd zanotowano duży odpływ mieszkańców do Warszawy (Winiarczyk-Rażniak, Raźniak 2012). Ujemne saldo migracji występuje w miastach wschodniego pogranicza Polski w sposób ciągły od roku 1998. Wcześniej wszystkie badane ośrodki czterech województw nie doświadczały tak silnej depopulacji. Ośrodki nadgraniczne pod względem migracji przypominały ogół miast województwa podkarpackiego – czyli charakteryzowały się bardzo silnym ubytkiem ludności, zwłaszcza w 2006 r., a następnie od roku 2008 sytuacja uległa względnej stabilizacji, choć dalej było to saldo ujemne. Badane miasta nadgraniczne wykazywały ujemne, drugie najniższe saldo migracji spośród wszystkich porównywanych 4 województw.

Przyrost naturalny we wszystkich miastach analizowanych czterech wschodnich województw Polski w latach 2005–2011 miał generalnie tendencję spadkową (ryc. 5), a miasta nadgraniczne wykazywały najniższe jego wartości w tym okresie. O ile jednak w 2008 r. wartości te były zbliżone do średnich dla miast wschodnich województw, o tyle później w miastach nadgranicznych zaznaczyła się silniejsza tendencja spadkowa przyrostu naturalnego, a od 2009 r. był to już stały ubytek naturalny.



Ryc. 5. Przyrost naturalny dla miast wschodnich województw Polski oraz miast nadgranicznych w latach 2005–2011 (na 1000 mieszkańców)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Banku Danych Regionalnych GUS.

Aby zbadać relację obu głównych czynników – ruchu naturalnego i salda migracji, wpływających na zmiany liczby ludności miast nadgranicznych wschodniego pogranicza Polski na tle ogółu miast czterech

wschodnich województw w ostatnich 11 latach, zastosowano typologię Webba³.

Webb wyróżnił 8 podstawowych typów rozwoju zaludnienia, ze względu na wzajemne relacje przyrostu (lub ubytku) naturalnego i imigracji (lub emigracji). Są to: typ A (przewaga przyrostu naturalnego nad emigracją), typ B (przyrostu naturalnego nad imigracją), typ C (imigracji nad przyrostem naturalnym), typ D (imigracji nad ubytkiem naturalnym), typ E (ubytku naturalnego nad imigracją), typ F (ubytku naturalnego nad emigracją), typ G (emigracji nad ubytkiem naturalnym) oraz typ H (emigracji nad przyrostem naturalnym). Typy A–D opisują więc przyrost rzeczywisty ludności, natomiast typ E–H – ubytek rzeczywisty.

Jak wiadomo, ze względów demograficznych szczególnie niekorzystne są typy F i G, czyli dotyczące jednoczesnego ubytku naturalnego i migracyjnego, natomiast typy najkorzystniejsze to B i C, oznaczające przyrost naturalny i dodatnie saldo migracji opisujące, co prawda ubytek naturalny, ale przy jednoczesnej przewadze napływu ludności nad jej odpływem.

Chcąc pokazać obecną sytuację miast nadgranicznych pod względem przyrostu rzeczywistego i wyeliminować ewentualne anomalie, które mogłyby się pojawić w statystyce, poddano analizie średnie wartości migracji i przyrostu naturalnego za lata 2005–2010.

Dla wszystkich kategorii wielkościowych miast czterech wschodnich województw Polski stwierdzono przewagę typów H i G (odpowiednio, 45,0% i 20,5%) – w sumie to prawie dwie trzecie tych miast (tab. 5). Oznacza to, że miasta wschodniego pogranicza Polski w latach 2005–2010 charakteryzował najczęściej ubytek rzeczywisty, w dużej mierze uwarunkowany emigracją. Spośród badanych ośrodków największy, bo czterdziestoprocentowy, udział miast z przyrostem naturalnym dotyczy ośrodków największych, ponad 100-tysięcznych – jednak większość tych miast i tak cechuje spadek zaludnienia. Wspomniany przyrost zaludnienia nie wynikał jednak z napływu świadczącego o atrakcyjności tychże ośrodków, lecz z przyrostu naturalnego, będącego wynikiem panującego tam jeszcze tradycyjnego modelu rodziny. Kolejną grupą miast, gdzie bardziej zaznaczył się przyrost rzeczywisty, były ośrodki małe i najmniejsze – dotyczyło to, odpowiednio, jednak tylko ok. 22% i 28% tychże miast.

³ Metoda po raz pierwszy została zastosowana przez J.W. Webba dla analizy rozwoju ludności Anglii i Walii w latach 1921–1931. Webb stwierdził, że różne typy miast i regionów wiejskich odznaczają się różnymi relacjami współczynnika przyrostu naturalnego i współczynnika salda migracji (Webb 1963).

Tabela 5. Udział typów J. Webba w poszczególnych kategoriach zaludnienia miast wschodnich województw Polski za lata 2005–2010

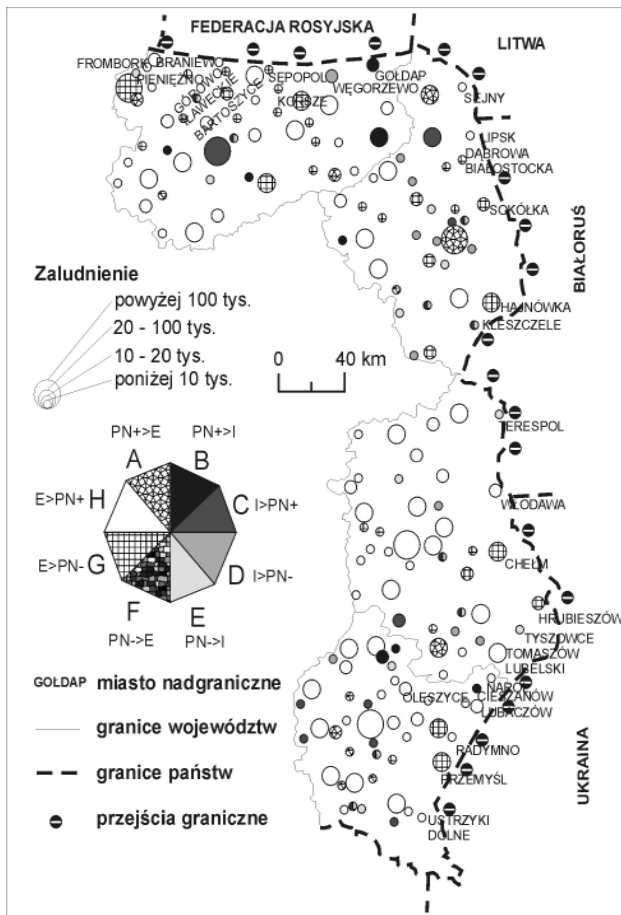
Kategorie wielkościowe miast według liczby mieszkańców	Miasta ogółem		Typy													
	liczba	%	A	B	C	D	E	F	G	H	przynależność do typu	przynależność do typu	przynależność do typu	przynależność do typu	przynależność do typu	przynależność do typu
			A, B, C, D	E, F, G, H	A, B, C, H	D, E, F, G	B, C, D, E	A, F, G, H								
duże – powyżej 100 tys.	5	100,0	20,0	-	20,0	-	-	-	20,0	40,0	60,0	80,0	20,0	20,0	80,0	80,0
średnie 20–100 tys.	36	100,0	5,6	2,8	2,8	-	-	-	16,7	72,2	11,1	83,3	16,7	5,6	94,4	94,4
małe 10–20 tys.	32	100,0	9,4	6,3	3,1	3,1	-	-	21,9	56,3	21,9	75,0	25,0	12,5	87,5	87,5
najmniejsze – poniżej 10 tys.	98	100,0	6,1	5,1	6,1	10,2	10,2	9,2	21,4	31,6	27,6	49,0	51,0	31,6	68,4	68,4
wszystkie miasta	171	100,0	7,0	4,7	5,3	6,4	5,8	5,3	20,5	45,0	23,4	62,0	38,0	22,2	77,8	77,8
średnie	4	100,0	-	-	-	-	-	-	60,0	40,0	-	40,0	60,0	0,0	100,0	100,0
małe	8	100,0	-	14,3	-	14,3	-	-	28,6	42,9	28,6	57,1	42,9	28,6	71,4	71,4
najmniejsze	16	100,0	-	6,3	-	-	-	12,5	6,3	43,8	6,3	50,0	50,0	18,8	81,3	81,3
Razem	28	100,0	-	7,1	-	7,1	-	3,6	7,1	35,7	42,9	89,3	50,0	50,0	17,9	17,9

* kategorie wielkościowe wyznaczono według stanu ludności z 31 XII 2010 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Bank Danych Regionalnych GUS.

W miastach średnich przyrost zanotowano natomiast tylko w 11% – w prawie 90% ludności ubyło. Podsumowując, największy wpływ na zmiany liczby ludności badanych miast Polski wschodniej miał przyrost naturalny i emigracja.

Stosunkowo korzystne z punktu widzenia atrakcyjności danego miasta są typy D i E. Nieco odmienną sytuację obserwuje się w miastach nadgranicznych. Pomimo, że – podobnie jak w pozostałych ośrodkach – dominują typy G i H (prawie 80% miast), świadczące o ubytku naturalnym, to jednak w kolejnych klasach wielkościowych miast sytuacja jest inna.



Ryc. 6. Przestrzenne rozmieszczenie typów J. Webba dla miast wschodnich województw Polski za lata 2002–2010

Uwagi: wpisano nazwy 28 badanych nadgranicznych miast

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Banku Danych Regionalnych GUS.

Wszystkie średnie miasta nadgraniczne wykazywały spadek zaludnienia spowodowany silną emigracją oraz znacznym ubytkiem naturalnym. Podobny kryzys dotknął ponad 90% najmniejszych miast. Jedynie ośrodki małe (10–20 tys.) w mniejszym stopniu (70%) notowały ubytek rzeczywisty. Porównując grupę miast nadgranicznych do ogółu miast wschodnich województw Polski zauważyć można, że ośrodki nadgraniczne charakteryzuje silniejsza emigracja i większy ubytek naturalny. Obserwuje się tam także większy ubytek rzeczywisty niż w pozostałych analizowanych ośrodkach.

Spośród badanych miast nadgranicznych w najlepszej sytuacji demograficznej (przyrost rzeczywisty) były Gołdap i Cieszanów (typ B) oraz Węgorzewo (typ D) – ryc. 7. Tak niewielka liczba miast nadgranicznych rozwijających się pod względem zaludnienia wynika przede wszystkim z małej ogólnej atrakcyjności tych ośrodków, do których nie sprowadzają się nowi mieszkańcy. Gorszą sytuację demograficzną mają wśród nich wyludniające się ośrodki: Pieniężno, Górowo Iławeckie, Sępole, Korsze, Sokółka, Hajnówka, Chełm, Hrubieszów i Przemyśl – typ G. Jest tam bardzo silna emigracja i jednocześnie ubytek naturalny. W grupie tej są zarówno miasta średniej wielkości, pełniące kiedyś ważne funkcje administracyjne (niedawne wojewódzkie ośrodki – Chełm i Przemyśl), jak i ośrodki najmniejsze, takie jak dwutysięczny Sępole i trzytysięczne Pieniężno. Wymienione ośrodki są również zróżnicowane pod względem dostępności komunikacyjnej do przejść granicznych, która uważana jest za czynnik poszerzający obszar wpływów i oddziaływania miasta nadgranicznego. W pozostałych ośrodkach przygranicznych dominuje typ H, który oznacza silny ubytek emigracyjny, tylko w pewnym stopniu równoważony przyrostem naturalnym. Jest to też typ najczęściej występujący (45% miast) w badanych wschodnich województwach Polski i w grupie ośrodków nadgranicznych (43%).

Podsumowując można stwierdzić, że na obszarze Polski wschodniej zaznaczają się wyraźne tendencje depopulacyjne, co jest także często przytaczane w wielu opracowaniach podejmujących tematykę planowania regionalnego. Przyrost naturalny na badanym obszarze jest ujemny i od wielu lat trwa powolny odpływ ludności do innych województw (Adamczyk 1994), szczególnie wysoki w lubelskim i podlaskim. W latach 2000–2004 liczba ludności Polski wschodniej wyraźnie zmalała. „Jednym z podstawowych powodów emigracji jest chęć znalezienia atrakcyjnej pracy. W szerszym znaczeniu, chodzi o stworzenie jakościowo najlepszych warunków życia” (Ministerstwo Rozwoju Regionalnego 2007: 12).

Również pod względem wysokości miesięcznych dochodów na osobę, województwa wschodniej Polski od wielu lat znajdują się na ostatnich miejscach (Proniewski 1993) i dystans pomiędzy nimi a pozostałą częścią kraju od wielu lat stale się powiększa (Churski *et al* 1994) – dochody miesz-

kańców tej części Polski są o 10–20% niższe niż średnia krajowa. Ponadto liczba osób korzystających ze świadczeń pomocy społecznej na 10 tysięcy ludności przekracza średnią krajową; jest ona szczególnie wysoka w województwie warmińsko-mazurskim, które cechuje szczególnie wysoki wskaźnik bezrobocia (Ministerstwo Rozwoju Regionalnego 2007).

Głównym problemem, jaki można zauważyć analizując strukturę wiekową ludności, to postępujące starzenie się społeczeństwa. Maleje udział dzieci i młodzieży poniżej 18 lat, a wzrasta ludność w wieku emerytalnym. Duża liczba osób w wieku produkcyjnym niemobilnym (45–59 lat dla kobiet i 45–64 lata dla mężczyzn) oznacza, że w ciągu najbliższych lat nastąpi znaczne powiększenie się udziału ludności w wieku poprodukcyjnym. Problem starzenia się społeczeństwa jest szczególnie widoczny w województwach podlaskim i lubelskim, natomiast nie dotyczy województw warmińsko-mazurskiego i podkarpackiego.

„Prognoza zmian liczby ludności Polski wschodniej na lata 2006–2020 zakłada spadek liczby mieszkańców o prawie 210 tys. W największym stopniu depopulacja dotknie województwa lubelskie, gdzie liczba ludności zmniejszy się odpowiednio o ponad 80 tys.” (Ministerstwo Rozwoju Regionalnego 2007: 13).

Pod względem wykształcenia ludności (na poziomie wyższym) w najlepszej sytuacji znajduje się województwo lubelskie (6 lokata w kraju, ze wskaźnikiem na poziomie 9,4%). Na dalszej pozycji jest województwo podlaskie, które zajmuje 9. miejsce. Ostatnie dwa województwa – podkarpackie i warmińsko-mazurskie, charakteryzują wskaźniki na poziomie 8,5% i 8,3%, co daje im 12. i 13. lokatę. Słabsze lokaty uzyskują województwa Polski wschodniej w przypadku analizy wykształcenia na poziomie średnim zawodowym. Ponownie najlepsze jest lubelskie, a za nim podlaskie (7. i 9. miejsce w Polsce), ale pozostałe dwa województwa zajmują końcowe miejsca. Jak widać, we wschodnich województwach wciąż brakuje specjalistów. „Na podkreślenie zasługuje fakt, że młodzież kończąca szkoły średnie w Polsce wschodniej jest lepiej przygotowana do podjęcia studiów, niż jej rówieśnicy w reszcie kraju, o czym świadczą wyniki egzaminów maturalnych i gimnazjalnych z lat 2005 i 2006” (Ministerstwo Rozwoju Regionalnego 2007: 13).

Podsumowanie

Miasta wschodniego pogranicza Polski stały się przedmiotem badań ze względu na swoje szczególne, nadgraniczne położenie, które determinuje ich możliwości rozwojowe. Badane ośrodki pod wieloma względami wyróżniają się spośród ogółu miast czterech wschodnich województw Pol-

ski, określając tym swoją specyfikę. Są to głównie ośrodki małe i najmniejsze, tylko dwa z nich (Chełm i Przemyśl) liczą ponad 50 tys. mieszkańców. Struktura ta odróżnia badane ośrodki od miast wschodnich województw ogółem, ale też od struktury miast Polski. Brak dużych i niewielka liczba średnich miast jest charakterystyczna dla regionów nadgranicznych, gdzie uszczuplony obszar oddziaływania uniemożliwia wykształcenie się miast o większej liczbie mieszkańców i różnorodnych funkcjach. W wyniku tego większość badanych miast nie pełni ważnych funkcji administracyjnych.

Pod względem zaludnienia są to ośrodki charakteryzujące się od 1989 r. niską dynamiką. Miasta nadgraniczne obecnie charakteryzują się niższymi wartościami obrazującymi przyrost naturalny i saldo migracji, w porównaniu do ogółu miast czterech wschodnich województw Polski, w wyniku czego ubytek rzeczywisty ludności jest głównym problemem tych ośrodków. Prawie 90% miast nadgranicznych wyludnia się, na co najsilniej wpływa emigracja. Ta trudna sytuacja demograficzna stanowi o specyfice badanych ośrodków i skłania do osądu, że to właśnie peryferyjne, przygraniczne położenie może być powodem zaistniałych problemów.

Przedstawiony obraz miast wschodniego pogranicza Polski pokazuje pilną potrzebę przeciwdziałania dalszym procesom depopulacyjnym i niewielkiemu znaczeniu tych ośrodków w hierarchii osadniczej. Lepsze wykorzystanie środków strukturalnych pochodzących z Unii Europejskiej oraz prowadzenie bardziej efektywnej współpracy transgranicznej, powinno być priorytetem władz i społeczności lokalnych.

Summary

Polish eastern border cities became the subject of research because of its special – frontier location, which determines their growth opportunities. The study covers the north-eastern and eastern Poland across national border with the Russian Federation (Kaliningrad), Lithuania, Belarus and Ukraine. Detailed studies and analyzes have been carried out for 28 cities located in the direct neighborhood of this frontier.

The structure of examined cities differs from the rest of urban centers in the four eastern voivodships as well as from the Polish cities. These are mostly small centers, only two of them (Chełm and Przemyśl) have more than 50 thousand of citizens. Few number of large and medium-sized cities is characteristic of the border regions, where limited area of impact prevents the emergence of a city with more population and a variety of functions. As a result the majority of surveyed cities do not have important administrative functions.

In terms of population examined centers have been characterized by lower values of the population growth. Nearly 90% of the border cities are depopulated with the strongest influence of the emigration. This difficult demographic situation is the specificity of examined centers and leads to the statement that it is the peripheral border location can cause problems.

Key words: border cities, frontier, functions of the cities, depopulation

Literatura

- Adamczyk J. (1994), Z problemów ludnościowych białostoczczyzny, [w:] Ogólnopolski Zjazd Polskiego Towarzystwa Geograficznego. Referaty i postery, red. T. Wilgat, Polskie Towarzystwo Geograficzne Oddział Lubelski, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Bank Danych Regionalnych GUS, www.stat.gov.pl [15.02.2012].
- Brzosko-Sermak A. (2007), *Theoretical Deliberations on Frontier Location of Cities*, „Bulletin of Geography (Socio-Economic Series)”, nr 7.
- Brzosko-Sermak A. (2009), *Szczególne cechy rozwoju miast wschodniego pogranicza Polski*, [w:] *Człowiek i rolnictwo*, red. Z. Górka, A. Zborowski, IGiGP UJ, Kraków.
- Chojnicki Z. (1999), *Podstawy metodologiczne i teoretyczne geografii*, Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
- Churski P., Krawczyk P., Tobolska A. (1994), *Poziom bezrobocie a aktywność gospodarcza na obszarze wschodniego pogranicza Polski*, [w:] *Ogólnopolski Zjazd Polskiego Towarzystwa Geograficznego...*
- Gabbe J. (1996), *Rozwój gospodarczy i społeczny regionów przygranicznych w Europie Zachodniej*, [w:] *Regiony, euroregiony, rozwój regionalny*, red. M. Bałtowski, t. 4: *Euroregion Bug*, Politechnika Lubelska, Norbertinum, Lublin.
- Harańczyk A. (1998), *Miasta polskie w procesie globalizacji gospodarki*, PWN, Warszawa.
- Jelonek A., Zborowski A. (1994), *Problemy obszarów pogranicza Polski południowo-wschodniej*, [w:] *Ogólnopolski Zjazd Polskiego Towarzystwa Geograficznego...*
- Komornicki T. (1999), *Granice Polski. Analiza zmian przenikalności w latach 1990–1996*, „Geopolitical Studies”, Vol. 5.
- Minghi J.V. (1963), *Boundary Studies in Political Geography*, „Annals of the Association of American Geographers”, Vol. 53.
- Program operacyjny „Rozwój Polski wschodniej 2007–2013”. Narodowe Strategiczne Ramy Odniesienia 2007–2013*, (2007), Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Projekt nr 6, Warszawa.
- Misztal S. (1994), *Zacofanie i perspektywy rozwoju regionów przygranicznych wschodniej Polski*, [w:] *Ogólnopolski Zjazd Polskiego Towarzystwa Geograficznego...*
- Passi A. (2001), *A Borderless World – Is it Only Rhetoric or Will Boundaries Disappear in the Globalizing World?*, [w:] *Politische Geographie: Handlungsorientierte Ansätze und Critical Geopolitics*, red. P. Reubner, G. Wolkersdorfer, Selbstverlag des Geographischen Instituts der Universität Heidelberg, Heidelberg.
- Proniewski M. (1993), *Główne problemy rozwoju wschodniego obszaru pogranicza*, [w:] *Problematyka wschodniego obszaru pogranicza*, red. P. Eberhardt, T. Komornicki, IGiPZ PAN, Warszawa.

Roczniki statystyczne województw warmińsko-mazurskiego, podlaskiego, lubelskiego, podkarpackiego, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa.

Rykiel Z. (1990), *Region przygraniczny jako przedmiot badań geograficznych*, „Przegląd Geograficzny”, t. 62, nr 3–4.

Ustawa z 12 października 1990 r. o ochronie granicy państwowej, Dz.U. Nr 78, poz. 461, z późn. zm.

Winiarczyk-Rażniak A., Rażniak P. (2012), *Migracje wewnętrzne ludności w polskich obszarach metropolitalnych u progu XXI wieku*, Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków.

Webb J.W. (1969), *The Natura and Migrational Components of Population Changes in England and Wales, 1921–1931*, „Economic Geography”, Vol. 2.

Piotr Raźniak

Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

Procesy suburbanizacyjne w regionie miejskim Krakowa na tle rozwoju społeczno-gospodarczego województwa małopolskiego

Suburbanization processes in Kraków city region based on development level of Małopolskie Voivodeship

Streszczenie

W niniejszym rozdziale wykazano zróżnicowanie procesów ludnościowych w regionie miejskim Krakowa na tle rozwoju społecznego i gospodarczego województwa małopolskiego. Poddano analizie wskaźniki migracyjne i gospodarcze dla województwa małopolskiego, do których należą: dojazdy do pracy oraz saldo migracji przeliczone na 1000 mieszkańców, nowo zarejestrowane podmioty gospodarcze należące do sekcji M według klasyfikacji PKD, inwestycje firm w usługi rynkowe oraz liczba spółek handlowych z udziałem kapitału zagranicznego. Przeprowadzono też analizę wybranych współczynników społecznych regionu miejskiego Krakowa, wykazując zmiany ich natężenia w zależności od położenia względem ośrodka centralnego. Wykazano, że najbardziej atrakcyjne dla nowych inwestycji są nie tylko główne miasta, ale również strefa podmiejska oraz że procesy suburbanizacyjne nie zachodzą równomiernie we wszystkich kierunkach wokół Krakowa.

słowa kluczowe: inwestycje, Kraków, migracje, suburbanizacja

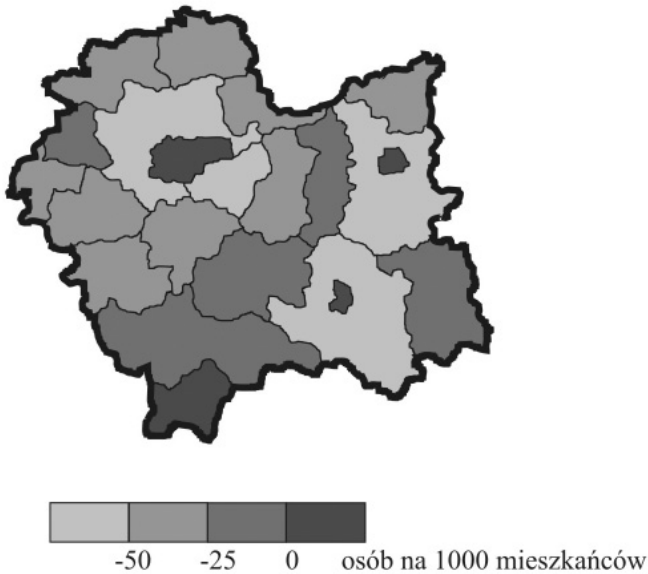
Wprowadzenie

Jedną z cech współczesnej urbanizacji, charakterystyczną dla wielkich i dużych miast w różnych regionach świata, jest proces suburbanizacji, czyli rozwoju rozległych przedmieść oraz ekspansja zabudowy mieszkaniowej i usługowej na tereny wiejskie, często daleko poza kraniec zwartej strefy zabudowy miejskiej. Zjawisko jest charakterystyczne zarówno dla miast w krajach rozwiniętych, jak i dla wielkich ośrodków miejskich zlokalizowanych w krajach rozwijających się, chociaż w każdym z nich może przybierać inne formy i dotyczyć różnych warstw społecznych. Celem niniejszego rozdziału jest ukazanie procesów suburbanizacyjnych zachodzących wokół Krakowa, który – jak wynika z niniejszego badania – wytworzył wokół swoich granic szeroką strefę wpływów społeczno-gospodarczych.

Poziom rozwoju społeczno-gospodarczego województwa małopolskiego

Poziom rozwoju społecznego

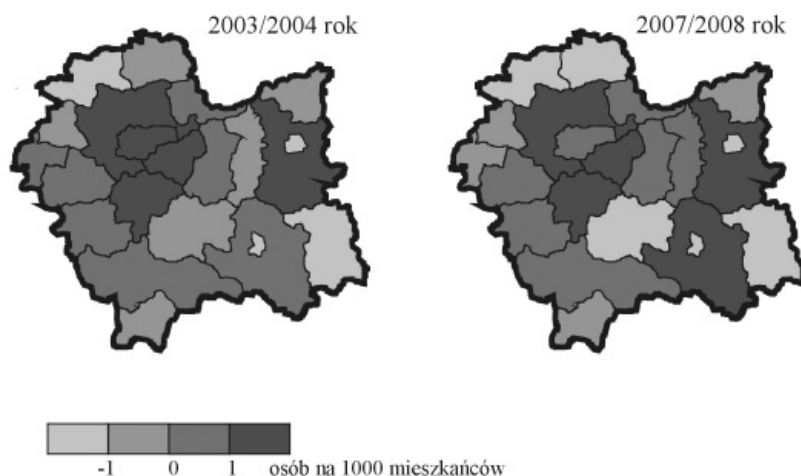
Analiza salda dojazdów do pracy wykazała istnienie trzech silnych ośrodków przyciągających pracowników z innych jednostek administracyjnych (ryc. 1). Do Nowego Sącza codziennie dojeżdżają do pracy aż 123 osoby na 1000 mieszkańców. Podobną wartość współczynnika zanotowano w Tarnowie (119). Ludność dojeżdża głównie z powiatów do nich przylegających, legitymujących się ujemnym saldem osób dojeżdżających do pracy, przekraczającym 50 osób na 1000 mieszkańców. Z kolei największe miasto – Kraków – legitymuje się wartością współczynnika wynoszącą 72. Powiaty krakowski i wielicki zanotowały największy odsetek pracowników wyjeżdżających do pracy i wynosił on, odpowiednio, 74 i 57 osób na 1000 mieszkańców. Osoby, które przeprowadziły się na peryferia Krakowa nie zmieniły miejsca pracy i codziennie migrują do miasta w celach zarobkowych (Raźniak 2009).



Ryc. 1. Saldo dojazdów do pracy do powiatów województwa małopolskiego na 1000 mieszkańców w 2006 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W obydwu przedziałach czasowych wykazano duże zróżnicowanie współczynnika salda migracji na pobyt stały (ryc. 2). Najwyższe wartości zanotowano w jednostkach położonych w bezpośrednim sąsiedztwie Krakowa. W latach 2003–2004 powiat wielicki legitymował się saldem migracji na poziomie 10,1 osoby na 1 000 mieszkańców, krakowski 7 osób, a myślenicki 3. Również pozostałe jednostki administracyjne Krakowskiego Obszaru Metropolitalnego charakteryzowały się dodatnimi wartościami omawianego współczynnika. Może to świadczyć z jednej strony o atrakcyjności powiatów podkrakowskich jako miejsca zamieszkania, jak i z drugiej – o postępujących od połowy lat 90. procesach suburbanizacyjnych. Najniższe z kolei wartości zanotowano w miastach średniej wielkości, takich jak Tarnów (-4,0 osoby na 1000 mieszkańców) oraz Nowy Sącz (-3,4). Jednostki administracyjne okalające te miasta wykazały się dodatnim saldem migracji, czego przyczyną może być początkowe stadium suburbanizacji.



Ryc. 2. Saldo migracji w województwie małopolskim na 1000 mieszkańców

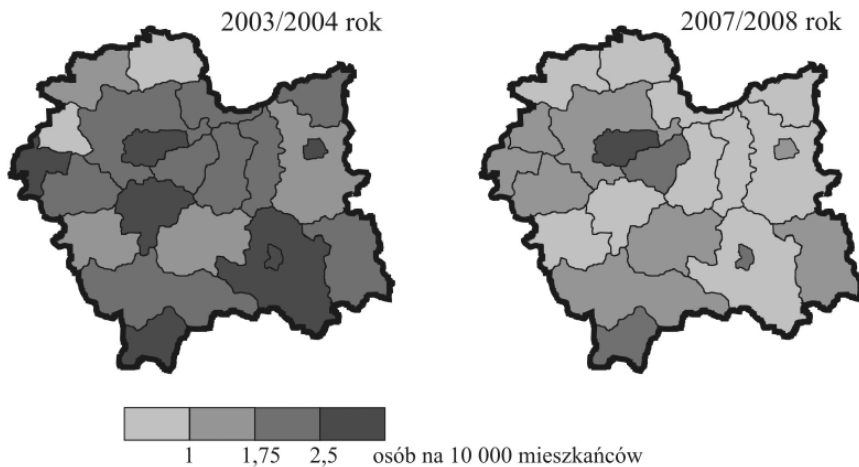
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W latach 2007–2008 okolice miasta wojewódzkiego odznaczały się stosunkowo wysokimi wartościami analizowanego współczynnika. Również w tym okresie powiat wielicki zyskał na atrakcyjności w oczach migrantów, co spowodowało wzrost salda migracji do 10,6 osób na 1000 mieszkańców (wzrost o 0,5 punktów promilowych w stosunku do lat 2003–2004). Ujemne saldo migracji w granicach z 2008 r. zanotowano w północno-zachodniej części województwa małopolskiego (powiaty: olkuski, miechowski, oświęcimski, chrzanowski). Silnymi ujemnymi wartościami charakteryzował

się również Tarnów i Nowy Sącz, ale należy zwrócić uwagę na zwiększenie atrakcyjności powiatu nowosądeckiego w drugim przedziale czasowym.

Poziom rozwoju gospodarczego województwa małopolskiego

Do analizy wybrano trzy współczynniki gospodarcze stosowane w tworzeniu hierarchii miast globalnych, które mogą stanowić o sile lub słabości regionu. Są nimi: nowo zarejestrowane podmioty gospodarcze należące do sekcji M według PKD (działalność profesjonalna, naukowa i techniczna), inwestycje firm w usługi rynkowe oraz liczba spółek handlowych z udziałem kapitału zagranicznego. Aby zrównoważyć nierównomierne zaludnienie poszczególnych jednostek administracyjnych, wartości przedstawiono w formie współczynników przeliczonych na 10 000 mieszkańców. Jednocześnie występowanie tego typu inwestycji jest związane z dużymi miastami i ich peryferiami (Lundvall 2004).

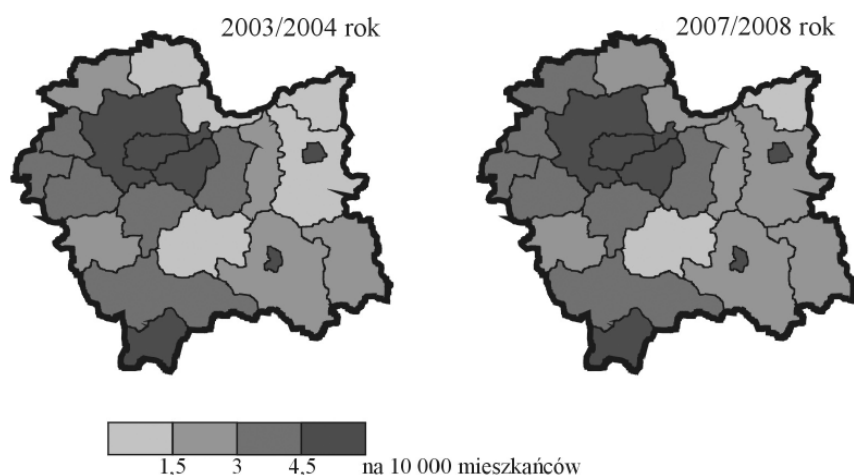


Ryc. 3. Nowo zarejestrowane podmioty gospodarcze należące do sekcji M wg PKD na 10 000 mieszkańców

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Współczynnik ukazujący nowo zarejestrowane podmioty gospodarcze należące do sekcji M wykazuje silne zróżnicowanie przestrzenne (ryc. 3). W latach 2003–2004 najwyższe wartości zanotowano w Tarnowie (4,3 podmioty gospodarczego na 10 000 mieszkańców) i Nowym Sączu (3,4). Z kolei powiaty sąsiadujące z Krakowem legitymowały się niższymi wartościami od wspomnianych miast, jednak ich wartości lokowały się w trzecim i czwartym przedziale

wartości. Warto zwrócić uwagę na rozwijający się powiat tatrzański, którego współczynnik należy do najwyższych w województwie. W latach 2007–2008 dał się zauważyć znaczny spadek liczby nowych podmiotów gospodarczych, zapewne spowodowany spowolnieniem gospodarczym. Najwyższe wartości zanotowano w Krakowie (3,2 nowe podmioty na 10 000 mieszkańców). Należy również nadmienić, że w poprzednim przedziale czasowym wartość wyniosła 2,9 i miasto wojewódzkie było jednym z nielicznych jednostek, w których nastąpił wzrost wartości analizowanego współczynnika. Znaczną liczbę nowych firm zauważono również w powiecie wielickim, tatrzańskim oraz w Nowym Sączu.

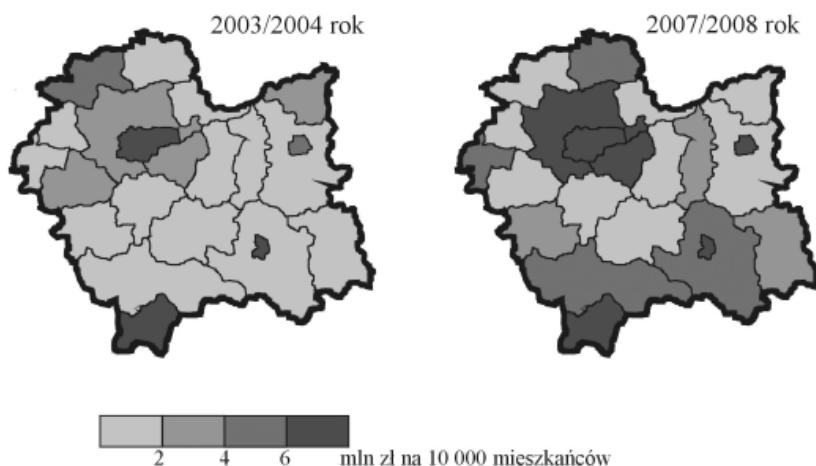


Ryc. 4. Liczba spółek handlowych z udziałem kapitału zagranicznego na 10 000 mieszkańców

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W Krakowie zanotowano natomiast wysoką kumulację spółek z udziałem kapitału zagranicznego (21,9 spółki na 10 000 mieszkańców), mimo, że miasto to jest stosunkowo słabo skomunikowane z zagranicą (Scientific Dialogue on Cities 2010). W latach 2003–2004 na kolejnych miejscach znalazły się pozostałe miasta, czyli Nowy Sącz (6,9) oraz Tarnów (6,6). Wysokie wartości zanotowano również w powiatach podkrakowskich (ryc. 4), jednak ich wartości mieściły się w przedziale od 1,3 (powiat proszowicki) do 5,4 (powiat wielicki). Należy również zauważyć wysoką pozycję powiatu tatrzańskiego i nowotarskiego, co może mieć związek z inwestycjami zagranicznych podmiotów w sektorze turystycznym (Domański 2008). Z kolei drugi badany okres przyniósł zwiększenie inwestycji firm zagranicznych, co zostało zauważone zwłaszcza w Krakowie, gdzie omawiany współczynnik wzrósł o 11 firm na 10 000 mieszkańców i osią-

gnął wartość 32,9. Zauważalny jest także wysoki udział kapitału zagranicznego w przedsiębiorstwach ulokowanych w powiatach wielickim i krakowskim, które legitymowały się również najwyższym wzrostem liczby spółek z udziałem kapitału zagranicznego w porównaniu do lat 2003–2004. Zauważono, że natężenie badanego zjawiska maleje wraz z odległością od miasta centralnego (Górka, Brzosko-Sermak 2011). Generalnie, w latach 2007–2008 całe województwo małopolskie cieszyło się większym zainteresowaniem firm zagranicznych. Jedynie powiat gorlicki nie zachęcił zagranicznych inwestorów, co spowodowało spadek analizowanego współczynnika z 2,1 w latach 2003–2004 do 1,9 w drugim badanym przedziale.



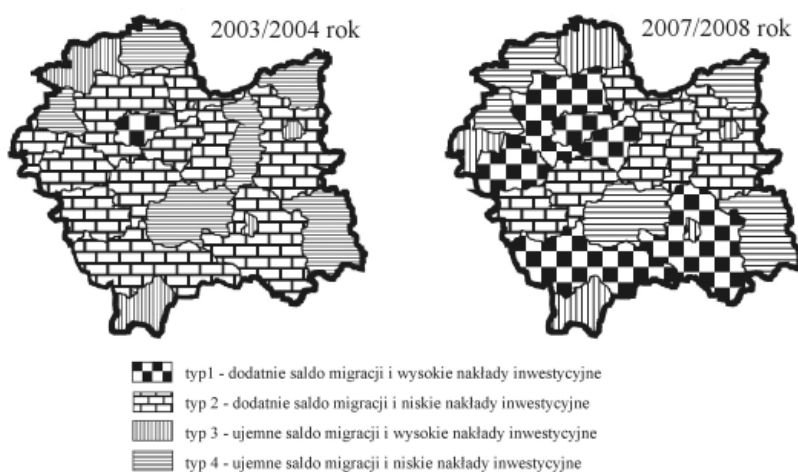
Ryc. 5. Nakłady inwestycyjne przedsiębiorstw w usługi rynkowe w mln zł na 10 000 mieszkańców

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Nakłady inwestycyjne w usługi rynkowe w latach 2003–2004 koncentrowały się przede wszystkim w dużych i średnich miastach województwa małopolskiego (ryc. 5). Zaznaczyła się zdecydowana dominacja Krakowa (20,5 mln zł na 10 000 mieszkańców) nad pozostałymi jednostkami administracyjnymi. Nowy Sącz i Tarnów legitymują się wartościami nieprzekraczającymi 7 mln zł na 10 000 mieszkańców. Warto zwrócić uwagę na powiat tarnowski, który dzięki rozwijającej się turystyce i nakładom na budownictwo, znalazł się w czwartym przedziale wartości. W pozostałej części województwa małopolskiego wartość współczynnika nie przekroczyła 2 mln zł na 10 000 mieszkańców, chociaż można zauważyć wzrost nakładów inwestycyjnych w okolicach Krakowa (powiat wielicki, krakowski, wadowicki oraz olkuski). Z kolei w latach 2007–2008 zanotowano znaczny wzrost wartości

badanego współczynnika, z wyjątkiem powiatu olkuskiego. Podobnie jak w przypadku poprzednich współczynników, również tutaj najczęściej inwestycji zostało ulokowanych w Krakowie (33,1 mln zł na 10 000 mieszkańców). Na uwagę zasługuje również powiat tatrzański, gdzie inwestycje w latach 2007–2008 wzrosły trzykrotnie, osiągając wartość 18,7 mln zł na 10 000 mieszkańców w porównaniu do pierwszego przedziału czasowego. Można również zauważyć wyraźną dominację miasta wojewódzkiego i dwóch powiatów bezpośrednio do niego przylegających. Największą dynamiką wzrostu charakteryzowały się właśnie powiaty wielicki i krakowski, w których inwestycje wzrosły czterokrotnie w porównaniu do lat 2003–2004. Wraz ze wzrostem odległości, natężenie napływu kapitału do usług rynkowych malało, co było widoczne w przypadku pozostałych jednostek należących do Krakowskiego Obszaru Metropolitalnego.

W celu podsumowania procesów społeczno-gospodarczych zachodzących w województwie małopolskim, wykonano typologię wykorzystującą współczynnik salda migracji oraz współczynnik określający nakłady inwestycyjne firm w usługi rynkowe. Określono cztery typy: typ 1 – charakteryzujący się dodatnim saldem migracji oraz wysokimi nakładami inwestycyjnymi w usługi rynkowe (powyżej 4 mln zł na 10 000 mieszkańców); typ 2 – legitymujący się dodatnim saldem migracji i niskimi nakładami inwestycyjnymi w usługi rynkowe (poniżej 4 mln zł na 10 000 mieszkańców); typ 3 – wyrażający się ujemnym saldem migracji i wysokimi nakładami inwestycyjnymi w usługi rynkowe (powyżej 4 mln zł na 10 000 mieszkańców); oraz typ 4 – charakteryzujący się ujemnym saldem migracji i niskimi nakładami inwestycyjnymi w usługi rynkowe (poniżej 4 mln zł na 10 000 mieszkańców).



Ryc. 6. Typologia wg salda migracji i nakładów inwestycyjnych firm w usługi rynkowe

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W latach 2003–2004 jedynie Kraków wydawał się obszarem atrakcyjnym zarówno dla migrantów, jak i kapitału (ryc. 6). W związku z tym, jako jedyny został zakwalifikowany do najbardziej dynamicznego typu 1. Pozostałe powiaty analizowanego obszaru metropolitalnego były istotnym miejscem przepływu ludności, jednak nie znalazły większego uznania wśród przedsiębiorców inwestujących w usługi rynkowe, zostały więc zakwalifikowane do typu 2. Z kolei Tarnów i Nowy Sącz, mimo wysokiego ujemnego salda migracji, były jednak lokalnymi centrami inwestycji. W tym przypadku ujemne saldo migracji jest równoważone dojazdami do pracy z ich powiatów podmiejskich. Natomiast powiaty położone na peryferiach województwa (miechowski, oświęcimski, dąbrowski, gorlicki) zaliczone zostały do najmniej dynamicznego typu 4. Powodem może być znaczna odległość od Krakowa, który jest najważniejszym ośrodkiem w województwie. Z kolei powiaty brzeski i limanowski położone są pomiędzy Krakowem a Tarnowem i Nowym Sączem, które to miasta przyciągają znaczną część inwestycji, a strefa pomiędzy nimi ze względu na położenie geograficzne, pozostaje niedoinwestowana. W latach 2007–2008 dał się zauważyć wzrost liczby powiatów zakwalifikowanych do typu 1 (m. Kraków, krakowski, wielicki, wadowicki, nowotarski oraz nowosądecki).

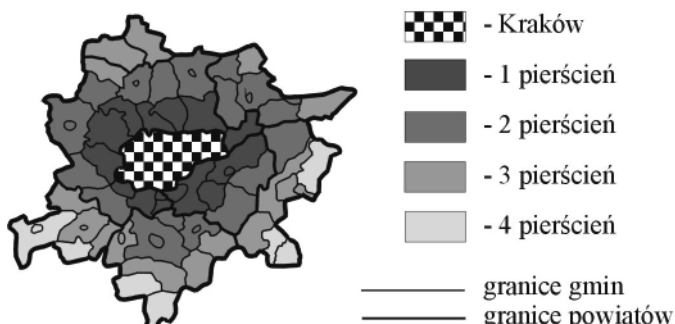
Województwo małopolskie charakteryzuje się znacznym zróżnicowaniem pod względem procesów gospodarczych. Najatrakcyjniejszymi dla inwestorów były nie tylko duże miasta, ale również powiaty sąsiadujące z Krakowem, co jest wyrazem metropolizacji przestrzeni. Również coraz więcej inwestycji jest lokowanych na terenach górskich, co może być związane z rozwojem branży turystycznej.

Natężenie procesów suburbanizacji w regionie miejskim Krakowa

Kraków jest najlepiej rozwiniętym miastem w województwie małopolskim, ponadto silne jego oddziaływanie nie ogranicza się jedynie do granic administracyjnych. Duże miasta podczas swojego rozwoju tworzą formy, które można różnie zdefiniować. W literaturze przedmiotu można znaleźć kilka podejść badawczych, opisujących złożoność układów wielkomiejskich. W tych ramach rozważano pojęcie regionu miejskiego (Korcelli 1981). Po II wojnie światowej w miastach Europy Zachodniej wystąpiły silne procesy dekoncentracyjne, charakteryzujące się rozlewaniem zabudowy miejskiej poza granice administracyjne miast. Tendencja ta utrzymuje się do dziś i określana jest mianem suburbanizacji. Obszar poddany tym procesom

jest określany jako region miejski (Boustedt 1970) lub też funkcjonalny region miejski (Hall, Hay 1980). Delimitację regionu miejskiego Krakowa przeprowadził A. Zborowski (2004). Jego zasięg wyznaczył też teren poniższej analizy (ryc. 7).

Ryc. 7. Podział regionu miejskiego Krakowa na pierścienie

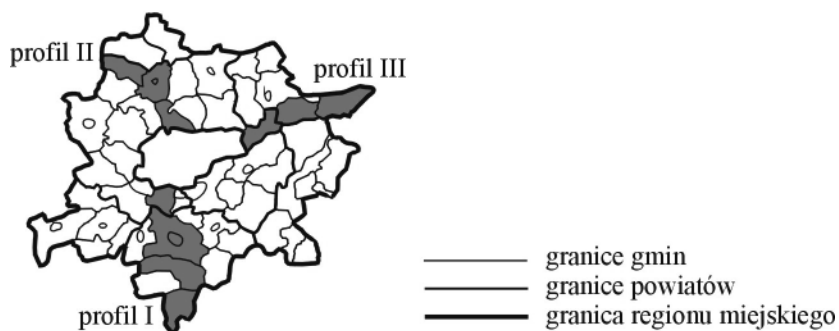


Ryc. 7. Podział regionu miejskiego Krakowa na pierścienie

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

Na początek omawiany teren podzielono na pierścienie – w pierwszym pierścieniu znalazły się gminy bezpośrednio przylegające do Krakowa, w drugim bezpośrednio przylegające do pierwszego kręgu jednostek itd. Następnie w badaniu wytypowano trzy profile, w których znalazły się gminy ułożone pasowo od centrum w kierunku granic regionu miejskiego (ryc. 8).

Ryc. 8. Analizowane profile gmin w regionie miejskim Krakowa



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

Ryc. 8. Analizowane profile gmin w regionie miejskim Krakowa

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Zróźnicowanie procesów migracyjnych w regionie miejskim Krakowa według pierścieni

Tabela 1. Zmiany gęstości zaludnienia w poszczególnych pierścieniach

	Po- wierz- chnia	Ludność w tys. (pobyt stały)		Gęstość zaludnienia w os/ km ²		Dynamika gęstości zaludnienia (95/96 = 100)
		1995/96	2009/10	1995/96	2009/10	
Kraków	327	715,5	736,5	2187,9	2252,3	102,95
1 pierścień	785	194,9	225,5	247,9	287,4	115,92
2 pierścień	1357	228,0	238,3	167,9	175,6	104,59
3 pierścień	1044	153,5	157,8	147,0	151,2	102,88
4 pierścień	468	79,5	84,4	169,9	180,4	106,18
Razem	3981	1371,5	1442,7	344,5	362,4	105,20

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W regionie miejskim Krakowa ponad połowę mieszkańców stanowią osoby zameldowane w Krakowie, który jest jednocześnie najgęściej zaludnioną jednostką administracyjną omawianego terenu (średnio 2252 osoby na 1 km² w latach 2009–2010). Z kolei w gminach tworzących pierwszy pierścień wokół Krakowa, gęstość zaludnienia wynosiła 225,5 osoby na 1 km² (tab. 1). Zauważono, że im dalej od miasta centralnego, tym analizowany parametr był niższy. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na dynamikę gęstości zaludnienia. Kraków pod tym względem wykazywał się wzrostem o niecałe 3%, podczas gdy gminy bezpośrednio z nim sąsiadujące, w latach 2009–2010 odnotowały przyrost o prawie 16% w stosunku do lat 1995–1996, za co w znacznej mierze odpowiada proces suburbanizacji. W drugim pierścieniu przyrost nie był już tak duży (4,59%), jednak utrzymywał się na poziomie wyższym niż w Krakowie. W pasie gmin zaliczonych do trzeciego pierścienia zanotowano niską dynamikę analizowanego zjawiska, natomiast jednostki najdalej położone odznaczały się stosunkowo dużym wzrostem gęstości zaludnienia (6,18%), jednak na ten wynik mógł bardziej wpłynąć wyższy poziom przyrostu naturalnego, niż migracje na szerszą skalę z Krakowa. Wynik mógł być również zniekształcony ze względu na niewielką liczbę jednostek administracyjnych zaliczonych tego pierścienia, a co za tym idzie, nieznaczną liczbę ludności w porównaniu z pozostałymi kręgami.

Tabela 2. Współczynniki napływu, odpływu i salda migracji ludności

	Napływ ludności na 1000 mieszkańców ogółem		Udział napływu ludności z miast w napływie ogółem		Odpływ ludności na 1000 mieszkańców ogółem		Saldo migracji ludności na 1000 mieszkańców ogółem	
	1995/96	2009/10	1995/96	2009/10	1995/96	2009/10	1995/96	2009/10
Kraków	7,97	9,64	49,7	59,1	6,53	9,08	1,45	0,56
1 pierścień	12,37	21,82	69,4	80,1	8,14	7,64	4,23	14,18
2 pierścień	10,84	11,63	49,7	64,0	9,38	7,35	1,46	4,28
3 pierścień	9,79	8,99	41,8	51,7	10,21	7,75	-0,42	1,24
4 pierścień	9,44	8,40	43,2	47,6	10,51	7,99	-0,01	0,41
Ogółem	9,42	11,73	52,0	64,9	7,87	8,36	1,55	3,37

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W analizie współczynnika napływu ludności do poszczególnych pierścieni wybijają się bardzo dynamiczny przyrost w pierwszym kręgu gmin, gdzie w pierwszym przedziale czasowym napłynęło 12,37 osób na 1000 mieszkańców, podczas gdy w latach 2009–2010 już 21,82 osób na 1000 mieszkańców (tab. 2). Dla porównania, drugi krąg gmin w latach 1995–1996 legitymował się napływem niższym około 1,5 punktu ‰, natomiast w drugim przedziale czasowym wzrósł o niespełna 0,8 punktu ‰. W kolejnych strefach napływ ludności legitymował się niższymi wartościami, jak również zmniejszył się w latach 2009–2010. Kraków zanotował niezbyt wysokie wartości omawianego współczynnika, zwłaszcza w porównaniu do gmin bezpośrednio z nim graniczących. Analizując udział napływu ludności z miast można również zauważyć, że najbardziej popularny był pierwszy pierścień, w którym w latach 2009–2010 aż 80,1% wszystkich migrantów przeniosło się z miasta. Wykazano tutaj silną zależność odległości od Krakowa z analizowanym współczynnikiem, przejawiającą się systematycznym spadkiem napływających z miast wraz ze wzrostem odległości od miasta centralnego. Warto jednak zwrócić uwagę na generalny spadek odpływu ludności z regionu miejskiego. W latach 2009–2010 najwyższe wartości badanego współczynnika zanotowano w Krakowie (9,08‰) i był to jedyny przypadek, gdzie w porównaniu do pierwszego przedziału czasowego nastąpił wzrost. W pozostałych pierścieniach odpływ ludności był mniej więcej stały i w drugim przedziale czasowym ustabilizował się na poziomie 7–8‰. Zmniejszenie się liczby odpływających może świadczyć o podniesieniu atrakcyjności miejsca zamieszkania nawet w większej odległości od Krakowa. Z kolei współczynnik salda migracji ludności najbardziej dynamicznie wzrósł w pierwszym pierścieniu gmin, o blisko 10 punktów ‰, z około 4 do około 14 osób na 1000

mieszkańców. Również druga strefa charakteryzowała się sporym zainteresowaniem migrantów, co ukazuje dosyć wysoka przewaga ludności napływającej nad odpływającą. Natomiast w trzecim i czwartym pierścieniu w latach 1995–1996 notowano ujemne wartości współczynnika salda migracji (odpowiednio -0,42 oraz -0,01 osób na 1000 mieszkańców). Jednak w drugim przedziale czasowym analizowany współczynnik także legitymował się dodatnimi wartościami. W Krakowie natomiast zauważono tendencję odwrotną – niewielkie dodatnie saldo migracji ludności, wynoszące 1,45‰, spadło do 0,56‰. Generalnie cały region miejski Krakowa w badanym okresie stawał się coraz bardziej atrakcyjnym miejscem dla migrantów, co odzwierciedlało się we wzroście napływu ludności, salda migracji oraz ogólnej liczby ludności, zamieszkującej badany teren.

Tabela 3. Współczynnik obrotu migracyjnego¹ ludności oraz efektywność migracji² ludności na 1000 mieszkańców w poszczególnych kręgach

	Obrót migracyjny		Efektywność migracji	
	1995–1996	2009–2010	1995–1996	2009–2010
Kraków	14,50	18,73	0,10	0,03
1 pierścień	20,52	29,47	0,21	0,48
2 pierścień	20,22	18,98	0,07	0,23
3 pierścień	19,99	16,75	-0,02	0,07
4 pierścień	19,96	16,38	-0,05	0,02
Ogółem	17,30	20,09	0,09	0,17

Źródło: opracowanie własne.

Obrót migracyjny na badanym terenie wzrósł, co było przede wszystkim wynikiem wysokiej dynamiki w pierwszym pierścieniu gmin oraz w Krakowie (tab. 3). Najwyższe wartości zanotowano w pierwszym kręgu (29,47‰), natomiast w pozostałych jednostkach współczynnik ten nie przekraczał 20‰. W gminach dalej położonych od Krakowa obrót migracyjny w latach 2009–2010 spadł w porównaniu do pierwszego badanego okresu. Z kolei pozytywnym aspektem był wzrost współczynnika efektywności migracji ludności we wszystkich strefach regionu miejskiego. Najwyższe wartości wystąpiły w pierwszym i drugim pierścieniu. Należy nadmienić, że strefie trzeciej i czwartej wystąpił pozytywny trend przejścia z niewielkich ujemnych wartości do niezbyt wysokich, ale jednak dodatnich w latach 2009–2010.

¹ Współczynnik obrotu migracyjnego – suma odpływu oraz napływu ludności na dane terytorium w okresie t: $L_i(t) = L_n(t) + L_o(t)$.

² Współczynnik efektywności migracji pokazuje, jaka część ludności migrującej osiedla się na danym terenie w okresie t: $W_{em}(t) = L_n(t) - L_o(t) / L_n(t) + L_o(t)$.

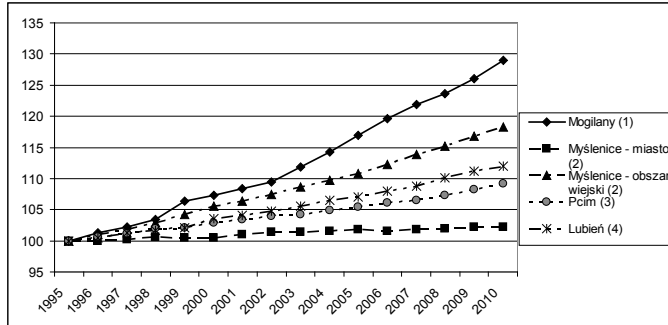
Przebieg procesów suburbanizacji w regionie miejskim Krakowa w wybranych profilach gmin

Analiza dynamiki zmian gęstości zaludnienia w wybranych profilach wykazała istotne zróżnicowanie. W profilu I: Mogilany–Myślenice Miasto–Myślenice Wieś–Pcim–Lubień, odnotowano wzrost gęstości zaludnienia we wszystkich gminach (ryc. 9a). Nie zauważono ścisłego związku pomiędzy odległością od Krakowa a zmianami omawianego współczynnika. W gminie Mogilany gęstość zaludnienia systematycznie wzrastała i w latach 1995–2010 wzrosła o 29,0%. Na drugim miejscu znalazła się gmina wiejska Myślenice (+18,3%). Jednak miasto Myślenice jest jednostką trwającą w stagnacji, o czym świadczy wzrost o jedynie 2,2%. Wynika to z większej atrakcyjności terenów mniej zurbanizowanych zlokalizowanych na terenach wiejskich, charakteryzujących się mniejszą gęstością zaludnienia oraz tańszymi gruntami na terenach wiejskich. Z kolei najdalej położony od Krakowa Lubień legitymował się wyższą dynamiką badanego zjawiska, niż Pcim znajdujący się w trzecim pierścieniu. Mimo to, również w tych dwóch jednostkach zauważono systematyczny wzrost gęstości zaludnienia.

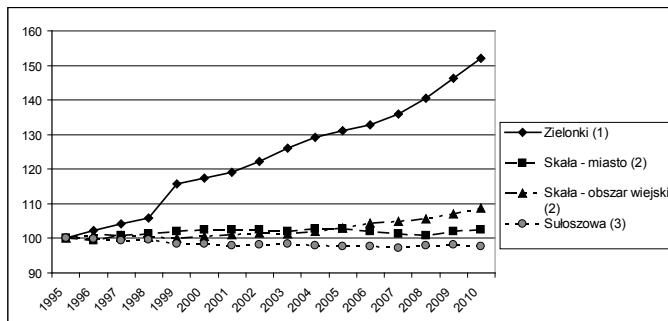
Odmienne przedstawiała się sytuacja w profilu II: Zielonki–Skała Wieś–Skała Miasto–Sułoszowa, gdzie gmina sąsiadująca z Krakowem wykazywała się bardzo dużym wzrostem gęstości zaludnienia, który wyniósł prawie 52% i był to najwyższy wzrost w całym regionie miejskim Krakowa (ryc. 9b). Zauważyć tutaj można znaczny wzrost zainteresowania migrantów Zielonkami w latach 1998–1999, kiedy w ciągu jednego roku omawiany współczynnik wzrósł o prawie 10 punktów procentowych. Nie odnotowano jednak zainteresowania dalej położonymi jednostkami. Gmina Skała Miasto charakteryzowała się stagnacją analizowanego zjawiska, ponadto zdarzały się lata, w których gęstość zaludnienia spadała w porównaniu do lat poprzednich. Taka sytuacja miała miejsce w okresie 2000–2003 oraz 2005–2008. Były to jednak spadki nieprzekraczające dwóch punktów procentowych. Ogólnie w całym badanym okresie nastąpił niewielki wzrost gęstości zaludnienia, który wyniósł 2,5%. Z kolei dynamikę analizowanego współczynnika w gminie wiejskiej Skała można podzielić na dwa okresy. Pierwszy obejmował lata 1995–2004, kiedy dynamika wynosiła około 1 procenta, natomiast dopiero od 2005 r. obszar ten stał się bardziej atrakcyjny, co odzwierciedliło się w większym wzroście zaludnienia tej gminy. Wzrost zauważony w ostatnich latach mógł mieć związek ze stosunkowo dużą popularnością gminy Zielonki, co mogło się przełożyć na wyższe ceny gruntów i mieszkań. W takiej sytuacji osoby dysponujące mniejszymi środkami finansowymi poszukiwały dalej położonych terenów, na czym korzystają niektóre gminy drugiego pierścienia. Generalnie teren wiejski był

bardziej atrakcyjny, niż niewielkie, ale jednak miasto Skąta. Odmienne omawiany proces przebiegał w Sułoszowej, gdzie od 1995 r. zanotowano ujemną dynamikę gęstość zaludnienia, która w 2010 r. wyniosła -2,3%. Mogło to być spowodowane stosunkowo słabą dostępnością komunikacyjną tych terenów, a co za tym idzie, długiego czasu dojazdu do Krakowa.

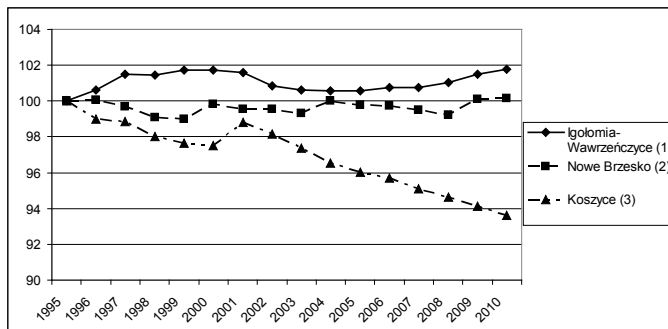
9a



9b



9c



Ryc. 9. Dynamika zmian gęstości zaludnienia w wybranych profilach (1995 r. = 100)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Jeszcze inaczej zmieniała się gęstość zaludnienia w profilu III: Igołomia–Wawrzeńczyce–Nowe Brzesko–Koszyce, położonym na północny-wschód od Krakowa (ryc. 9c). W tym profilu nawet gmina sąsiadująca z Krakowem wykazała się słabą dynamiką gęstości zaludnienia, które w latach 1995–2010 przyniosło wzrost o jedynie 1,8%. Zauważono niewielki wzrost charakteryzowanego współczynnika w latach 1995–1997 o niespełna 2%, a następnie nastąpiła kilkuletnia stagnacja, do roku 2001, po którym gęstość zaludnienia nieznacznie spadła. Dopiero ostatnie trzy lata przyniosły wzrost, ale i tak nie przekroczył on 1 punktu %. Jednak jeszcze gorsza sytuacja miała miejsce w położonej w drugim pierścieniu gminie Nowe Brzesko. W badanym przedziale czasowym nastąpił wprawdzie wzrost gęstości zaludnienia, ale wyniósł on jedynie 0,2%. Ponadto od 1997 do 2008 r. charakteryzował się on wartościami ujemnymi. Najbardziej negatywna sytuacja miała miejsce w peryferyjnej gminie Koszyce. Od 1995 do 2000 r. zanotowano tam znaczny ubytek ludności, po którym nastąpił jednoroczny wzrost badanego współczynnika. Jednak od 2002 r. wystąpił coroczny spadek gęstości zaludnienia, który w latach 1995–2000 wyniósł -6,4%, co było najgorszym wynikiem spośród wszystkich badanych gmin w trzech profilach.

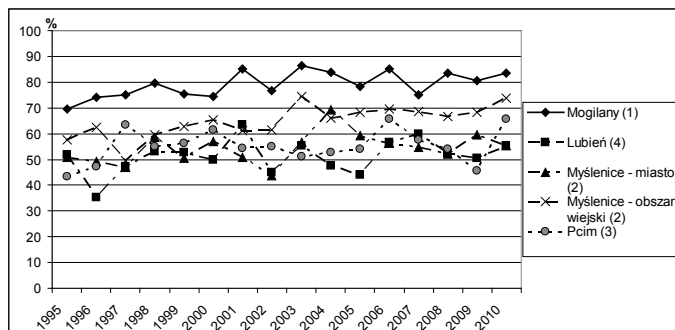
Najszybciej pod względem dynamiki gęstości zaludnienia rozwija się gmina Zielonki, jednak dalej położone jednostki tego profilu nie wykazują się szczególnie dużymi wzrostami analizowanego współczynnika. Najbardziej liniowo procesy zagęszczania ludnościowego zaznaczyły się w profilu Mogilan, gdzie wzrostem charakteryzowała się nie tylko jednostka granicząca z Krakowem, ale również w kolejnych gminach notowano stały przyrost gęstości zaludnienia. Widać, że dobre skomunikowanie z Krakowem może przyczynić się do rozwoju tych terenów, czego zabrakło w gminach położonych w profilu Zielonek. Odmienny rozkład analizowanego zjawiska w trzecim profilu wynika nie tylko ze słabego skomunikowania z miastem centralnym, ale także z jego rolniczego charakteru, przejawiającego się bardzo wysokim odsetkiem gospodarstw domowych utrzymujących się z rolnictwa (Szymańska, Biegańska 2011). Ze względu na charakter użytkowania ziemi są one mniej atrakcyjne wizualnie dla migrantów niż obszary Pogórza Wielickiego (profil Mogilan), czy południowej części Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej (profil Zielonek).

Analizując rozkład współczynnika napływu ludności z miast do gmin regionu miejskiego zauważono wyraźny wzrost zainteresowania gminami leżącymi w drugim i trzecim pierścieniu gmin. W profilu I najwyższy odsetek mieszkańców miast osiedlił się w gminie Mogilany (ryc. 10a). Co roku ponad 70% napływających stanowiły osoby przenoszące się z ośrodka

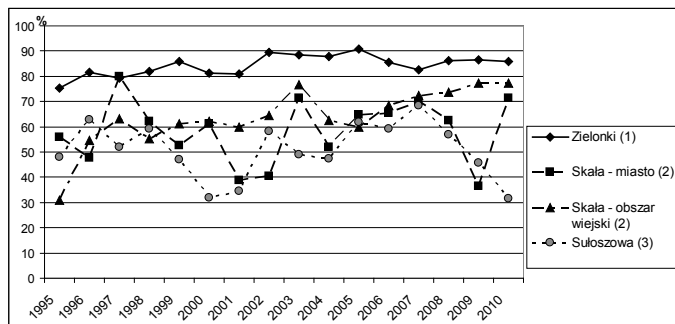
miejskiego. W XXI w. oscylował on wokół 80%. Biorąc pod uwagę bliskość Krakowa i ogólną przewagę migracji na bliskie odległości, można sądzić, że zdecydowaną większość tej wartości stanowili mieszkańcy Krakowa. Wystąpił znaczny wzrost udziału migrantów z miast w napływie ogółem w gminie Myślenice Wieś. Do 2002 r. wahał się on w granicach 49–65%, a od 2003 r. przekraczał nawet 70%. Na wysokie wartości zaobserwowane w gminie wiejskiej wpływ mogły mieć nie tylko migracje z Krakowa, ale również z samych Myślenic, zgodnie z zasadą zakładającą, że migracje na bliskie odległości przeważają nad dalszymi (Ravenstein 1885). Z kolei część miejska gminy Myślenice przyciągała znacznie mniej osób wcześniej zamieszkujących ośrodki miejskie i w porównaniu do gminy Myślenice Wieś. Różnica ta wyniosła, w zależności od roku, około 10–15 punktów procentowych. Z kolei najdalej położony od Krakowa Pcim zanotował najmniejsze wartości analizowanego współczynnika w badanym profilu, jednakże na przestrzeni 16 lat zaobserwowano jego nieznaczny wzrost. W dalszej perspektywie gmina ta może przyciągać coraz więcej migrantów z Krakowa za sprawą oddanego odcinka drogi ekspresowej Myślenice–Lubień, który znacznie ułatwia ewentualne dojazdy do pracy do ośrodka centralnego.

W drugim profilu gmina Zielonki już od lat 90. XX w. notowała bardzo wysoki odsetek migrantów napływających z miast, który przekraczał 80% (ryc. 10b). Maksymalne wartości zanotowano w latach 2002–2005, kiedy wartość omawianego odsetka oscylowała wokół 90%. Bardzo dużą nieregularność zaobserwowano w mieście Skała, gdzie w latach 1995–2010 napływ z miast wahał się od 36% w 2009 r., do 80% w roku 1997. Tak duża zmienność może wynikać z niskiej liczby ludności, wynoszącej ok. 3600 mieszkańców, co powoduje że stosunkowo niewielkie liczby napływających drastycznie wpływają na końcową wartość badanego współczynnika. Z kolei gmina wiejska Skała cieszyła się umiarkowanym zainteresowaniem migrantów przybyłych z ośrodków miejskich jedynie na początku analizowanego okresu. W latach 1997–2006 odsetek napływających z miast wahał się w przedziale 60–70% i nieustannie wzrastał, by w latach 2009 i 2010 osiągnąć wartość 77%. Świadczy to o wzroście zainteresowania tańszymi nieruchomościami położonymi nieco dalej od granic Krakowa (II pierścień gmin). W najdalej położonej względem Krakowa gminie Sułoszowa nie zauważono wyraźnego wzrostu badanego współczynnika. Wykazywał on dużą nieregularność – podobną do gminy Skała Miasto – z wyraźnym ponaddwukrotnym spadkiem w latach 2007–2010 z 68% do 31%.

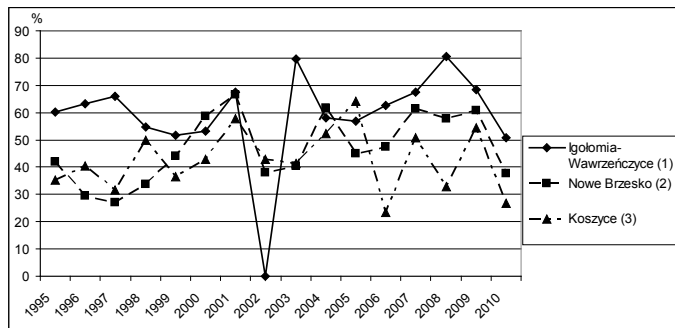
10a



10b



10c



Ryc. 10. Udział napływu ludności z miast w napływie ogółem w wybranych profilach
 Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Natomiast w trzecim profilu najbliższej położona gmina Kocmyrzów-Luborzyca nie zawsze notowała najwyższe wartości (ryc. 10c). W latach 2000 i 2004 więcej migrantów miast przeniosło się do Nowego Brzeska, które w 2010 roku otrzymało prawa miejskie, niż do wyżej wymienionej jednostki administracyjnej. Generalnie, na przestrzeni 16 lat napływający z miast

stanowili 50–70% ogółu migrantów. Zauważono pewną negatywną tendencję w latach 2008–2010, charakteryzującą się dużym spadkiem napływających z miast, wynoszącym 20 punktów procentowych w porównaniu do roku 2007. W gminie Nowe Brzesko współczynnik napływu z miast rósł w latach 90., natomiast pierwsze lata XXI w. cechowały się dużą zmiennością. Występowały lata z napływem z miast przekraczającym 60%, aby w kolejnym roku spaść poniżej 50% i znów wzrosnąć o ok. 10 punktów procentowych. Jeszcze mniej popularnym miejscem do osiedlenia się mieszkańców miast jest najbardziej oddalona od Krakowa gmina Koszyce. Podobnie jak w przypadku Kocmyrzowa i Nowego Brzeska, zauważono bardzo dużą nieregularność wartości rocznych. Badany odsetek mieszczący się w przedziale 23–55 w latach 2006–2010 sugeruje, że procesy suburbanizacyjne nie są tutaj wyraźnie zauważane. Niskie wartości sugerują, że gminy profilu III nie są głównym kierunkiem migracji dla mieszkańców Krakowa.

Podsumowanie

W województwie małopolskim zauważono trzy główne ośrodki dziennych migracji zarobkowych, jakimi są Kraków, Tarnów i Nowy Sącz. Województwo odznacza się dużym zróżnicowaniem zarówno procesów społecznych, jak i gospodarczych. Najatrakcyjniejszymi dla migrantów i inwestycji gospodarczych był Kraków oraz powiaty z nim sąsiadujące, gdzie zauważono dynamiczny wzrost inwestycji firm zagranicznych i w usługi rynkowe, co jest przejawem postępujących procesów metropolizacji przestrzeni wokół Krakowa. Należy również zauważyć wzrost znaczenia wśród przedsiębiorców powiatów położonych na południu województwa (nowotarski i tatrzański), które charakteryzował wzrost zarówno kapitału zagranicznego, jak i inwestycji w usługi rynkowe. Niniejsze badania nasuwają także wniosek, że region miejski Krakowa jest objęty silnymi procesami suburbanizacyjnymi, jednak jego nasilenie wykazuje zróżnicowanie przestrzenne. Największy wzrost liczby ludności zanotowano w gminach sąsiadujących z Krakowem, jednak na przestrzeni kilkunastu lat zwiększyło się zainteresowanie jednostkami położonymi także w drugim pierścieniu. Wydaje się, że tereny położone na północ i południe od ośrodka centralnego są najbardziej pożądanymi obszarami dla migrantów. Z kolei północny-wschód regionu miejskiego ze względu na trudniejszy dojazd i bardziej rolniczy charakter, jest rzadziej brany pod uwagę przy wyborze nowego miejsca zamieszkania.

Stolica województwa, będąca najbardziej rozwiniętym miastem, przyciąga inwestycje nie tylko na swój teren. Firmy poszukując tańszych grun-

tów i lepszej dostępności komunikacyjnej coraz częściej kierują się także w stronę powiatów sąsiednich (krakowskiego i wielickiego), jednocześnie korzystając z zaplecza naukowego i społecznego Krakowa. Powoduje to dalszy wzrost atrakcyjności szerszej strefy, obejmującej nie tylko miasto centralne, ale i tereny przyległe dla migrantów. Osiedlają się oni na terenach, na których jest możliwość znalezienia lepiej płatnej pracy niż w rejonach wiejskich, położonych z dala od dużych ośrodków miejskich.

Summary

The paper describes population changes in the Krakow metropolitan area in light of social and economic changes in Malopolskie Voivodeship. Migration data and economic data for Malopolskie Voivodeship are analyzed. This includes commuting data, net migration per 1,000 residents, new business entities registered under Section M of the Polish Business Classification System (Polish acronym: PKD), commercial investment in market services, and the number of businesses with foreign capital. Social development data for the city of Krakow are also analyzed. Differences in social development are shown with respect to the city center. Research has shown that not only city centers are attractive to new investors but the suburban zone is also quite attractive. The largest increase in population has been noted in suburban townships. Today even distant suburban townships are becoming attractive. It appears that southern and northern Krakow suburbs are the most attractive to new residents. On the other hand, the northeastern part of the Krakow metropolitan area is less attractive to new residents due to its largely agricultural character and poor road accessibility.

Key words: investment, Cracow, migration, suburbanization

Literatura

- Boustedt O. (1970), *Überlegungen zur Neuabgrenzung von Stadtregionen im Anschluss an die Volkszählung 1970*, [w:] Akademie für Raumforschung und Landesplanung: Forschungs- und Sitzungsberichte, Band 59, Raum und Bevölkerung, Hannover.
- Domański B. (2008), *Inwestycje zagraniczne w Małopolsce 2008*, Uniwersytet Jagielloński, Kraków.
- Główny Urząd Statystyczny, www.stat.gov.pl, dostęp [05.03.2011].
- Górka Z., Brzosko-Sermak A. (2011), *Przemiany i funkcje miast regionu miejskiego Krakowa*, [w:] *Człowiek w przestrzeni zurbanizowanej*, red. M. Soja, A. Zborowski, Uniwersytet Jagielloński, Kraków.
- Hall P., Hay D. (1980), *Growth Centres in the European Urban System*, Heinemann Educational Books, London.

- Korcelli P. (1981), *Regiony miejskie w systemie osadniczym Polski*, [w:] *Studia nad migracjami i przemianami systemu osadniczego w Polsce*, red. K. Dziewoński, P. Korcelli, Polska Akademia Nauk, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź.
- Lundwall B.A. (2004), *Why the New Economy is a Learning Economy?*, „Danish Research Unit for Industrial Dynamics”, No. 06-6.
- Ravenstein E.G. (1885), *The Laws of Migration*, „Journal of the Statistical Society of London”, Vol. 48, No. 2.
- Raźniak P. (2009), *Znaczenie rozwoju społeczno-gospodarczego polskich metropolii i ich oddziaływanie na otaczające je obszary*, [w:] *Współczesne zagadnienia zarządzania: przedsiębiorstwo – biznes – region*, red. A. Chodyński, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków.
- Scientific Dialogue on Cities, Rural Areas and Rising Energy Prices* (2010), First ESPON 2013 Scientific Report.
- Szymańska D., Biegańska J. (2011), *Obszary podmiejskie dużych miast w świetle migracji stałych*, [w:] *Człowiek w przestrzeni zurbanizowanej...*
- Zborowski A. (2004), *Podejście funkcjonalno-strukturalne w badaniach delimitacji obszarów metropolitalnych w Polsce – przykład Krakowa*, [w:] *Przemiany struktury przestrzennej miast w sferze funkcjonalnej i społecznej*, red. J. Słodczyk, Uniwersytet Opolski, Opole.

Rajmund Mydel

Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

Dorota Takahashi

Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

Cudzoziemscy pracownicy na japońskim rynku pracy

Foreign Workers on Japanese Labour Market

Streszczenie

Japonia jest krajem charakteryzującym się najwyższym stopniem zaawansowania procesu starzenia się ludności. Znajduje to wyraz fakcie, że w 2007 r. weszła w fazę sędziwego społeczeństwa, a już w 2009 r. odsetek ludności starej (w wieku 65 i więcej lat) w ogólnej liczbie mieszkańców osiągnął wartość 22,7%. Rozwijany silnie proces starzenia się ludności oraz spadek zasobów siły roboczej (średnio 0,7% rocznie w latach 2000–2025 oraz 0,9% rocznie w perspektywie lat 2025–2050), stanowi ogromne wyzwanie dla japońskiego rynku pracy i gospodarki. W tych okolicznościach jednym z priorytetowych celów polityki demograficzno-gospodarczej kraju jest opracowanie i wprowadzenie w życie rozwiązań formalno-prawnych, zmierzających do szerszego otwarcia rynku pracy dla cudzoziemskiej siły roboczej. Obecnie liczba cudzoziemców w Japonii przekroczyła 2 mln, z czego 800 tys. to osoby aktywne zawodowo, reprezentujące zaledwie 1,2% ogółu aktywnej zawodowo ludności kraju. Pod względem ich struktury geograficznej uderzająca jest dominacja Koreańczyków (28,9%) i Chińczyków (23,6%), oraz względnie wysoki udział Brazylijczyków (18,1%). Ci ostatni przebywają w Japonii na szczególnych zasadach, reprezentują bowiem potomków dziewiętnasto- i dwudziestowiecznych japońskich emigrantów do tego kraju, zwanych *nikkei burajiru jin*. Cudzoziemscy pracownicy w Japonii znajdują przeważnie zatrudnienie w usługach (46,6%) i przemyśle (36,2%) – szczególnie samochodowym i elektrotechnicznym.

słowa kluczowe: cudzoziemscy pracownicy, rynek pracy, czynni zawodowo, struktura zatrudnienia

Wprowadzenie

Współczesna Japonia charakteryzuje się najwyższym w skali świata poziomem zaawansowania procesu starzenia się ludności. Na początku 2007 r. weszła ona w stadium sędziwego społeczeństwa, przekraczając 21,0% udziału osób w wieku 65 i więcej lat w ogólnej liczbie ludności. Jed-

nocześnie od 2000 r. widoczny jest trwały trend – realny i strukturalny spadek ludności w wieku produkcyjnym (15–64 lat), z 86,2 mln w 2000 r. do 81,5 mln w 2009 r. (spadek o 5,5%). Towarzyszył mu niezwykle dynamiczny wzrost liczby i strukturalnego udziału osób w wieku poprodukcyjnym (65 i więcej lat), z 22 mln do 29 mln osób (wzrost o 31,8%), reprezentujących, odpowiednio, 14,5% (2000) i 22,7% (2009) ogółu ludności kraju. Przytoczone statystyki wskazują zatem jednoznacznie, że w latach 2000–2009 ubywało w Japonii rocznie 522,2 tys. osób w wieku produkcyjnym, przy średnim rocznym wzroście rządu 777,8 tys. osób w wieku poprodukcyjnym. Biorąc pod uwagę wskaźnik aktywności zawodowej ludności Japonii, uwzględniający czynnych zawodowo mieszkańców (a zatem także obejmujących część osób w wieku przed- i poprodukcyjnym), okazuje się, że japoński rynek pracy notował w latach 2000–2009 średni roczny spadek zatrudnionych w wysokości 182,2 tys. osób (z 64,5 mln do 62,8 mln aktywnych zawodowo osób – według *Japan Statistical Yearbook 2010*). Według najnowszych prognoz demograficznych, Japonia odnotuje w latach 2000–2025 średni roczny spadek osób w wieku produkcyjnym w wysokości 0,7%, który w latach 2025–2050 ulegnie wyraźnemu pogłębieniu, notując średnią wartość 0,9% (*Population Census of Japan 2005*).

Jednym z działań rządu mającym na celu złagodzenie rosnącego deficytu siły roboczej, głównie w niskopłatnych i niewymagających wysokich kwalifikacji zawodowych dziedzinach, niezbędnych z punktu widzenia sprawnego funkcjonowania gospodarki, było powolne otwieranie się Japonii na legalną imigrację cudzoziemskich pracowników (jap. *dekasegi*). Przełomową jak na warunki tego kraju – gdzie obywatele mają historycznie skrajnie negatywny stosunek do przebywających na ich terytorium cudzoziemców (Mydel 2009) – okazała się przeprowadzona przez rząd w 1990 r. reforma prawa kontroli imigracji. Dokonane poprawki stworzyły wyjątkowo szerokie udogodnienia i możliwości zarobkowej imigracji do Japonii, w szczególności drugiego i trzeciego pokolenia japońskich emigrantów mieszkających w krajach Ameryki Południowej. Głównymi uczestnikami nienotowanej w powojennej historii Japonii fali imigracji stali się więc Japończycy pochodzenia brazylijskiego (jap. *nikkei burajiru-jin* – japońscy Brazylijczycy). Regulacje prawne pozwalające na okresowy przyjazd do Japonii wraz z całą rodziną oraz gwarancja legalnego zatrudnienia, sprawiły, że grupa *nikkei burajiru-jin* wzrosła w latach 1985–2005 z 2 tys. do 302,1 tys. Tym samym Japończycy brazylijskiego pochodzenia stali się trzecią co do wielkości grupą cudzoziemców w Japonii (po Koreańczykach – 598,7 tys. i Chińczykach – 519,6 tys.), reprezentując 15% spośród 2011 tys. obcokrajowców w tym kraju (Mydel 2009). Powyższym grupom narodowościowym zdecydowanie ustępują liczebnie kolejni na liście obywatele: Filipin (187,3 tys.), Peru (57,7 tys.) i Tajlandii (37,7 tys. – tab. 1).

Tabela 1. Zmiany liczby cudzoziemców w Japonii według głównych krajów pochodzenia w 1985 i 2005 r.

Kraj pochodzenia	1985		2005	
	Liczba (tys.)	% ogółu	Liczba (tys.)	% ogółu
Korea*	683,3	80,3	598,7	29,8
Chiny	74,9	8,8	519,6	25,8
USA	29,0	3,4	49,4	2,5
Filipiny	12,3	1,4	187,3	9,3
Wielka Brytania	6,8	0,8	17,5	0,9
Wietnam	4,1	0,5	28,9	1,4
Niemcy	3,1	0,4	5,4	0,3
Tajlandia	2,6	0,3	37,7	1,9
Indie	2,5	0,3	17,0	0,8
Francja	2,4	0,3	7,4	0,4
Kanada	2,4	0,3	12,0	0,6
Brazylia	2,0	0,2	302,1	15,0
Peru	0,5	0,1	57,7	2,9
pozostałe kraje	24,7	2,9	170,9	8,5
razem	850,6	100,0	2011,6	100,0

Uwaga * statystyki japońskie nie uwzględniają rozróżnienia cudzoziemców na pochodzących z Korei Północnej i Korei Południowej

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Japan Statistical Yearbook 2010*.

W ramach preferencyjnej polityki dla imigracji zarobkowej *nikkei buraji-ru-jin*, uruchomiono na terenie Brazylii specjalny system organizacji imigracji do Japonii, zwany powszechnie *finanziamento* (Tanno 2010), polegający na organizacji przyjazdu do Japonii przez specjalne agencje oraz zapewnieniu od pierwszego dnia pobytu legalnego zatrudnienia u konkretnego pracodawcy. Ten ostatni aspekt organizacji przyjazdu do Japonii ma ogromne znaczenie ze względu na fakt, że przyszły pracodawca pokrywa w pełni koszty podróży lotniczej z Brazylii do Japonii oraz opłaty administracyjnej związanej z rejestracją przybycia w miejscowym biurze zatrudnienia. Wysokość powyższych opłat ustalona urzędowo sięga 3300 dolarów. Suma ta potrącana jest po przybyciu do Japonii z pensji *gastarbeiters* w ciągu pierwszych pięciu (w przypadku mężczyzn) lub sześciu (w przypadku kobiet) miesięcy pracy. Zgodnie ze znowelizowanym prawem kontroli imigracji, zawierane kontrakty nie mogą przekroczyć 5 lat. Wyniki szczegółowych studiów japońskich badaczy powyższego problemu dowodzą (m.in. Tanno 2010; Tezuka 2005), że praca w Japonii jest wysoce atrakcyjna finansowo. I tak legalnie zatrudniony cudzoziemiec przeciętnie zarabia miesięcznie 3300 dolarów, która to suma odpowiada 75% płacy netto japońskiego pracownika.

Jednak problemem w tym układzie jest fakt, że zatrudnieni cudzoziemscy pracownicy nie mają ubezpieczenia zdrowotnego oraz nie są objęci systemem zabezpieczenia emerytalnego. W powyższych okolicznościach w przypadku choroby, wypadku przy pracy itp., wszystkie wydatki związane na przykład z bardzo kosztowną w Japonii pomocą medyczną, muszą oni pokryć z własnych środków. Ten rodzaj regulacji prawnych dotyczących wyłącznie cudzoziemców, spotkał się w pewnych kręgach japońskiego społeczeństwa z ostrą krytyką. Uznawany jest on za najbardziej widomy przejaw głębokiej dyskryminacji cudzoziemskich pracowników i członków ich rodzin. Pozbawieni są oni także dodatkowych dochodów w ramach tzw. bonusów, które otrzymują Japońscy pracownicy dwa razy w roku w wysokości ok. 10–11 tys. dolarów.

Charakterystyczną cechą struktury wiekowej cudzoziemców w Japonii jest dominacja osób w wieku produkcyjnym. Reprezentują oni przeciętnie 83,7% tej kategorii ludności, przy względnie niskim udziale osób w wieku poprodukcyjnym (6,8% ogółu cudzoziemców). Najkorzystniejszą strukturą wiekową z punktu widzenia rynku pracy legitymują się przybysze z Indonezji, Tajlandii, Filipin i Chin. Odsetek osób w wieku produkcyjnym wynosi, odpowiednio, 94,1%, 93,6%, 92,0% i 90,6%. Towarzyszy temu wręcz symboliczna obecność osób w wieku 65 i więcej lat (średnio poniżej 1%), przy równie niskim udziale dzieci (średnio 6%). Zdecydowanie odmienną strukturą wiekową legitymują się imigranci z Brazylii i Peru, gdzie relatywnie wysokiemu odsetkowi osób w wieku produkcyjnym (odpowiednio, 82,3% i 87,6%), towarzyszy najwyższa pośród cudzoziemców w Japonii obecność dzieci. Stanowią one w przypadku imigrantów z Brazylii 16,6% ogólnej liczby, natomiast przybyszów z Peru aż 20,1%. Sytuacja powyższa jest pochodną wspomnianej odrębnej polityki imigracyjnej w stosunku do potomków japońskich imigrantów z krajów Ameryki Południowej, sprzyjającej ich imigracji wraz z rodzinami. Bardzo istotnym aspektem popularności rodzinnej imigracji zarobkowej tej kategorii cudzoziemców jest fakt, że w warunkach dobrowolnego czy też wymuszonego, najczęściej utratą pracy, wyjazdu z Japonii (Japończycy z zasady nie akceptują obecności bezrobotnych cudzoziemców), poszczególni członkowie rodziny otrzymują specjalny rządowy bonus. W przypadku aktywnej zawodowo osoby wynosi on 3 tys. dolarów, natomiast każdy niepracujący członek jego rodziny otrzymuje 2 tys. dolarów. Powyższa praktyka stosowana jest powszechnie od 2009 r. w stosunku do bezrobotnych Brazylijczyków japońskiego pochodzenia. Towarzyszy temu obowiązek podpisania deklaracji, że nie przyjadą oni ponownie do pracy w Japonii. W uzupełnieniu dodać należy, że cudzoziemscy pracownicy w Japonii charakteryzują się wysokim stopniem aktywności zawodowej. Wynosi ona przeciętnie 92,2%, osiągając najwyższe wartości

w przypadku cudzoziemskich pracowników z Indonezji (96,9%), Brazylii (95,2%), Chin (93,4%) oraz Wietnamu i Peru (po 91,9% ogółu osób w wieku produkcyjnym).

W porównaniu z wysoko rozwiniętymi gospodarczo krajami świata, w tym w szczególności z państwami Europy Zachodniej, obecność cudzoziemskiej siły roboczej na japońskim rynku pracy jest bardzo niewielka – by nie powiedzieć symboliczna. W liczbie 772,4 tys. osób cudzoziemscy pracownicy reprezentowali w 2005 r. zaledwie 1,2% ogółu czynnej zawodowo ludności Japonii. Wskaźnik w przypadku takich krajów europejskich, jak Austria, Niemcy czy Francja, kształtował się w tym roku, odpowiednio, na poziomie 10,5%, 8,8% oraz 6%. Porównywalny jest on natomiast z wysoko rozwiniętą gospodarczo Koreą Południową, gdzie udział cudzoziemców w krajowym rynku pracy kształtował się na poziomie 1,4%.

Historyczno-kulturowa uwarunkowana niechęć Japończyków do cudzoziemców zamieszkujących i legalnie pracujących w ich kraju sprawia, że w nowej rzeczywistości społeczno-ekonomicznej i demograficznej, coraz częściej jest podnoszona konieczność zasadniczej demokratyzacji imigracyjnego ustawodawstwa, w tym stosunku do cudzoziemców. Polegać ma ona przede wszystkim na złagodzeniu ustaw dyskryminacyjnych, dotyczących między innymi większej możliwości naturalizacji zamieszkałych w tym kraju od kilku pokoleń Koreańczyków i Chińczyków, czy zniesieniu restrykcji związanych z wykonywaniem przez cudzoziemców pewnej grupy zawodów i pozbawieniem ochrony socjalnej legalnie zatrudnionych cudzoziemców. Tego typu problemy stanowią też główny przedmiot rozważań naukowo-badawczych, w których za pozytywny wzór do naśladowania stawia się najczęściej politykę imigracyjną i stosunek do cudzoziemskich pracowników w krajach Europy Zachodniej (m.in. Douglas, Roberts 2000; Sellek 2001; Tanno 2010; Tezuka 2005).

W powyższych okolicznościach przydatna z naukowo-poznawczego punktu widzenia okazuje się prezentacja problematyki aktualnej struktury geograficznej cudzoziemskich pracowników oraz struktury ich zatrudnienia w ramach sektorów i głównych gałęzi gospodarki. Możliwość taką stwarzają materiały spisu narodowego z 2005 r., którego wyniki dotyczące cudzoziemskiej siły roboczej na japońskim rynku pracy zawarto w opublikowanym w 2007 r. *Spisie ludności Japonii (Population Census of Japan 2005)*. Dotyczą one zasadniczo dziesięciu najliczniejszych grup narodowościowych legalnie zatrudnionych w tym kraju cudzoziemców, reprezentujących 89,8% ogólnej liczby w tej kategorii.

Wielkość i struktura geograficzna cudzoziemskich pracowników

W zbiorowości 772,4 tys. cudzoziemskich pracowników, którzy, jak podkreślono wcześniej, reprezentują zaledwie 1,2% ogółu czynnej zawodowo ludności Japonii, charakterystyczna jest przede wszystkim strukturalna dominacja Koreańczyków i Chińczyków. Stanowią oni, odpowiednio, 28,9% i 23,6% ogółu aktywnych zawodowo cudzoziemców w tym kraju (2005). Zdecydowana przewaga pracowników narodowości koreańskiej (japońskie statystyki nie uwzględniają podziału na obywateli Korei Południowej oraz Korei Północnej), jest zasadniczo pochodną obecności na terytorium Japonii kolejnego pokolenia Koreańczyków, których potomkowie w większości znaleźli się tu jako przymusowi robotnicy czy jeńcy w rezultacie militarnych podbojów Japonii w Azji w pierwszej połowie XX w. Restrykcyjne prawo o naturalizacji czyni z nich najliczniejszą zbiorowość cudzoziemców, pomimo że są oni drugim i trzecim pokoleniem Koreańczyków urodzonych i żyjących na Wyspach Japońskich. Początek XXI w., znaczony rosnącą współpracą gospodarczą między Japonią a Koreą Południową, zaowocował także napływem pewnej liczby biznesmenów, którzy zatrudnieni są w tym kraju jako personel kierowniczy w różnego rodzaju firmach. Powyższa okoliczność determinuje zarazem fakt wysokiego stopnia zróżnicowania wykonywanych przez nich zawodów.

W przypadku Chińczyków zdecydowaną większość reprezentują osoby, które zjawily się na japońskim rynku pracy pod koniec XX w. Związane to było z przyspieszeniem rozwoju gospodarczego Chin, któremu towarzyszył proces silnego napływu do Japonii chińskich przedsiębiorców. Wpisany był on w strategiczny plan gospodarczej współpracy regionalnej Japonii, Chin, Korei Południowej i krajów ASEAN-u. Trzecią co do wielkości grupę cudzoziemskich pracowników stanowią Brazylijczycy (18,1%). Są to, jak wspomniano, potomkowie japońskich emigrantów z lat 1870–1940, legitymujący się generalnie bardzo niskim statusem społeczno-ekonomicznym. *Nikkei burajiru-jin* reprezentują klasycznych imigrantów zarobkowych. Na tle wymienionych powyżej grup narodowościowych cudzoziemskich pracowników, względnie silnie zaznaczają swoją obecność Filipińczycy. Stanowią 8,1% ogółu cudzoziemskich pracowników, charakteryzują się najwyższą strukturalną dominacją kobiet, sięgającą 76,2% ogółu filipińskich pracowników w Japonii (tab. 2). Wyszczególnione grupy obcokrajowców tworzą wspólnie trzon cudzoziemskiej siły roboczej, z udziałem rzędu 78,7%.

Tabela 2. Liczba i struktura geograficzna aktywnych zawodowo cudzoziemców na japońskim rynku pracy (2005)

Kraj pochodzenia pracowników	Liczba (tys.)	% ogółu cudzoziemskich pracowników	Odsetek zatrudnionych kobiet	Odsetek pracowników zatrudnionych okresowo
Korea*	222,8	28,9	21,4	44,1
Chiny	182,5	23,6	28,8	56,5
Brazylia	139,8	18,1	27,2	39,1
Filipiny	62,9	8,1	44,3	76,2
Peru	22,3	2,9	30,1	38,8
USA	21,7	2,8	17,3	25,8
Indonezja	12,7	1,6	31,2	22,0
Wietnam	11,3	1,5	26,2	44,2
Tajlandia	11,1	1,4	40,8	64,3
Wielka Brytania	6,9	0,9	17,2	20,9
pozostałe kraje	78,4	10,2	26,7	30,2
razem	772,4	100,0	27,8	46,4

Uwaga: zob. tab. 1.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *2005 Population Census of Japan; Employed Foreigners 15 Years of Age and Over, by Nationality and Employment Status (Major Groups)*.

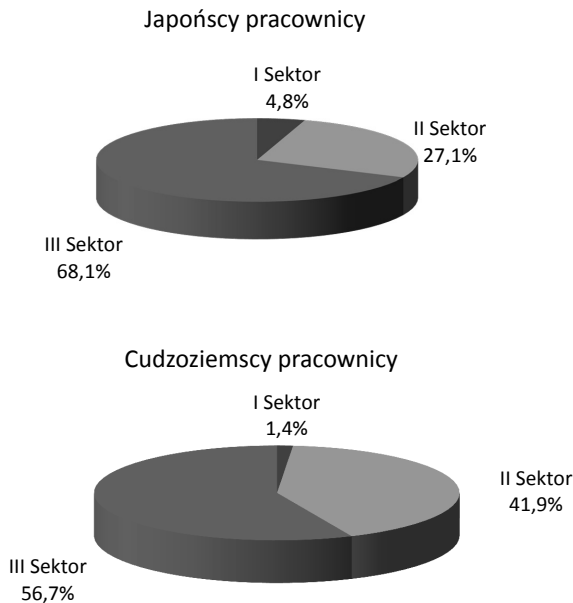
Wśród pozostałych grup narodowościowych obcokrajowców zatrudnionych w Japonii, na wyróżnienie zasługują: Peruwianczycy (2,9%), Amerykanie (2,8%), Indonezjczycy (1,6%), Wietnamczycy (1,5%) oraz obywatele Tajlandii (1,4%). Peruwianczycy na wzór Brazylijczyków, reprezentują drugie i trzecie pokolenie japońskich emigrantów do Peru. Amerykanie z kolei, którzy do końca lat 80. XX w. stanowili trzecią co do liczebności grupę cudzoziemców w Japonii, zawdzięczają współcześnie swą względnie znaczącą pozycję głównie działalności biznesowej prowadzonej w tym kraju, w tym szczególnie wysokiemu udziałowi w szkolnictwie. Liczący od 10 do 13 tys. czynni zawodowo obywatele Indonezji, Wietnamu czy Tajlandii, reprezentują podobnie, jak Brazylijczycy i Peruwianczycy, zbiorowość niskopłatnej siły roboczej. Podejmują oni z reguły prace określane symbolicznie hasłem 3K: *kitsui* – trudne, *kitani* – brudne oraz *kiken* – niebezpieczne, jako niewykwalifikowani robotnicy (jap. *tanjun rodosha*).

Należy podkreślić w tym miejscu fakt, że aż 27,8% cudzoziemskich pracowników ma status pracownika zatrudnionego okresowo. W przypadku obywateli Filipin oraz Tajlandii, okresowym zatrudnieniem u japońskiego pracodawcy legitymuje się, odpowiednio, aż 44,3% oraz 40,8% czynnych zawodowo. Najniższe wartości przedmiotowego wskaźnika notowane są wśród pracowników z USA i Wielkiej Brytanii (średnio 17,2% czynnych za-

wodowo to pracownicy zatrudnieni okresowo). Nie mniej charakterystyczny dla cudzoziemskich pracowników w Japonii jest względnie wysoki, bo sięgający 46,4% odsetek, aktywnych zawodowo kobiet. Ekstremalnie wysokie odsetki zatrudnionych kobiet notowane są wśród obywateli Filipin (76,2% czynnych zawodowo Filipińczyków) oraz Tajlandii (64,3%). Znamienne w tym przypadku jest, że liczna ich zbiorowość znajduje zatrudnienie w przemyśle (37,9% Tajek i 34,3% Filipinek). W uzupełnieniu należy podkreślić, że wśród aktywnych zawodowo japońskiego pochodzenia Brazylijek, odsetek zatrudnionych w przemyśle sięga aż 62,9%.

Wielkość i struktura zatrudnienia cudzoziemskich pracowników

Cudzoziemscy pracownicy w Japonii obecni są praktycznie we wszystkich sektorach i gałęziach japońskiej gospodarki. Najliczniejsza ich zbiorowość (4378 tys. – 56,7% aktywnych zawodowo cudzoziemców) znajduje zatrudnienie w sektorze handlowo-usługowym (sektor III).



Ryc. 1 Porównanie struktury zatrudnienia według sektorów gospodarki rodzimych oraz cudzoziemskich pracowników w Japonii (2005)

W jego ramach, jak też w skali całej populacji legalnie zatrudnionych obcokrajowców, znamieną jest dominacja pracowników usług. Stanowili oni aż 46,6% cudzoziemskiej siły roboczej w Japonii, z charakterystyczną silną reprezentacją w gastronomii (11,4% – tab. 3).

Tabela 3. Struktura zatrudnienia cudzoziemców w Japonii według sektorów i wybranych gałęzi gospodarki (2005)

Sektory i gałęzie gospodarki	Liczba zatrudnionych (tys.)	Odsetek ogółu zatrudnionych cudzoziemców
SEKTOR I	10,7	1,4
rolnictwo	9,5	1,2
rybołówstwo	1,2	0,2
SEKTOR II	323,9	41,9
budownictwo	44,5	5,7
przemysł	279,4	36,2
SEKTOR III	437,8	56,7
handel	77,7	10,1
usługi	360,1	46,6
w tym: FIRE	17,2	2,2
I&C	18,2	2,4
transport	19,5	2,5
ochrona zdrowia	18,1	2,3
szkolnictwo	43,7	5,7
gastronomia	87,8	11,4
razem	772,4	100,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *2005 Population Census of Japan...*

Należy w tym miejscu wyjaśnić, że do tej kategorii zatrudnienia, poza klasycznymi pracownikami różnego rodzaju placówek gastronomicznych (restauracje, bary, puby, kawiarnie, herbaciarnie itp), zaliczono także osoby zatrudnione w szeroko rozumianej branży rozrywkowej (od członków zespołów muzycznych i tanecznych, po kobiety do towarzystwa). Powyższa klasyfikacja wykazuje silną dominację wśród pracowników gastronomii Koreańczyków (38,9% zatrudnionych w gastronomii) oraz Chińczyków (27,6%), którzy z reguły są właścicielami tego typu placówek. Z drugiej strony charakterystyczna jest w tej branży bardzo wysoka pozycja obywateli Filipin (17,7%). Są to w przeważającej części kobiety zatrudniane okresowo u japońskich pracodawców, m.in. jako pomocnice kuchenne, kelnerki czy kobiety do towarzystwa. Dla obywateli Filipin i Tajlandii szeroko rozumiana gastronomia jest drugim co do ważności obszarem aktywności zawodowej w Japonii.

Tabela 4. Cudzoziemscy pracownicy w Japonii zatrudnieni w handlu według kraju pochodzenia (2005)

Kraj pochodzenia	Liczba (tys.)	% ogółu cudzoziemców zatrudnionych w handlu	% udział handlu w ogólnej liczbie pracowników danej narodowości
Korea	36,2	46,6	16,2
Chiny	19,4	25,0	10,6
Filipiny	4,6	5,9	7,3
Brazylia	3,4	4,4	2,4
Tajlandia	1,0	1,3	9,0
USA	1,0	1,3	4,8
Peru	0,9	1,1	4,0
Wietnam	0,6	0,8	5,3
Indonezja	0,4	0,5	3,1
Wielka Brytania	0,3	0,4	4,3
pozostałe kraje	9,9	12,7	12,6
razem	77,7	100,0	10,1

Źródło: zob. tab. 3.

W ramach sektora III, drugim pod względem znaczenia miejscem zatrudnienia cudzoziemców jest handel. Znajduje w nim pracę 77,7 tys. osób, co stanowi 11,1% aktywnych zawodowo cudzoziemców. Podobnie jak w przypadku gastronomii, jest to domena Koreańczyków (reprezentując aż 46,6% zatrudnionych w handlu cudzoziemców), przy względnie wysokiej pozycji Chińczyków (25%). Tak wysoka, bezwzględnie dominująca pozycja Koreańczyków i Chińczyków wśród zatrudnionych cudzoziemców w handlu i gastronomii, związana jest zarówno z najliczniejszą w tym kraju diasporą, jak i tradycją podejmowania przez nich aktywności zawodowej w tych sferach gospodarki.

Względnie silną obecność na japońskim rynku pracy notują obcokrajowcy zatrudnieni w szkolnictwie. W liczbie 43,7 tys. osób (5,7% czynnych zawodowo cudzoziemców), zdominowani są oni przez obywateli USA (25,7% zatrudnionych obcokrajowców w szkolnictwie).

- Cudzoziemscy pracownicy na japońskim rynku pracy -

Tabela 5. Cudzoziemscy pracownicy w Japonii zatrudnieni w gastronomii według kraju pochodzenia (2005)

Kraj pochodzenia	Liczba (tys.)	% ogółu cudzoziemców zatrudnionych w gastronomii	% udział gastronomii w ogólnej liczbie pracowników danej narodowości
Korea	34,2	38,9	15,4
Chiny	24,2	27,6	13,3
Filipiny	15,5	17,7	24,6
Tajlandia	2,0	2,3	18,0
Brazylia	1,3	1,5	0,9
Indonezja	1,2	1,4	9,4
USA	0,4	0,5	1,9
Wietnam	0,4	0,5	3,5
Peru	0,3	0,3	1,3
Wielka Brytania	0,2	0,2	2,5
pozostałe kraje	8,1	9,1	10,3
razem	87,8	100,0	11,4

Źródło: zob. tab. 3.

Tabela 6. Cudzoziemscy pracownicy w Japonii zatrudnieni w szkolnictwie według kraju pochodzenia (2005)

Kraj pochodzenia	Liczba (tys.)	% ogółu cudzoziemców zatrudnionych w szkolnictwie	% udział szkolnictwa w ogólnej liczbie pracowników danej narodowości
USA	11,2	25,7	51,6
Korea	6,2	14,2	2,8
Chiny	4,7	10,8	2,6
Wielka Brytania	4,3	9,8	62,3
Brazylia	1,0	2,3	0,7
Filipiny	0,8	1,8	1,3
Indonezja	0,2	0,5	1,6
Tajlandia	0,2	0,5	1,8
Peru	0,1	0,2	0,4
Wietnam	0,1	0,2	0,9
pozostałe kraje	14,9	34,0	19,0
razem	43,7	100,0	5,7

Źródło: zob. tab. 3.

Powyższy stan determinowany jest głównie liczną zbiorowością nauczycieli języka angielskiego, zatrudnionych w różnego typu placówkach edukacyjnych Japonii, oraz względnie silną reprezentacją pracowników naukowych wyższych uczelni i instytutów naukowo-badawczych. Podobnym charakterem zatrudnienia w szkolnictwie legitymują się obywatele Wielkiej Brytanii, dla których praca w placówkach edukacyjnych stanowi bezwzględnie dominujący typ aktywności zawodowej w tym kraju. Fakt ten znajduje jednoznaczne potwierdzenie w statystykach, które wskazują, że aż 62,3% Brytyjczyków pracujących w Japonii znajduje zatrudnienie właśnie w szkolnictwie. Silna reprezentacja w szkolnictwie Koreańczyków i Chińczyków związana jest natomiast w głównej mierze z pracą w placówkach edukacyjnych, kształcących dzieci i młodzież przedstawicieli licznej koreańskiej i chińskiej diaspory w tym kraju.

Japonia, jedno z podstawowych ogniw światowej gospodarki, jest miejscem obecności i działalności różnego typu zagranicznych instytucji finansowych, bankowych, ubezpieczeniowych itp. Towarzyszy temu obecność licznej grupy cudzoziemców zatrudnionych w sferze FIRE (ang. *Finance, Insurance, Real Estate* – finanse, ubezpieczenia i nieruchomości – 17,2 tys. osób – 2,2% aktywnych zawodowo obcokrajowców) oraz I&C (ang. *Information and Communication* – informacja i komunikacja – 18,2 tys., czyli 2,4%). Zdecydowanie przeważają wśród nich Koreańczycy (12 tys. – 69,8%), Chińczycy (2 tys. osób – 11,6%) oraz Amerykanie (759 osób – 4,4%).

Szczególnie ważną rolę z punktu widzenia strategicznych celów gospodarczych kraju, odgrywa licząca 279,4 tys. zbiorowość cudzoziemskich pracowników zatrudnionych w przemyśle. Z udziałem rządu 36,2% liczby obcokrajowców na japońskim rynku pracy, znajdują zatrudnienie przede wszystkim jako nisko kwalifikowana siła robocza w przemyśle samochodowym, elektromaszynowym i elektrotechnicznym. Podkreślić należy, że praca w przemyśle stanowi w licznych przypadkach dominującą sferę aktywności zawodowej wśród różnych grup narodowościowych. Wyróżniają się w tym względzie Wietnamczycy, spośród których aż 70,8% znajduje zatrudnienie w tej gałęzi gospodarki. Ustępują im, ale nieznacznie, Peruwiańczycy i Brazylijczycy japońskiego pochodzenia, spośród których, odpowiednio, 66,7% i 63,9% aktywnych zawodowo, to pracownicy przemysłu. Strukturalną przewagę zatrudnienia w przemyśle odnotowują także Indonezyjczycy (59,8%) oraz Chińczycy (45,5% pracujących obywateli tych państw).

Tabela 7. Cudzoziemscy pracownicy w Japonii zatrudnieni w przemyśle według kraju pochodzenia (2005)

Kraj pochodzenia	Liczba (tys.)	% ogółu cudzoziemców zatrudnionych w przemyśle	% udział przemysłu w ogólnej liczbie pracowników danej narodowości
Brazylia	89,3	32,0	63,9
Chiny	82,4	29,5	45,5
Korea	30,7	11,0	13,8
Filipiny	23,0	8,2	36,7
Peru	14,9	5,3	66,7
Wietnam	8,0	2,9	70,8
Indonezja	7,6	2,7	59,8
Tajlandia	4,4	1,6	39,6
USA	1,0	0,4	4,6
Wielka Brytania	0,3	0,1	4,4
pozostałe kraje	17,7	6,3	22,6
razem	279,4	100,0	36,2

Źródło: zob. tab. 3.

Względnie liczną grupę obcokrajowców reprezentują osoby zatrudnione w budownictwie. W liczbie 44,5 tys. stanowią 5,7% ogółu aktywnych zawodowo cudzoziemców, wykonując nisko płatne prace niewykwalifikowanych robotników. Oni to wraz z pracownikami przemysłu, przyczyniają się do silnej pozycji sektora II, będącego obszarem działalności zawodowej aż 41,9% cudzoziemskich pracowników w Japonii.

Podsumowanie

Syntetyzując udokumentowane bogatym materiałem statystycznym rozważania na temat obecności cudzoziemskiej siły roboczej na japońskim rynku pracy podkreślić należy kilka charakterystycznych faktów. Po pierwsze zwrócić należy uwagę, że w porównaniu z innymi wysoko rozwiniętymi gospodarczo krajami świata, niewielkiej liczbie cudzoziemskich pracowników (772,4 tys.) oraz ich względnie niskiemu udziałowi w ogólnej zbiorowości aktywnej zawodowo ludności kraju (1,2%), towarzyszy polityka kontrolowanego i selektywnego napływu gastarbeiterów. Nie zmienia to faktu, że zgodnie z urzędowymi szacunkami, na japońskim rynku pracy znajduje się ponad 100 tys. nielegalnie zatrudnionych obcokrajowców.

W ramach kontrolowanego i sterowanego przez władze napływu cudzoziemskiej siły roboczej, obcokrajowcy kierowani są przede wszystkim do prac niewymagających wysokich kwalifikacji zawodowych oraz w takich sferach gospodarki, gdzie notowany jest poważny deficyt rodzimej siły roboczej. Dotyczy to m.in. prac charakteryzujących się uciążliwością, niskim poziomem bezpieczeństwa, wielozmianowością, a przy tym niskimi płacami. Praktyka dowodzi także, że w większości są oni dyskryminowani przez pracodawców oraz japońskie prawo, i to zarówno w aspekcie finansowym, jak i socjalnym.

Z drugiej strony ta względnie nieliczna zbiorowość cudzoziemskich pracowników odgrywa bardzo ważną rolę w systemie funkcjonowania japońskiej gospodarki. Ich wysoki walor użyteczności związany jest także z silnie zaawansowanym procesem starzenia się japońskiego społeczeństwa. Skutkuje on m.in. stałym spadkiem zasobów rodzimej siły roboczej oraz koniecznością objęcia opieką medyczną i socjalną dynamicznie rosnącą zbiorowości Japończyków w wieku poprodukcyjnym. W tym ostatnim przypadku niezwykle cenną ze społecznego i ekonomicznego punktu widzenia wśród cudzoziemskich pracowników, stanowią osoby zatrudnione w ochronie zdrowia i opiece społecznej. W liczbie 18,1 tys. osób, reprezentowani w ponad 70% przez kobiety, stanowią wręcz bezcenną siłę roboczą, znajdującą zatrudnienie m.in. jako pielęgniarki w placówkach ochrony zdrowia, domach pomocy społecznej czy też w indywidualnych gospodarstwach domowych. Podobnie ogromne znaczenie przypisuje się cudzoziemcom zatrudnionym w przemyśle i branży gastronomicznej, gdzie stanowią oni, odpowiednio, aż 2,4% oraz 1,9% czynnych zawodowo pracowników w tych sferach japońskiej gospodarki.

Mając na uwadze fakt demograficznego wejścia Japonii w stadium sędziwego społeczeństwa, charakteryzującego się między innymi rosnącą dominacją ludności w wieku poprodukcyjnym oraz kurczeniem się rodzimych zasobów siły roboczej, czemu towarzyszy proces realnego spadku liczby ludności, problem konieczności obecności cudzoziemskich pracowników na japońskim rynku pracy (z rosnącym udziałem osób o wysokich i bardzo wysokich kwalifikacjach zawodowych), zaliczyć należy w perspektywie najbliższych lat do grupy strategicznych celów polityki demograficznej i gospodarczej tego kraju.

Coraz częściej przedmiotem żywej dyskusji japońskich demografów, analityków gospodarczych oraz polityków jest wielka skala obecności cudzoziemców w strukturach demograficznych oraz na rynku pracy państw Zachodniej Europy. Podkreślana jest przez nich w ciągu ostatnich lat bezwzględna konieczność zdecydowanie szerszego otwarcia się Japonii na cudzoziemskich pracowników na wzór Niemiec, Hiszpanii, Włoch, a nawet

bardzo konserwatywnej w tym względzie Austrii. I tak w przypadku Niemiec, które pozostają od zakończenia II wojny światowej niekwestionowanym liderem w zakresie polityki imigracyjnej i organizacji rynku pracy dla cudzoziemców, zbiorowość obcokrajowców w latach 1995–2010 oscyluje na poziomie 7,3 mln osób. Stanowią oni przeciętnie około 9% ogółu ludności tego kraju, partycypując jednocześnie w 9,2% krajowego rynku pracy (2010). W legitymującej się względnie najmniejszymi tradycjami obecności cudzoziemskiej siły roboczej Hiszpanii, obywatele której do lat 80. XX w. stanowili trzon cudzoziemskiej siły roboczej w Niemczech, aktualnie przebywa legalnie 5,7 mln cudzoziemców. Stanowili oni 12,3% ogółu mieszkańców, reprezentując jednocześnie aż 15,8% czynnej zawodowo ludności tego kraju (tab. 8). Tak więc Japonia, na terytorium której w 2010 r. przebywało 2,2 mln cudzoziemców reprezentujących zaledwie 1,7% ludności oraz uczestniczących w 1,2% krajowego rynku pracy, ma w tym względzie ogromne możliwości rekompensowania drastycznie rosnącego w perspektywie 2050 r. deficytu rodzimych zasobów siły roboczej. Prognozy demograficzne są nad wyraz alarmistyczne i dowodzą, że w okresie 2000–2050 kraj ten odnotuje spadek liczby aktywnej zawodowo ludności aż o 63,6% (z 67,7 mln do 24,6 mln osób – Mydel 2010).

Tabela 8. Cudzoziemcy w Japonii na tle wybranych państw świata, z uwzględnieniem ich miejsca w ogólnym zaludnieniu i pozycji na krajowym rynku pracy (2010)

Kraje	Liczba cudzoziemców (w tys.)	Udział cudzoziemców w ogólnym zaludnieniu kraju (w %)	Udział cudzoziemców w krajowym rynku pracy (w %)
JAPONIA	2 186	1,7	1,2
Niemcy	7 131	8,7	9,2
Hiszpania	5 664	12,3	15,8
Wielka Brytania	4 368	7,0	8,2
Włochy	4 235	7,0	9,0
Francja	3 769	5,8	6,2
Austria	895	10,7	11,0
Korea Południowa	919	1,9	1,4

Źródło: opracowanie własne na podstawie Eurostat. *Statistics in Focus*, 34/2011; *Japan Statistical Yearbook 2011*; *Statistisches Jahrbuch Österreichs 2012*; *Anuario Estadístico de España 2010*.

Trzeba tu zauważyć, że będzie on miał miejsce w warunkach zakładanego wzrostu wskaźnika aktywności zawodowej mężczyzn w wieku 65–69 lat, z 50,9% w 2000 r., do 63,9% w 2030 r. Powyższe fakty dowodzą zatem jednoznacznie ogromnej rangi problemu, którego pilne złagodzenie, a następnie rozwiązanie, należy do jednych z najważniejszych wyzwań Japonii pierwszej połowy XXI w. Wpłyną one bezpośrednio na sytuację społeczno-ekonomiczną Japonii, w tym na jej pozycję w systemie globalnej gospodarki świata.

Summary

Japan is the most rapidly aging country in the world, where by 2007 it entered into hyper aged society stage. By 2009 the proportion of the elderly population (aged 65 years and over) in total country population reached 22.7 per cent. Population aging and permanent decline of the labour force (by an average of 0.7 per cent a year in the period 2000–2025, and 0.9 per cent yearly between 2025–2050) became a challenge both for the present and the future Japanese labour market – Japanese economy. For that reason higher priority is placed on implementing policy going to increase the foreign workers. Actually the number of foreigners living in Japan reached the level above 2.0 million, of which number about 800 thousand are active on the Japanese labour market. In their geographical structure is characteristic predominance Koreans (28.9 per cent), Chinese (23.6 per cent) and Brazilians (18.1 per cent of total number professionally active foreigners). The last ones represent of the Japanese descents from Brazil, the so-called *nikkei burajiru jin*.

Foreign workers in Japan are employed mostly in services (46.6 per cent of the total number) and industry (36.2 per cent – especially automobile and electrical equipment industries). They participate only at the 1.2 per cent of the total employed persons in Japan.

Key words: foreign workers, labour market, economically active population, employment structure

Literatura

Anuario Estadístico de España 2010 (2011), Instituto Nacional de Estadística, Madrid.

Douglas M., Roberts G.S. (2000), *Japan and Global Migration. Foreign Workers and the Advent of a Multicultural Society*, Routledge, London.

Herbert W. (1996), *Foreign Workers and Law Enforcement in Japan*, Kegan Paul International, London.

Japan Statistical Yearbook 2010 (2011), Statistics Bureau, Management and Coordination Agency, Government of Japan, Tokyo.

Japan Statistical Yearbook 2011 (2012), Statistics Bureau, Management and Coordination Agency, Government of Japan, Tokyo.

- Komai H. (1995), *Migrant Workers in Japan*, Routledge, London.
- Kuwahara Y. (2005), *Migrant Workers in the Post-War History of Japan*, „Japan Labour Review”, Vol. 2, No. 4.
- Mori H. (1997), *Immigration Policy and Foreign Workers in Japan*, St. Martin's Press, Inc. New York.
- Mydel R. (2004), *Demograficzne problemy Unii Europejskiej 2000–2050*, Fogra, Kraków.
- Mydel R. (2009), „Gaijin”: cudzoziemcy w Japonii, „Krakowskie Studia Międzynarodowe”, Vol. 6, nr 1.
- Mydel R. (2010), *Regional Differentiation of Changes in Man Power in the Period 2000–2050 in the Light of Forecast of World Demographic Trends: Poland, Hungary, World*, Krakowska Akademia, Kraków.
- Population Census of Japan 2005* (2007), Statistics Bureau, Ministry of Internal Affairs and Communication, Tokyo.
- Ruhs M., Anderson B. (2001), *Who Needs Migrant Workers? Labour Shortage, Immigration and Public Policy*, Oxford University Press, New York.
- Sellek Y. (2001), *Migrant Labour in Japan*, Palgrave Macmillan, New York.
- Shipper A. W. (2008), *Fighting for Foreigners. Immigration and Its Impact on Japanese Democracy*, Cornell University, New York.
- Statistics in Focus*, Eurostat 34/2011, www.epp.eurostat.ec.europa.eu [10.12.2011].
- Statistisches Jahrbuch Osterreichs 2012 (2012)*, Statistica Austria, Wiena.
- Tanno K. (2010), *The Economic Crisis and Foreign Workers in Japan: Why Does Japan Treat Workers as Second Class Citizens?*, „Japan Labour Review”, Vol. 7, No. 3.
- Tezuka K. (2005), *Foreign Workers in Japan: Reality and Challenges*, „Japan Labour Review”, Vol. 2, No. 4.
- Yamado M. (2010), *The Current Issues on Foreign Workers in Japan*, „Japan Labour Review”, Vol. 7, No. 3.

Obraz przekształceń obszarów wiejskich

Image for the transformations of rural areas

Streszczenie

Jeszcze w 1. poł. XX w. za podstawowe elementy tworzące wieś przyjmowano zagrodę i folwark, a produkcję rolną uznawano za dominujący typ aktywności gospodarczej. Opracowana przez OECD definicja obszarów wiejskich, jako obszarów o gęstości zaludnienia mniejszej niż 150 osób/km², przyjmowana jest jako jedyna zalecana definicja obszarów wiejskich i uznawana na poziomie międzynarodowym. Równolegle stosuje się klasyfikację EUROSTAT-u, według której obszar jest uważany za wiejski, jeżeli gęstość jego zaludnienia wynosi poniżej 100 osób/km². Natomiast w Polsce obszary wiejskie utożsamiane są z terenami poza granicami administracyjnymi miast. Charakterystyczne dla przełomu XX/XXI w. jest wykształcanie się nowych form osadnictwa i zagospodarowania przestrzennego obszarów wiejskich, w tym powstawanie obrzeży wiejsko-miejskich. Zmiana, jaka zaszła na początku XXI w. w definiowaniu wsi przenosi produkcję rolną z terenu wsi na pozostałe obszary wiejskie. Od końca XX w. zagroda zanika i traci tradycyjną funkcję. Następuje rozdział funkcji mieszkalnej i produkcyjnej. Miejsce lokalizacji obiektów produkcyjnych w coraz szerszym zakresie stanowić będą farmy – bez lub z ograniczoną funkcją mieszkalną – sytuowane na obszarach wiejskich, na których przewidziana jest produkcja rolnicza. Brak perspektyw samodzielnego, bez dotacji, rozwoju rodzinnych gospodarstw socjalnych i części gospodarstw niskotowarowych spowoduje w najbliższych latach utrzymanie się i rozwój gospodarstw wielkotowarowych. Nie zaniknie całkowicie rolnictwo wielofunkcyjne, ale w krajobrazie obszarów wiejskich użytkowanych rolniczo dominować będą monokultury, szklarnie, uprawy roślin pod osłonami oraz obiekty inwentarskie, pozwalające na uzyskanie maksymalnych zysków przy minimalnym nakładzie kosztów: wiaty, obiekty mobilne i uniwersalne hale.

słowa kluczowe: przekształcenia, obszary wiejskie, wieś, folwark, zagroda

Wprowadzenie

Poczynając od czasów prehistorycznych do współczesnych obszary wiejskie ulegały ciągłym przekształceniom. Zmieniał się ich wizerunek, postrzeganie intuicyjne i próby definiowania. Wykształcały się nowe formy osadnictwa i zagospodarowania przestrzennego. Prezentacja przeobrażeń, których doświadczały i doświadczają obszary wiejskie pozwala na uświadomienie złożoności zachodzących na nich procesów. Na zmiany obrazu obszarów

wiejskich zasadniczy wpływ mają czynniki naturalne oraz procesy społeczno-gospodarcze. Znaczące jest jednak, że jedną z charakterystycznych cech zachodzących przemian, jest zaburzenie lub przerywanie ciągłości ewolucyjnego rozwoju poprzez szerokie spektrum wydarzeń dziejowych, których częstotliwość uległa wydatniejszemu zwiększeniu od przełomu XVIII i XIX w. – czasów rewolucji agrarnej i przemysłowej.

Jeszcze pod koniec XX w. obszary wiejskie powszechnie utożsamiane były z otwartym i niezabudowanym krajobrazem, nazwą potwierdzającą przynależność obszaru do wsi, niewielką liczbą ludności i niską gęstością zaludnienia, typowymi elementami środowiska naturalnego, strukturą zatrudnienia, w której główną rolę odgrywało rolnictwo, lokalizacją z dala od miasta, niskim zakresem funkcji usługowych oraz specyficznymi zachowaniami społecznymi (Halfacree 1995). Jednocześnie już od połowy XIX w. wsie, a od końca XX w. również obszary wiejskie, zwłaszcza położone w sąsiedztwie miast, doświadczają zaczęły poligonowej urbanizacji i ulegać coraz silniejszemu, niekoniecznie korzystnym, wpływom miejskim.

Obszary wiejskie zajmują zdecydowaną większość terytoriów państw, przy czym nie istnieje jednolita i uniwersalna ich definicja. Poszczególne państwa opracowują własne definicje zarówno wsi, jak i obszarów wiejskich. Duża liczba zróżnicowanych kryteriów oraz metod wyznaczania granic obszarów wiejskich powoduje, że występuje szeroka gama definicji o charakterze specjalnościowym, branżowym, a nawet instytucjonalnym czy programowym.

Charakterystyczną cechą obszarów wiejskich jest ich duże zróżnicowanie regionalne. Poszczególne obszary są w różnym stopniu związane z rolnictwem i wsią, a pojęcie „wiejskość” lub „wiejski” określają cechy społeczne, ekonomiczne i kulturowe. Ponadto współczesny podział na obszary wiejskie i miejskie oraz rozróżnienie między pracą w rolnictwie i poza nim, nie są w pełni tożsame. Tereny wiejskie w coraz mniejszym stopniu charakteryzują się monofunkcyjnością, a praca w rolnictwie przestaje być wyłącznym lub głównym źródłem dochodów coraz większej liczby mieszkańców wsi. Zjawisko to ma szczególne znaczenie w aspekcie zacierania się funkcji typowo miejskich i wiejskich oraz rozróżniania zakresu urbanistyki i ruralistyki.

Od wsi prehistorycznej do średniowiecznej

Głównym celem działalności gospodarczej społeczności prehistorycznych, określającym ich sposób życia i całość kultury, było zdobywanie żywności. Pierwotne, najwcześniejsze sposoby zdobywania żywności: zbicie

ractwo, rybołówstwo i myślistwo, prezentowały model gospodarki przyswajającej. Polegały na bezpośrednim korzystaniu z zasobów środowiska naturalnego. Odbywające się w neolicie przechodzenie do gospodarki wytwórczej, określane jest mianem „rewolucji neolitycznej”. Pojęcie to utworzył w latach 20. XX w. V.G. Childe (1892–1957). Jednak od połowy XX w. przez część archeologów kwestionowana jest m.in. przyjęta przez Childe’a kolejność procesów cywilizacyjnych zachodzących w neolicie. Twierdzą oni, że w miejsce opisanego przez niego łańcucha kolejnych przyczyn i skutków charakteryzujących rewolucję neolityczną: klimat > rolnictwo > osadnictwo > cywilizacja > kultura, należy przyjmować łańcuch: kultura (religia + sztuka) > osadnictwo > rolnictwo > cywilizacja. Większość współczesnych badaczy zajmuje stanowisko, że kolejność pojawiania się określonych cech neolitu była różna w różnych częściach świata i nie można przyjmować jej jako uniwersalnego prawa rozwoju społecznego (Childe 1925; *idem* 1936; Sauer 1960; Rindos 1984; Hole 1984; Gebauer *et al.* 1992; Barker 2009). To wtedy zaczęły się pojawiać okresowo, od kilku do kilkunastu lat, zamieszkiwane osiedla, rozpoczęto uprawę roślin, udomowiono przydatne człowiekowi zwierzęta. Z pierwotnych centrów neolityzacji praktyki rolnicze przenoszone były na coraz to odleglejsze obszary, przejmowane przez kolejne społeczeństwa i dostosowywane do lokalnych warunków naturalnych¹.

W okresie neolitu pierwsi rolnicy i hodowcy na ziemiach dzisiejszej Polski wywodzili się z kultury ceramiki wstęgowej rytej (ok. 5600–4900 p.n.e.), pierwszej powstałej w Europie Środkowej kultury neolitycznej, w której po raz pierwszy na tych terenach uprawa ziemi i chów zwierząt – jako główne źródło utrzymania – wysunęły się przed zbieractwo i łowiectwo. Wprowadzenie gospodarki wytwórczej pociągnęło za sobą zróżnicowanie wielkości, zmiany w liczbie oraz organizacji przestrzennej osad, neolitycznych wsi. Ludność kultury ceramiki wstęgowej rytej praktykowała tzw. rolnictwo „dolinowe” – w dolinach rzek. Nie znano nawożenia, dlatego pola nadawały się do uprawy tylko kilka sezonów i po wyeksploatowaniu ziemi przenoszono się na nowe tereny. W efekcie osadnictwo było ruchome, a osady zasiedlane okresowo. Osady tworzone przez tzw. długie domy posiadały już całą „infrastrukturę” potrzebną rolnikowi. Budynek – zagroda jednobudynkowa z wszystkimi pomieszczeniami pod jednym dachem, stanowił samodzielną jednostkę gospodarczą, w której znajdowały się miejsca przeznaczone dla zwierząt, przestrzenie składowe i magazynowe (Kaczanowski *et al.* 1998).

¹ Za główne centra w neolicie należy uważać powstałe ok. 10 000 lat temu centrum bliskowschodnie (Żyżny Półksiężyc), powstałe ok. 8000 lat temu centrum dalekowschodnie i centrum północnoafrykańskie (saharo-sudańskie) oraz powstałe ok. 7000 lat temu centrum środkowoamerykańskie i centrum środkowoamerykańskie.

Taki sam typ gospodarski i zbliżoną kulturę materialną, jak kultura ceramiki wstęgowej rytej, reprezentowały kultura lendzielska (ok. 5000–4000 p.n.e.) i współczesna jej kultura malicka. Na ziemiach polskich zakładano wówczas osady, złożone zarówno z naziemnych długich domów wznoszonych na planie zbliżonym do prostokąta, jak i ziemianek o planie owalnym. W długich domach społeczeństwa brzesko-kujawskiego kultury lendzielskiej, konstrukcja ścian zewnętrznych nie była jednolita na całej długości chaty. Zależała od funkcji poszczególnych jej części, na które wzdłuż dłuższej osi podzielone było wnętrze. Z reguły występowała część mieszkalna oraz dwie gospodarcze, przeznaczone między innymi dla zwierząt (Grygiel 2008). W czasach przedhistorycznych dla zwierząt gospodarskich utrzymywanych poza domem, ale w pobliżu gospodarstwa lub osiedla, urządzano ogrodzone przestrzenie – zagrody i kraale². Ludy kultury lendzielskiej zapoczątkowały wznoszenie rondeli. Tak niektórzy z badaczy określają specyficzne, centralne osady obronne lendzielskich zespołów osadniczych (Petrasch 1990; Pavlů *et al.* 1995; Kovárník *et al.* 2006; Pásztor *et al.* 2008; Zdziebłowski 2009). Jedną z istniejących interpretacji widzi funkcje związane z chowem zwierząt jako jedną z funkcji spełnianych przez ufortyfikowane, najczęściej niezabudowane lub z pojedynczymi zabudowaniami, obszary rondeli. Mogły one stanowić, przynajmniej w części, odmianę kraali (Śliwa 2005). Do wypasu i ochrony zwierząt w celtyckich oppidach wykorzystywane były z kolei tereny pomiędzy systemami obwarowań. Wznoszono na nich również szopy i wytyczano okólniki.

Oppida były to wielkie (kilkusethektarowe) warowne osady, które stanowiły centra religijne i administracyjne. Były siedzibami arystokracji plemiennej, miejscami zgromadzeń, punktami zbornymi wojsk, centrami handlowymi i produkcyjnymi. Dawały schronienie ludności w razie jej zagrożenia. W oppidach gromadzono też produkty z okolicznych gospodarstw i osad rolniczych. Systematyczne, długofalowe badania prowadzone w dolinach rzek Oise, Aisne i Yonne wykazały, że celtyckie rolnicze osady i gospodarstwa rolne, chronione i zarządzane przez centralne oppidum, dzieliła niekiedy odległość od 500 do 1000 m (Woźniak 1970; Rosen-Przeworska 1979; Collis 1984; Malrain *et al.* 2002; Krawczuk 2005).

² Kraal stanowi odmianę zagrody, otoczonej często kolczastym płotem. W czasach najdawniejszych, u ludów, które połączyły gospodarkę kopieniacką z hodowlą, znajdował się pośrodku osady. Ogrodzenie kraalu mógł też stanowić rów, wał lub palisada. Z kolei inną odmianą zagrody w jej pierwotnym znaczeniu są okólniki. Również tereny ogrodzone, ale w odróżnieniu od bezpośrednio sąsiadującej z domem stosunkowo niewielkiej zagrody, zazwyczaj większe i sytuowane w pewnym oddaleniu od zabudowań. Obecnie niekiedy określenia: zagroda i okólnik, stosowane są wymiennie jako nazwy ogrodzonych terenów dla zwierząt, przy czym powszechnie zagrodą nazywane jest obejście wiejskie, czyli dom wiejski z podwórzem i zabudowaniami gospodarczymi.

Rewolucja neolityczna przyniosła nie tylko zmianę liczby i wyglądu osiedli ludzkich, ale wpłynęła również na zróżnicowanie ich wielkości. Intensyfikacja gospodarki roślinnej i hodowlanej spowodowała przyrost ludności widoczny na rozległych terenach europejskich, zwłaszcza w dobie dominacji kultury pucharów lejkowatych (4460–2900 p.n.e.). Proces ten wyraził się, poza znacznym zwiększeniem liczby osad, ich wyraźną hierarchizacją. Pojawiły się duże osady obronne – pełniące najprawdopodobniej funkcję centrów władzy; średnie osady o głównej funkcji mieszkalnej oraz małe jednostki osadnicze, będące czasami pojedynczymi siedliskami – zagrodami samotniczymi. Istnienie tak złożonej struktury wskazuje na występowanie systemów administracji i ośrodków władzy politycznej skupionej w rękach starszyny plemiennie-rodowej (Kaczanowski *et al.* 1998; Kruk *et al.* 1999).

Osady kultury pucharów lejkowatych również zakładane były w pobliżu dolin rzecznych. Występowały także towarzyszące osadom okresowym skupiska szałasów w obozowiskach sezonowych. Intensywne rolnictwo kopieniackie zostało zastąpione ekstensywnym rolnictwem wykorzystującym duże przestrzenie. Uzyskiwano je wypalając lasy. Istotnymi cechami kultury pucharów lejkowatych były upowszechnienie się sprzężajnej uprawy roli oraz wzrost znaczenia hodowli zwierząt, przy dość jeszcze znacznej roli łowiectwa i rybołówstwa.

Wzrost znaczenia hodowli w gospodarce społeczności neolitycznych, a co za tym idzie, szerokie wykorzystywanie zwierząt i produktów pochodzenia zwierzęcego oraz rolnictwo wypaleniskowe (żarowe, leśno-odłogowe), charakteryzują okres tzw. drugiej rewolucji neolitycznej (ok. 4–3 tys. lat p.n.e.). Nastąpiło „odlesienie” wielu terenów, wyjąłowanie gleb, niedobór wody i zmiany klimatyczne na znacznych obszarach (Sherratt 1997). Zjawiska te wymusiły na ludziach przejście od rolnictwa i hodowli do pasterstwa, a zatem odejście od stałego osadnictwa.

Przejście od neolitu do epoki brązu (w Polsce od 2200 p.n.e. do 1000–700 p.n.e.) nie wpłynęło w radykalny sposób na tryb życia i postawy gospodarcze ówczesnych społeczeństw. Nie stanowiło przełomu w dziejach cywilizacji ludzkiej, jak stało to się u progu neolitu. W epoce brązu nadal zarówno hodowla zwierząt, jak i uprawa roli odgrywały zasadniczą rolę przy zdobywaniu żywności, determinując tryb życia ówczesnych ludzi. Niewiele też zmieniły się podstawowe formy gospodarki rolno-hodowlanej. Na ziemiach polskich nadal niejednokrotnie równolegle występowały osiadłe społeczności rolniczo-hodowlane i mobilne pasterskie; mogły się też one przenikać i mieszać, albo przechodzić od społeczności osiadłych do mobilnych.

W epoce żelaza (w Polsce od 700–600 p.n.e. do 450–600 n.e.) w IV i V w. n.e. widoczne jest zahamowanie rozwoju osadnictwa na ziemiach polskich, a nawet jego powolny zanik. Odpływ ludności był znaczny, lecz nie

całkowity. Obliczenia przyjmującą maksymalną wielkość migracji wskazują, że począwszy od IV w., z największym nasileniem w V w., z dorzecza Odry i Wisły wywędrowało około 60% ludności (Gąsowski 1985).

Między V a VI w. n.e. ogólny poziom kultury materialnej na ziemiach polskich uległ znacznemu regresowi. Na początku średniowiecza osiągnięcia techniczne wcześniejszych epok uległy zapomnieniu. Osiedla zakładano praktycznie wyłącznie w miejscach wcześniej niezasiedlonych. Nadal nie były też one trwałe.

Między V a VII w. n.e. na części ziem polskich występowała kultura praska z osadnictwem, które unikało gór. Prawie nie spotyka się jego śladów powyżej 300 metrów n.p.m. Wybierano okolice o urodzajnych glebach, w bliskim sąsiedztwie rzek i lasów. Zakładano niewielkie nieobronne osiedla wzdłuż brzegów dolin rzecznych, z zabudową rozmieszczoną „gniazdami” – po kilka lub kilkanaście chat ze skromnymi obiektami gospodarczymi (Kostrzewski *et al.* 1965; Hensel 1987; *idem* 1988; Parczewski 1988; *idem* 2003; Kaczanowski *et al.* 1998).

Powolny wzrost gospodarczy zaczął następować po okresie wielkich wędrówek ludów, czyli od ok. VII w. Wprowadzono stałe uprawy rolne, przybywało osad i rozwijał się handel. Osadnictwo trzymało się pierwotnie rzek i strumieni – naturalnych ciągów komunikacyjnych. Powstawały wsie o rozwiązaniach przestrzennych, które czytelne były przez stulecia, niekiedy do końca XX w. Najstarsze rozwiązania przestrzenne wsi na terenach bezpiecznych stanowiły ulicówki, zaś na terenach narażonych na ewentualną napaść – okolnice.

Zdaniem wielu badaczy, u schyłku okresu rzymskiego (IV w.) na ziemiach polskich zaistniał system wspólnoty terytorialnej opartej na więzi sąsiedzkiej i wspólnotach rodowych – system opolny (Łowmiański 1953; *idem* 1963–1985; Kobylński 1988; Kaczanowski *et al.* 1998). Kształtowały go siedliska, które

gromadziły się w jak najbliższe sąsiedztwo, tworząc siola czyli wioski. Takie siola i wioski w przeciwstawieniu do pojedynczych sadyb leśnych, otoczone były polami, więc nazywano opolami, bo z brzmieniem „o” łączy się w języku polskim pojęcie zewnętrznego otoczenia. W dokumentach zaś łacińskich „opola” takie, jako grupy sąsiadów, nazywały się sąsiedztwami – *vicinia* (Gloger 1902).

W skład opola wchodziły osady wsie – osady wielodworcze oraz jednodworcze. Osady jednodworcze mogły się poszerzać – ze względu na powiększanie się rodziny – o przysiółki, a następnie rozrastać do wsi liczących kilka–kilkanaście gospodarstw. Z kolei w wyniku rozwoju osady wielodworczej, np. osiedlania się wychodźców na nowo pozyskanych gruntach, pojawiały się nowe osady jednodworcze. Opolia zazwyczaj oddzielone były od

siebie naturalnymi barierami: mokradłami i bagnami, kompleksami puszczańskimi, skupiskami jezior.

Jedną z cech opola była wspólna własność ziemi, o której użytkowaniu decydowała starszyzna. Część majątku była we wspólnym użytkowaniu: pastwiska, lasy, miejsca połowu, drogi, uzyskana zdobycz; część w indywidualnym (rodzinnym): bydło, pole orne.

Każda wspólnota była samowystarczalna, przedmioty codziennego użytku produkowano we własnym zakresie, handel miał charakter doraźny. Ludność zajmowała się hodowlą i uprawą ziemi. Gdy ziemia uległa wyjątkowemu, przenoszono się na nowe miejsce, wypalając puszcę i zakładając osadę w nowym miejscu, nierzadko jednak powracając po kilku latach w poprzednie miejsce osiedlenia.

W XIII w. rola opola zmniejszała się i zaczęła zanikać ze względu na liczne immunitety nadawane przez panujących książąt duchowieństwu i rycerzom, które poddawały ludność wiejską pod jurysdykcję właścicieli coraz bardziej wzrastających wielkich prywatnych posiadłości ziemskich. Nowi właściciele wraz z prawem do ziem wchodzili w prawa książęce nad ludnością na nich osiadłą. Równocześnie patrymonialny system sprawowania władzy zniósł organizację opolną, jako niedającą się przystosować do nowych warunków społeczno-ekonomicznych. Nadawanie pojedynczych wsi książęcych różnym właścicielom rozrywało strukturę przestrzenną i organizacyjną opola. Ostateczny zanik tych pierwszych na ziemiach polskich swoistych samorządów gminnych, spowodowało osadnictwo lokacyjne.

Wieś tradycyjna – zagroda i folwark

Pierwsze wsie lokacyjne na ziemiach polskich (XII w.), organizowane w oparciu o zasady prawa polskiego, to zwarcie zabudowane wsie placowe – okolnice, a także wsie przydrożne i rozproszone, o niewielkich rozmiarach i nieregularnej zabudowie. Planowa kolonizacja pomiędzy XIII a XV wiekiem (okres wielkiej kolonizacji), kontynuowała do XIV w. lokacje na prawie polskim, wprowadzając od XIII w. lokacje na prawie magdeburskim i jego odmianach. Efektem lokacji na prawie magdeburskim było powstawanie dużych osad o regularnej zabudowie. Na terenach nizinnych, równinnych i wyżynnych były to osiedla niwowe: owalnice, ulicówki i wielodrożnice. Dla terenów górzystych, podgórskich i lesistych z reguły charakterystyczne były osiedla łanowe: łancuchówki i rządówki (Jeziński *et al.* 2010). Osady wiejskie istniejące przed XIII w. i później, zakładane na ziemiach wschodnich i południowo-wschodnich ówczesnego państwa polskiego (Ruś Czerwona) na prawie ruskim, to przede wszystkim wielodrożne wsie kupowe. Z reguły przenoszone były one na prawo

magdeburskie lub wołoskie. Na karpackich terenach górzystych i trudnych w uprawie, głównie Małopolski i Podkarpacia, lokowano osady na prawie wołoskim. Rolniczo-pasterskie osadnictwo w formie wielodrożnych wsi kupowych lub łańcuchówek, przejmowało pasterskie formy prawne i gospodarcze. Lokacje wołoskie dotyczyły wyłącznie wiejskich jednostek osadniczych³. Niekiedy były to powtórne lokacje osad lokowanych pierwotnie na prawie magdeburskim lub ruskim, w których nie sprawdziły się i nie przynosiły pożądanych efektów zasady pierwotnie zastosowanych praw lokacyjnych.

Koloniści z Niderlandów, osuszający tereny podmokłe zalewane okresowo przez wody rzek, pojawili się na terenach polskich już w XIII w. Sprawdzani byli głównie przez zakon krzyżacki, ale również i poszczególne biskupstwa, klasztory oraz szlachtę (Bandtkie 1835; Ingolt 1929). Jednak geneza kolonizacji olęderskiej związana jest bezpośrednio z XVI-wiecznymi ruchami reformacyjnymi i emigracją mennonitów z Fryzji i Północnych Niderlandów do krajów niemieckich.

Osadnictwo holenderskie umiejscowiło się najwcześniej na północy kraju: w Prusach Królewskich, na Żuławach, w rejonie dolnej Wisły oraz na półwyspie Helskim i wzdłuż doliny Wisły dotarło na Mazowsze. Kolonizowano również tereny nad Bugiem, a od początku XVIII w. niziny kujawskie, ziemie wzdłuż Warty. Fala osadnicza dotarła nawet na Podole (Baranowski 1915; Ludkiewicz 1934; Rusiński 1939–1947; *Ciesielska 1958*; Górak 1971; Chodyła 2005; Szałygin 2004; *idem* 2008).

Holendrzy osiedlali się przede wszystkim w królewszczyszczach i dobrach magnackich. Trafiali też do dóbr kościelnych, choć władze duchowne niechętnie przyjmowały osadników protestantów (Jeziernski, Leszczyńska 2010). Kolonistów osadzano początkowo bądź nad brzegami wód, bądź na miejscach nizinnych i mokradłach, niejednokrotnie zalesionych. Stąd też obok osuszenia gruntów byli oni zobowiązani do ich wykarczowania. W polskich źródłach istnieje wiele określeń osadników holenderskich – *Holendrzy*, *Holędrzy*, *Holendrzy*, *Olędrzy*, *Olendrzy*. Z czasem termin utracił swoje znaczenie narodowościowe, zaś olędrami zwano często wszystkich osadników czynszowych. Ten typ gospodarki cechowała znacznie większą wydajność, nowoczesność, lepsza organizacja pracy niż gospodarke chłopów pańszczyźnianych. Nie może też ulegać wątpliwości, że osadnictwo olęderskie prezentowało i przeniosło na ziemie polskie model gospodarczy, który należy rozpatrywać jako system społeczno-gospodarczy złożony z ściśle powiązanych ze sobą elementów: statusu prawnego, organizacji społecznej i terytorialnej, sieci osadniczej, budownictwa, technologii wykonywania prac melioracyjnych oraz gospodarki.

³ Podobnie, jak lokacje na prawie holenderskim oraz lokacje na ziemiach zakonu krzyżackiego i Warmii wsi służebnych na prawie pruskim, tzw. wsie pruskie.

Przede wszystkim był to system organizacyjny wspólnoty i sposób kształtowania zabudowy obszarów wiejskich; celnie opisany przez Śwйтkowskiego, który po koniec XVIII w. pisał, że:

Wszakże dwa są sposoby zwyczajnie osadzania rolników i budowania ich mieszkań. Albo gospodarze mieszkają osobno rozstrzeleni i każdy w środku swych ról, łąk i pastwisk, albo też mieszkają razem blisko siebie, a grunta, łąki i pastwiska mają w większej lub mniejszej odległości. Pierwszy rodzaj osad zwiemy olędrami, drugi zaś wsiami (Śwйтkowski 1782).

Rusiński osady olęderskie podzielił na dwie kategorie: osady nizinne, powstające w dolinach rzek i nad brzegami jezior oraz osady położone na terenach suchych lokowane po karczunku drzew (Rusiński 1939–1947). Większość wsi olęderskich urządzona była jako rzędówki, z zabudową po jednej stronie drogi. Drugim typem osadnictwa olęderskiego były wsie o blokowym układzie gruntów i z samotniczymi zagrodami, zwykle lokalizowanymi pośrodku arealu. Występowały też olęderskie rzędówki z zabudową po obu stronach drogi oraz stosunkowo rzadko: okolnice, ulicówki i wsie wielodrożne. Według dotychczasowych badań, w latach 1527/1547–1864 w I Rzeczypospolitej i po 1795 r. na ziemiach jej trzech zaborów założono ok. 1700 osad olęderskich (Chodyła 2005).

Należy w tym miejscu odnotować akcję osadniczą przeprowadzoną w Wielkopolsce przez władze Poznania w latach 1719–1753. Aby zasiedlić opuszczone wsie, które zostały zniszczone w czasie wojny północnej (1700–1721) i będącej jej następstwem epidemii cholery, sprowadzono osadników z okolic Bambergu we Frankonii. Jedynym warunkiem dla osadników było – zgodnie z nakazem Augusta II Mocnego z 1710 r. dotyczącym wszystkich cudzoziemców osiedlających się w Polsce – wyznanie rzymskokatolickie. Osadnicy osiedlili się w Luboniu (1719) oraz na obszarach i w miejscowościach będących obecnie dzielnicami Poznania – Dębcu i Boninie (1730), Ratajach i Wildzie (1746–1747) oraz Jeżycach i Górczynie (1750–1753). Mimo, że przybywali oni nie tylko z okolic Bambergu, ale i innych regionów Niemiec (Wirtembergii, Szwabii, Prus Wschodnich i Śląska), wszystkich zwano bambrami (Paradowska 2003). W XIX w. w regionie tym mianem zaczęto określać wszystkich mieszkańców wsi, a w okresie międzywojennym dobrych, bogatych gospodarzy⁴.

W okresie porozbiorowym we wszystkich zaborach prowadzone były planowe akcje osadnicze. Przy czym, o ile wcześniejsze, przedrozbiorowe osadnictwo miało w zasadzie przede wszystkim charakter gospodarczy, o tyle od rozbiorów prowadzone było głównie dla osiągnięcia określonych celów politycznych.

⁴ Współcześnie w gwarze poznańskiej, łódzkiej i śląskiej słowem „bambr” nadal określa się bogatego rolnika, przy czym zależnie od kontekstu niekiedy miewa ono wydźwięk pejoratywny.

Pod koniec XVIII w. rząd austriacki rozpoczął na zajętych ziemiach polską akcję kolonizacyjną dopuszczającą początkowo, patentem kolonizacyjnym Marii Teresy z 1774 r., tylko kolonizację rzemieślniczą w miastach. Określana jako kolonizacja józefińska, kontynuowana była przez Józefa II, który patentem z 17 września 1781 r. dopuszczał także kolonizację rolniczą. Pod osadnictwo przeznaczano, przeważnie już zagospodarowane, dobra państwowe. Głównie folwarki dóbr kameralnych (dawne królewskie), wójtostwa oraz ziemie zlikwidowanych klasztorów. Lokując osady w sąsiedztwie już istniejących wsi, wytyczano odrębny układ ruralistyczny. Nowa kolonia o niwowym układzie gruntów najczęściej przybierała formę łańcuchówki lub ulicówki. Zdarzały się też osady o planach figur geometrycznych. Kolonistom osiedlającym się w obrębie wsi wyznaczano lokalizacje poszerzające obszar zabudowany poprzez przedłużenie istniejącej drogi lub wytyczenie nowej. Pustkowia, karczowiska czy też ziemie podmokłe zasiedlano kolonistami w rzadkich i wyjątkowych przypadkach. Osadnikami, zwanymi często w polskiej literaturze Niemcami galicyjskimi, była ludność niemieckojęzyczna pochodząca głównie z Palatynatu, Hesji, Wirtembergii, Badenii, Lotaryngii, Austrii i Czech. Otrzymywali oni najczęściej pełnorolne gospodarstwa (ok. 20 ha) wraz z budynkami gospodarczymi i inwentarzem (Chowaniec 1986). Silnie subwencjonowane osadnictwo nie spowodowało germanizacji ziem Galicji.

Ogółem za czasów Józefa II osiedliło się 3249 rodzin, tj. około 14000 osób, z czego 7% osiedliło się w miastach, 93% we wsiach. Osad wiejskich powstało 127. Liczba osadników w 80 z nich nie dochodziła do 20, a tylko w 2 przewyższała 100 rodzin (Styś 1958).

Również ze względów nie tyle gospodarczych, ile politycznych w zaborze pruskim prowadzona była tzw. kolonizacja fryderycjańska – akcja osadnicza zainicjowana w Prusach przez Fryderyka II jeszcze przed dokonaniem zaboru ziem polskich. Zakładała ona wykorzystanie gospodarcze nieużytkowanych dotąd terenów (bagna, lasy) przez osadzenie na nich niemieckojęzycznych lub protestanckich kolonistów sprowadzanych z Prus, Austrii, Czech i Węgier, a nawet Danii, Szwecji, Holandii i Rosji. Większość osiedli fryderycjańskich zakładana była na „surowym korzeniu” i tylko w nielicznych przypadkach sąsiadowały one z wcześniej istniejącą wsią (Chowaniec 1986). We wsiach tworzonych na terenach dawnych królewskich wytyczano duże gospodarstwa (do 20 ha) oraz małe zagrodnicze (5–8 ha). Nowo zakładanym koloniom nadawano uporządkowaną zabudowę w postaci regularnych ulicówek lub rzędówek, w których występowały jednakowej wielkości działki siedliskowe i stosowano znormalizowane, ściśle określone, zasady kształtowania zabudowy. Powstawały również osady o rzutach

w kształcie koła, gwiazdy, rombu czy trójkąta. Kolonizacja fryderycjańska, podobnie jak kolejna, tzw. kolonizacja bismarckowska, prowadzona przez Pruską Komisję Kolonizacyjną, miała głównie na celu sprowadzenie niemieckich osadników na ziemie zaboru pruskiego. Pruskie akcje kolonizacyjne, podobnie jak i austriackie, nie dały spodziewanych rezultatów.

W latach 1740–1786, kosztem 25 mln talarów Fryderyk II osiedlił na ziemiach Pomorza, Prus Wschodnich i Zachodnich oraz na Śląsku ok. 300 tys. Niemców. [...] Akcja osadnicza została zarzucona po śmierci Fryderyka II ze względu na powszechnie panującą opinię, że była to akcja chybiona (Styś 1958).

Koloniści często opuszczali gospodarstwa i przenosili się do miast lub powracali do okolic, z których przybyli. Także rząd Księstwa Warszawskiego, pragnąc wzmocnić gospodarkę, werbował osadników zagranicznych. Dekret księcia warszawskiego Fryderyka Augusta z lipca 1808 r. przyznawał ulgi rolnikom cudzoziemcom przybywającym osiedlić się na ziemiach polskich. Po kongresie wiedeńskim akcją kolonizacyjną kontynuował rząd Królestwa Polskiego. Carski namiestnik Królestwa Polskiego, generał Józef Zajączek, wydawał dekrety korzystne dla osadnictwa kolonistów. Początkowo osadzano ich głównie w dobrach państwowych, z czasem kolonizacja objęła również majątki prywatne. Akcją kolonizacyjną zahamowaną po powstaniu listopadowym wzmógł rząd carski po upadku powstania styczniowego. W rezultacie, zwłaszcza w latach 1815–1830, w Królestwie Polskim powstało lub zostało powtórnie zasiedlonych, głównie przez osadników niemieckich, wiele osiedli wiejskich (Chowaniec 1989; Caban 1999).



Fot. 1. Podlaska samotnicza zagroda śródpolna, wzniesiona na pocz. XX w. w efekcie ówczesnego powłaszczeniowego procesu scalania gruntów – Rzędziany Kolonia, woj. podlaskie, stan w 2008 r. (fot. K. Iwaszko)

Drastyczne przeobrażenia wsi dokonały się na skutek uwłaszczenia chłopów. Następowaly mniej lub bardziej drastyczne, niekiedy wręcz lawinowe, przemiany przestrzenno-architektoniczne dawnych wsi pańszczyźnianych. Prowadzone wówczas regulacje gruntów zburzyły wcześniejszy obraz wsi i spowodowały przekształcenia krajobrazu osadniczego. Niejednokrotnie obok dotychczasowych wsi o zwartej zabudowie pojawiły się osiedla z luźną zabudową (fot. 1). W zaborze pruskim przebudowano wówczas jedną czwartą wsi, w których każdemu uwłaszczonemu chłopu stawiano trzy oddzielne budynki: dom, stodołę i budynek inwentarski dla wszystkich gatunków zwierząt (*Zarys historii gospodarstwa wiejskiego w Polsce*, t. 2, 1964). W pozostałych zaborach nie dokonano tak radykalnych urzędowych przekształceń kształtu wsi i zabudowy zagrodowej.

Rozwiązania przestrzenne skupionych osad, wsi, w których zamożniejsze, większe gospodarstwa usytuowane były centralnie, a mniejsze, biedniejsze na jej obrzeżach, zaczęły zanikać. Na wielu obszarach po uwłaszczeniu chłopów zakładali nowe zagrody chaotycznie, nie przestrzegając wcześniej istniejących zasad zabudowy (Trawińska 1968). Nasiliło się rozdrabnianie gospodarstw, na przykład, gdy w 1875 r. przestał obowiązywać austriacki zakaz dzielenia gruntów, na terenie przynależnym do jednego gospodarstwa powstawało nawet sześć nowych (Kaczmarzewski 1985). Rozbudowywały i przekształcały się głównie gospodarstwa czynszowe, w tym były pańszczyźniane, oczynszowane przed uwłaszczeniem (*Zarys historii gospodarstwa wiejskiego w Polsce*, t. 2, 1964).

Komasacja gruntów oraz przemiany ekonomiczne charakterystyczne dla dwudziestolecia międzywojennego skutkowały dalszymi przekształceniami krajobrazu osadniczego. Powstająca wówczas zabudowa kolonijna była efektem wcielania w życie ustaw o osadnictwie wojskowym (Ustawa o nadaniu ziemi żołnierzom Wojska Polskiego, Dz.U. z 1921 r. Nr 4, poz. 18; Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o uregulowaniu niektórych spraw z zakresu osadnictwa wojskowego, Dz.U. z 1930 r. Nr 80, poz. 628; Ustawa uzupełniająca przepisy o nadaniu ziemi żołnierzom Wojska Polskiego, Dz.U. z 1932 r. Nr 32, poz. 335), prowadzonej za pełnym odszkodowaniem parcelacji majątków ziemskich podupadłych ekonomicznie (głównie w latach 1921–1931) oraz wznoszenia tzw. „poniatówek”. „Poniatówki” były to nowopowstające gospodarstwa tworzone w wyniku przeprowadzanej reformy rolnej. Wznoszenie nowych zagród na ziemiach rządowych przeznaczonych do parcelacji, stanowiło jeden z elementów polityki rolnej Juliusza Poniatowskiego. Powszechnie wcielany był w życie od 1934 r., gdy Poniatowski ponownie objął urząd ministra rolnictwa i reform rolnych. Opracowany system kredytowania inwestycji, regulowany przez szereg ustaw, obejmował bezrolnych pracowników rozparcelowanych majątków, małorolnych i część

średniorolnych chłopów oraz powodziań i mieszkańców tzw. terenów przegęszczonych z południa Polski. Jednym z politycznych celów prowadzonej akcji osadniczej, podobnie jak i wcześniejszego osadnictwa wojskowego na kresach wschodnich, było zwiększenie liczby ludności polskiej na określonych terenach. Dlatego też „poniatówki” wznoszono przede wszystkim na Pomorzu i w Wielkopolsce.

Powojenna reforma rolna oraz całokształt późniejszych przemian, takich jak kontynuacja prac komasacyjnych, elektryfikacja wsi, przemiany w budownictwie (m.in. typizacja) nadal, niekiedy całkowicie, zmieniały zarówno charakter zabudowy wiejskiej, jak i kształt oraz sposoby użytkowania przestrzeni wiejskiej. Ponadto w XIX i XX w. w wielu osadach, których samo wyliczenie utworzyłoby opracowanie o znacznej objętości, zmiany ukształtowania terenu na skutek działalności człowieka oraz migracje ludności będące skutkiem zdarzeń dziejowych, zwłaszcza pod koniec 1. połowy XX w., decydująco wpłynęły na zmianę zabudowy i rozwiązań przestrzennych.

Zagroda to jeden z najstarszych elementów opisujących i kształtujących historyczną wieś. Określenia „zagroda chłopska” czy „zagroda wiejska” zawierają specyficzny związek człowieka ze środowiskiem, który kształtuje styl życia i daje poczucie przynależności. Zagrodę przyjmowano za podstawową formę tworzącą układy przestrzenne wsi jeszcze w 4. ćw. XX w., co m.in. wynikało z definiowania produkcji rolnej jako dominującego typu aktywności gospodarczej na wsi. Praca na roli stanowiła jedyne lub główne źródło utrzymania ludności wiejskiej. Zagroda, wielokrotnie powtarzająca się część osiedla, zwarta grupa zabudowań i zieleni, której wielkość i rozwiązanie przestrzenne wynikały z zamożności właściciela, regionalnych tradycji i obowiązujących przepisów, stanowiła fundamentalną część chłopskiego, drobnoszlacheckiego czy też plebańskiego gospodarstwa wiejskiego. Była zarówno miejscem pracy, jak i zamieszkania, a od początków stałego osadnictwa pierwszym i podstawowym składnikiem krajobrazu osadniczego (Drożdż-Szczybura 2000). Generowała czytelne rozwiązania przestrzenne całej wsi.

Znaczny wpływ na rozwiązania przestrzenne zagrody miały aktualne uwarunkowania społeczno-polityczne i wprowadzane regulacje prawno-administracyjne. Formę zabudowy zagrodowej kształtowały wydarzenia dziejowe, obejmujące swoim zasięgiem znaczne obszary kraju oraz charakterystyczne tylko dla określonych regionów. Przykładowo, powstawanie zagród wydłużonych sięga czasów pomiaru włóczęj przeprowadzanej w dobrach królewskich na Ukrainie, Białorusi i Litwie w 2. połowie XVI w., a na terenach bardziej odległych, jak włości zadnieprzańskie na wschodniej Białorusi, na początku XVII w. Kształt wytyczanych wówczas długich i wąskich czynszowych działek siedliskowych narzucał sposób ich zabudowy (Pokropiek 1976; Tłoczek 1985). Z kolei na Podlasiu powłaszczeniowa komasacja

i przebudowa objęła jedynie wsie chłopskie. Nie była przeprowadzana we wsiach drobnoszlacheckich. Pewna ich liczba uległa wprawdzie scaleniu, ale bez przebudowy obejmującej przenoszenie zagród (Chowaniec 1986).

Położone nad rzekami na terenach zalewowych zagrody olęderskie prezentujące rozwiązania łączące w jednym budynku część mieszkalną i gospodarczą stawiano najczęściej na sztucznie usypanych pagórkach, tzw. terpach. Elementem charakterystycznym było też usytuowanie takiej zagrody częścią mieszkalną w górę nurtu rzeki lub prostopadle do jego biegu. Dlatego woda powodziowa, zgodnie z prądem rzeki, wchodziła najpierw do części mieszkalnej, a dopiero potem do inwentarskiej, przenosząc żyzny namuł i jednocześnie wymywając znajdujący się w części inwentarskiej obornik na pola, a nie do części zamieszkałej przez ludzi. Podczas zmniejszania się poziomu wody posadowiona na pagórku zagroda jako pierwsza przed otaczającymi ją polami znajdowała się powyżej lustra wód.

Różnorodność form i sposobów kształtowania zagrody wynikały z ciągłej jej ewolucji. Dostosowywano gospodarstwa czynszowe i były pańszczyźniane w okresie powłaszczeniowym do wymagań rynku oraz nowych metod i technologii produkcji rolnej. Przy czym sceptycznie należy podchodzić do stwierdzeń, że już w początkach XX w. zagrody o budynkach stojących oddzielnie dominowały w skali kraju, a na znacznych terenach występowały wyłącznie tylko takie rozwiązania przestrzenne zagrody (Pokropek 1976, Chowaniec 1991). Oddzielne stawiane budynków zagrodowych charakteryzowało tylko część zamożnych gospodarstw. W znacznej ich liczbie stosowano różne typy rozwiązań pod wspólnym dachem.

Zmiana, jaka zaszła na początku XXI w. w definiowaniu wsi, charakteru jej zabudowy i realizowanych przez nią funkcji gospodarczych prowadzi do eliminacji produkcji rolnej z obszaru wsi, przenosząc funkcje produkcyjne i związane z nimi zabudowania oraz urządzenia z terenu wsi na pozostałe obszary wiejskie. Wprowadzane już w XVIII w. przepisy oraz późniejsze zmiany w technologii produkcji rolnej spowodowały, że najwcześniej zanikła tradycyjna funkcja pełniona w zagrodach przez budynki magazynowo-składowe – przede wszystkim stodoły i spichlerze. Od końca XX w. zagroda powszechnie zaczęła tracić tradycyjną funkcję. Następuje rozdział funkcji mieszkalnej i produkcyjnej, a zatem i zanikanie zagrody jako rozwiązania przestrzennego charakteryzującego zabudowę wsi.

W zdecydowanej większości jeszcze istniejących tradycyjnych zagród zachowywana jest wyłącznie funkcja mieszkalna lub przy jej zachowaniu wprowadzana jest nowa, wcześniej niewystępująca – głównie usługowa, rzemieślnicza i magazynowa, częściowo związana lub niezwiązana z rolnictwem. Występowanie wyłącznie funkcji mieszkalnej charakteryzuje zagrody pokolenia ustępującego, które zarzuciło działalność rolniczą oraz dużej czę-

ści ludzi niezwiązanych zawodowo z rolnictwem, którzy weszli w posiadanie tradycyjnych zagród drogą dziedziczenia lub kupna. Eliminacja funkcji produkcyjnej z zagrody stanowi również następstwo włączania wsi w granice miast oraz nadawania im praw lub statusu miasta.

Folwark był produkującym na zbyt dużym gospodarstwem rolnym. Istniejące na ziemiach polskich folwarki, poczynając od królewskich i kościelnych, poprzez magnackie, szlacheckie, sołtysie oraz miejskie, różniły się między sobą wielkością, stosunkami pracy oraz zasadami i głównymi kierunkami produkcji. Początki kształtowania się stosunków folwarcznych można łączyć z rozwojem stałego, a zwłaszcza lokacyjnego, osadnictwa. Za zasadne, zachowując uzasadniony dystans do całości rozważań autora, można uważać przedstawianie zagadnienia przez Maciejowskiego, który nawiązując do systemu opolnego pisał:

Nader [...] wielka zachodziła różnica między wsią słowiańską a folwarkiem. Pierwsza składała się z chat, drugi mógł się składać z jednej nawet chaty, osadę tworzącej, a tłum okalający tę chatę swoimi znowu chatami przydatkiem był dla niej. Wsi tamtej osadnicy tworzyli towarzystwo ludzi wolnych, wsi tej mieszkańcy przeciwnie stanowili związek ludzi niewolnych i wolnych (czynszowników). Cokolwiek się w granicach wsi słowiańskiej znajdując było ściśle z ziemią spojone, jak las, łąka, woda itp. wszystko to jej przynależnością (pertinentiae) będąc należało prawem własności do całej osady. Na odwrót też same przynależności folwarczne były własnością pana folwarku, a wolni osadnicy byli z jego łaski używalnikami owych, przynależności, za co się jemu wywdzięczali datkiem i robocizną (Maciejowski 1874).

W średniowieczu część ziem folwarcznych wywodziła się z tzw. rezerwy pańskiej, czyli gruntów wyłączonych spod uprawy chłopskiej i przeznaczonych m.in. do zaspokajania bezpośrednich potrzeb dworu rycerskiego. Były uprawiane i utrzymywane przez stałą czeladź i okresowych pracowników najemnych. Takie posiadłości rycerskie, tzw. folwarki militarne (*praedia militaria*), powstawały na obszarze Polski piastowskiej w XII w. Dały one początek wsiołom rycerskim, a zarazem znacznej części folwarków dworskich. Folwarki militarne miały za zadanie chronić okoliczne ziemie przed zagrożeniami zewnętrznymi oraz zapewniać bezpieczne przemieszczanie się kupców. Według Bandtkiego: „bywały jeszcze w XV w. *praedia-militaria*, skąd później szlacheckie wójtostwa i wybraniectwa może nastąpiły” (Bandtkie 1835).

Istnienie folwarku pańszczyźnianego stawało się opłacalne tam, gdzie istniał rynek zbytu na produkty rolne, dlatego też z uwagi na pojawienie się możliwości zbytu na rynku lokalnym, pierwsze takie folwarki powstawały w XIV w. na Śląsku. Pod koniec XIV stulecia, a zwłaszcza w XV w., kiedy powstały zagraniczne rynki zbytu na płody rolne, ten typ gospodarki zaczął występować na Pomorzu, w Wielkopolsce oraz w dorzeczu Wisły i Bugu. O wiele wolniej postępował rozwój folwarków pańszczyźnianych we

wschodniej Małopolsce, na Ukrainie i w Wielkim Księstwie Litewskim, gdzie związany był z reformą włóczną w 1557 r. Folwarki pańszczyźniane praktycznie nie były spotykane na Podkarpaciu, gdzie utrzymała się organizacja wsi na prawie wołoskim. Na terenie Prus Królewskich funkcjonowanie folwarku oparte było na pracy najemnej.

W XVI w. folwarki zaczęły stawać się głównym źródłem dochodów ich właścicieli. Rozkwit folwarków pańszczyźnianych miał w największym stopniu miejsce w majątkach szlacheckich, zwłaszcza wśród szlachty średniej. Posiadanie co najmniej jednego folwarku było jedną z cech charakterystycznych tej grupy szlachty. Czasem, gdy wieś była podzielona, w jednej mogło znajdować się kilka folwarków. W domenach królewskich i dobrach duchownych oraz w latyfundiach magnackich folwarki o takim kształcie prawnego-organizacyjnym również istniały, ale powstawały rzadziej. Jeden wypadał na 3, 5, 7 wsi chłopskich. Folwark był dla magnata tylko jednym z wielu elementów jego dochodów i majątku. Średnia szlachta zazwyczaj gospodarowała sama, kierując osobiście gospodarstwem folwarcznym, które było podstawowym, nierzadko jedynym, źródłem dochodu. Folwark szlachecki był bardziej dochodowy, niż zarządzane przez wynajętych ekonomów lub trzymane przez dzierżawców majątki magnatów.

Wiek XVIII i przełom wieków XVIII i XIX, to Wielka Rewolucja Francuska, rozbiory i wojny napoleońskie, a także proces przemian gospodarczych – narodziny haseł fizjokratycznych we Francji i rewolucji agrarnej w Anglii, która stała w tym kraju u podstaw rewolucji przemysłowej. Przenikając na kontynent wywołała w Polsce, a wręcz wymusiła z tutaj zmiany w rolnictwie, powodujące przejście z systemu feudalnego, folwarczno-pańszczyźnianego na kapitalistyczny, towarowo-pieniężny. Zmiany na ziemiach polskich miały charakter ewolucyjny, jednakże przebiegały nierównomiernie. Znaczący wpływ na kształtowanie się kwestii agrarnej miała ówczesna sytuacja polityczna. Przejście od gospodarki feudalnej do kapitalistycznej najszybciej nastąpiło w zaborze pruskim, wolniej w austriackim i rosyjskim. Reformy uwłaszczeniowe, w różnej formie i na różnych zasadach, zostały przeprowadzone przez władze państw zaborczych w latach 1811–1850 w zaborze pruskim⁵, w 1848 r. w zaborze austriackim i w roku 1861 na tzw. Ziemiach

⁵ Przyjmowany jest również inny przedział czasowy: 1807–1872, a także: 1807 – likwidacja poddaństwa, zależności osobistej, wymogu zgody pana feudalnego na czynności prawne chłopów, przywiązania do ziemi, sądownictwa dominalnego i pozwolenie na swobodny obrót ziemią; 1811 – uwłaszczenie chłopów w dobrach prywatnych na podstawie dobrowolnych umów lub z urzędu, za odszkodowaniem dla feudała w ziemi i spłatą renty feudalnej, zniesienie serwitutów; 1850 (1848–1850) – dopuszczenie do regulacji uwłaszczeniowych wszystkich gospodarstw, na podstawie dobrowolnych umów, za odszkodowaniem, zniesienie powinności i uprawnień feudalnych; 1872 (1865–1872) – spłata zobowiązań chłopskich, także dzięki pomocy państwa i instytucji bankowych.

Zabranych (wschodnie ziemie zaboru rosyjskiego, które nie weszły w skład Królestwa Polskiego), a w roku 1864 w Królestwie Polskim. W zakresie działań gospodarczych sprawą zasadniczą własności ziemskiej na wielu obszarach był problem przejścia do pracy najemnej. Folwarki, podstawa bytu ziemiaństwa, zostały utrzymane, a nawet na niektórych obszarach zaboru pruskiego i Królestwa Polskiego zwiększyły swój stan posiadania.

Wiek XIX, czas rewolucji przemysłowej, był również wiekiem „rewolucji” architektonicznych. Zachodzące wówczas przemiany ekonomiczne, społeczne, techniczne i artystyczne wpłynęły na powstanie zabudowy folwarcznej o bardzo interesującej i oryginalnej architekturze. Budownictwo folwarczne osiągnęło, przede wszystkim w Wielkopolsce, na Pomorzu Zachodnim i Śląsku, bardzo wysoki poziom budowlany, techniczny i estetyczny. Zabudowa folwarków przestała być domeną lokalnych warsztatów murarskich czy ciesielskich. Powstawały modelowe zespoły rezydencjonalno-folwarczne. Budynki projektowane były przez uznanych architektów, często w oparciu o upowszechniające się poradniki inżynieryjne, przedstawiające możliwości i zalety nowych materiałów i technologii. Nigdy wcześniej, ani też później po dziewiętnasto- i dwudziestowiecznej eksplozji budownictwa folwarcznego, nie wznoszono na ziemiach polskich w takiej ilości, z takim rozmachem i tak dekoracyjnych folwarcznych budynków gospodarczych.

W kraju spustoszonej w wyniku działań wojennych z lat 1914–1918 kwestia agrarna była jednym z najistotniejszych problemów politycznych i gospodarczych. Ustawa prawnie rozpoczynająca proces wprowadzania reformy rolnej, została uchwalona 15 lipca 1920 r. (Ustawa o wykonaniu reformy rolnej, Dz.U. z 1920 Nr 70, poz. 462; Przepisy wykonawcze do ustawy o wykonaniu reformy rolnej, Dz.U. z 1920 Nr 83, poz. 557). Jesienią 1920 r. podjęto kroki w celu realizacji ustawy, jednakże nie na długo, ponieważ ustawa o reformie rolnej okazała się sprzeczna z artykułem 99 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 17 marca 1921 r. (Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. z 1921 r. Nr 44, poz. 267). Konstytucja marcowa przyjęła zasadę pełnej ochrony własności prywatnej. Ustawa o reformie rolnej, mówiąca o 50% odszkodowaniu, była sprzeczna z ustawą zasadniczą i – co za tym idzie – w przyjętym kształcie nie mogła być w pełni realizowana. W maju 1923 r. zawarto więc kompromisowe porozumienie w sprawie reformy rolnej, zwane paktem lanckorońskim. 28 grudnia 1925 r. doszło do uchwalenia przez sejm nowej ustawy o reformie rolnej (Ustawa o wykonaniu reformy rolnej, Dz.U. z 1926 r Nr 1, poz. 1). Do parcelacji przeznaczono dobra państwowe oraz grunty w majątkach prywatnych powyżej 180 ha, a na kresach powyżej 300 ha, w majątkach uprzemysłowionych powyżej 700 ha, a w okręgach podmiejskich powyżej 60 ha. Ustawa stwierdzała też między innymi, że nowo tworzone gospodarstwa nie mogły przekraczać

20 ha, a na kresach wschodnich 35 ha. Konstytucja marcowa z 1921 r. zlikwidowała ustrój stanowy, ostatecznie znosząc stan szlachecki. Art. 96 tej konstytucji głosił, że odrodzone państwo polskie nie uznaje żadnych herbów, tytułów i przywilejów dziedzicznych.

W okresie międzywojennym wobec niskich cen produktów rolnych, zwłaszcza w latach kryzysu 1929–1935 i trudności kredytowych folwarki nie wykazywały tendencji rozwojowych. Przez dziesięciolecia kształtowały i rozwijały się folwarki o zbliżonych, różniących się szczegółami, rozwiązaniach przestrzennych i różnych powiązaniach z założeniami rezydencjonalnymi. Można wyróżnić:

1. folwark polny:
 - a – występuje w nim wyłącznie zabudowa gospodarcza,
 - b – występuje zabudowa gospodarcza z obiektami lub pomieszczeniami dla obsługi,
2. folwark z rządcówką – zabudowie gospodarczej towarzyszy dom zarządcy,
3. folwark z rezydencją:
 - a – zabudowie gospodarczej towarzyszą zabudowania dworskie,
 - b – zabudowa gospodarcza towarzyszy zabudowaniom pałacowym (fot. 2).

Można było spotkać również rozwiązania pośrednie, łączące cechy grupy 2 i 3, gdy w obrębie założenia dworskiego lub pałacowego znajdował się folwark z domem zarządcy.



Fot. 2. Folwark z rezydencją z 2. poł. XIX w. w Posadowie, woj. wielkopolskie (źródło: *Architektura niedostrzegana*, Poznań 1994, il. 121)

Po II wojnie światowej podział ziemi nastąpił na mocy wydanego 6 września 1944 r. przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego dekre-

tu o przeprowadzeniu reformy rolnej i jego późniejszej nowelizacji (Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego o przeprowadzeniu reformy rolnej, Dz.U. z 1944 r. Nr 4, poz. 17; Dekret w sprawie zmiany dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej, Dz.U. z 1945 r. Nr 3, poz. 9). Reforma rolna zlikwidowała majątki powyżej 50 ha użytków rolnych lub 100 ha powierzchni ogólnej, a na terenie województw poznańskiego, pomorskiego i śląskiego, z uwagi na inną strukturę własnościową – 100 ha powierzchni ogólnej, niezależnie od wielkości użytków rolnych tej powierzchni. Często jednak parcelacji podlegały majątki mniejsze. Wraz z reformą zniknęły podstawy materialne istnienia warstwy ziemiańskiej, zerwane zostały również istniejące dotychczas więzi i stosunki społeczne. Folwarki jako element ustroju rolnego przestały istnieć. Część gospodarstw folwarcznych została rozparcelowana. Do 1947 r., a gdzieś tam do 1949 r. niektóre znajdowały się pod radzieckim zarządem wojskowym, z części tworzone Państwowe Gospodarstwa Rolne. Obiekty budowlane były dewastowane, część adaptowana i modernizowana bez uszanowania istniejącej formy architektonicznej, część rozebrana. Wiele zespołów zabudowy folwarcznej uległo dekompozycji i zniszczeniu. Przemiany ustrojowe drugiej poł. XX w. odcisnęły na zespołach folwarcznych i rezydencjonalno-folwarcznych swoje destrukcyjne piętno. Wprawdzie utworzone PGR-y zachowały większość dawnych majątkości w całości, jednak powojenna działalność budowlana zaburzyła, a często zniszczyła utylitarną harmonię poszczególnych budynków i założeń ruralistycznych.

W 1989 r. nastąpiła zmiana umocowań własnościowych byłych folwarków i pełnionych przez nią funkcji. Niestety, przemiany zachodzące po 1989 r. ostatecznie rozerwały jednolite zespoły zabudowy folwarcznej na zatowiszowane części. Fragmenty założeń gospodarczych, pojedyncze budynki, a nawet ich części są dzierżawione lub sprzedawane poszczególnym chętnym. Prości, często wręcz prymitywni użytkownicy lub właściciele w wielu wypadkach świadomie doprowadzają do zniszczenia istniejącej tkankę budowlaną. Budynki eksploatowane są do momentu całkowitego, nieodwracalnego ich zużycia. Peryferyjne położenie wielu folwarków sprzyja wykorzystywaniu ich do prowadzenia, odosobnionej działalności gospodarczej. Kolejna fala spustoszeń rozwiązań przestrzennych folwarków i architektury budynków folwarcznych nastąpiła na skutek ich przystosowywania amatorskimi metodami przez domorosłych „specjalistów” do norm Unii Europejskiej. Przy czym argument konieczności przystosowania do ustawodawstwa unijnego nierzadko jest swoistą „zasłoną dymną”, która ma uzasadniać barbarzyńską dewastację.

Współczesna wieś, obszary wiejskie i obrzeża wiejsko-miejskie

W wyniku zmian społeczno-gospodarczych oraz pod wpływem rozwoju techniki upraw i chowu, wieś ulegała ciągłym przekształceniom. Współczesna wieś, to

[...] jednostka osadnicza o zwartej lub rozproszonej zabudowie i istniejących funkcjach rolniczych lub związanych z nimi usługowych lub turystycznych, nieposiadająca praw miejskich lub statusu miasta (Ustawa o urzędowych nazwach miejscowości i obiektów fizjograficznych, Dz.U. z 2003 r. Nr 166, poz. 1612).

Wprawdzie nie zachodzi eliminacja pełnienia przez wieś funkcji rolniczych, jednak miejsce lokalizacji obiektów produkcyjnych stanowią, i coraz szerszym zakresie stanowią, już nie zagrody, ale farmy – bez lub z ograniczoną funkcją mieszkalną, swoista kontynuacja istniejących niegdyś folwarków polnych lub folwarków z rządcówką.

Zaciera się charakter wsi, w których nierzadko pojawiają się obiekty typowo miejskie. Na niektórych terenach w oparciu o zasoby naturalne rozwinął się przemysł wydobywczy. Wiele wsi przestało istnieć lub zmieniło swój charakter na osiedla fabryczne czy górnicze. Jeszcze istniejące elementy kompozycji ruralistycznej zanikają poprzez proces zabudowywania i wypełniania przestrzeni formami często kulturowo obcymi lub budownictwem o charakterze czysto produkcyjnym i technicznym, nieosadzonym w żadnej tradycji architektonicznej. Często tradycyjna architektura wiejska zostaje zdominowana przez zabudowę turystyczno-wypoczynkową. Zachodzi obawa, że w wyniku tych procesów w ciągu kilkudziesięciu lat zachowane dotychczas zespoły osadnicze z tradycyjną architekturą i o czytelnych, historycznych rozwiązaniach przestrzennych, ulegną unifikacji i stracą swoje cechy regionalne. Zwłaszcza, że powszechna globalizacja przejawia się też chaosem informacyjnym, swobodnym przepływem nieuporządkowanej informacji, który dotyka nie tylko wsie i obszary wiejskie.

Obecnie coraz częściej wsie o tradycyjnych funkcjach przekształcają się we wsie wielofunkcyjne, w których jedynie część mieszkańców zajmuje się rolnictwem. Wraz ze zmianą funkcji wsi zanika zabudowa zagrodowa. Wielofunkcyjność jako pojęcie odnoszone do przestrzeni wiejskiej definiowano dotychczas jako zróżnicowanie działalności gospodarczej na obszarach wiejskich. Kategoria wielofunkcyjności rolnictwa została spopularyzowana w krajach wysoko rozwiniętych niedawno, a jej znaczenie różni się od tradycyjnie rozumianego rolnictwa chłopskiego, które wytwarzało produkty rolne, odzież, narzędzia, urządzenia wyposażenia gospodarstwa domowego. Nowoczesne

rolnictwo stało się wyspecjalizowane i często monofunkcyjne, a gospodarstwo domowe zostało oddzielone od gospodarstwa rolnego traktowanego jako firma. Wiele definicji rolnictwa wielofunkcyjnego wskazuje na możliwości rozwijania innych, oprócz podstawowej, funkcji działalności rolniczej. Może również ona, poza swoją pierwotną funkcją produkowania żywności, kształtować krajobraz, dostarczać korzyści dla środowiska przyrodniczego (np. ochrona ziemi), zachować bioróżnorodność, umożliwić zrównoważone zarządzanie odnawialnymi bogactwami przyrodniczymi i jednocześnie przyczynić się do aktywizacji społeczno-gospodarczej obszarów wiejskich (*Program rozwoju obszarów wiejskich na lata 2007–2013* 2007).

Jednakże zdaniem Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego (*The European Economic and Social Committee – EESC*), organu doradczego i opiniotwórczego UE, rolnictwo wielofunkcyjne, którym szczeni się Europa, może doprowadzić do tego, że wielu rolników popadnie w ubóstwo i zaprzestanie działalności w wyniku coraz większej presji warunków wolnego rynku. Ceny żywności nie uwzględniają kosztów, które rolnicy ponoszą wypełniając nakładane na nich zadania, związane np. z ochroną środowiska czy krajobrazu (Komunikat Prasowy Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego 2010).

Pojęcie obszarów wiejskich powszechnie jest doskonale rozumiane w sposób intuicyjny i tak też ujmuje to zagadnienie opracowanie Komisji Europejskiej z 1997 r., w którym obszary wiejskie Europy:

- rozpościerają się na regiony, krajobrazy stworzone przez przyrodę, ziemię uprawną, lasy, wsie, małe miasteczka, niewielkie obszary uprzemysłowione i regionalne centra,

- obejmują zróżnicowaną i złożoną tkankę ekonomiczną i społeczną: farmy, małe sklepy i firmy, handel i usługi, małe i średniej wielkości zakłady przemysłowe (*Rural developments* 1997).



Fot. 3. Obszar wiejski – obszar rolniczy – Podlasie, wieś Jaryłówka, gm. Gródek, 2007 r. (fot. aut.)

Taka charakterystyka przestrzeni wiejskiej jest jednak bardzo ogólna i nie pozwala na precyzyjne zdefiniowanie pojęcia „obszary wiejskie”. Dla potrzeb realizacji krajowej polityki rozwoju wsi i rolnictwa, poszczególne państwa Europy opracowują własne definicje obszarów wiejskich, oparte na różnych kryteriach. Najczęściej stosowane jest kryterium ekonomiczne, demograficzne, przestrzenne lub statystyczno-administracyjne.

Przyjmując kryterium ekonomiczne, rolnictwo traktuje się jako podstawową działalność ludności. A zatem pojęcie „obszar wiejski” utożsamiane jest niekiedy z pojęciem „obszar rolniczy” (fot. 3). Określane są relacje pomiędzy zatrudnionymi w rolnictwie, a ogółem zatrudnionych na danym obszarze i wyznaczane są strefy rolnicze, w których L_n – udział ludności nierolniczej w ogólnej liczbie ludności danego obszaru – mieści się w przedziale 15–25%, oraz strefy wybitnie rolnicze, w których L_n jest mniejsze niż 15% (Kostrowicki 1976; Kamiński 2008). Jednak, między innymi z uwagi na sukcesywny spadek zatrudnienia w rolnictwie, taka metoda definiowania obszarów wiejskich jest coraz mniej przydatna dla praktyki planistycznej.

Definicja obszarów wiejskich jako obszarów o gęstości zaludnienia mniejszej niż 150 osób/km², została opracowana w oparciu o kryteria demograficzne przez OECD (Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju – *Organisation for Economic Cooperation and Development*) i przyjmowana jest jako jedyna definicja obszarów wiejskich zalecana do stosowania na poziomie międzynarodowym (Decyzja Rady w sprawie wytycznych Wspólnoty dla rozwoju obszarów wiejskich; okres programowania 2007–2013, WE/1444/2006). Równoległe dla celów statystycznych przyjmowana jest też niekiedy klasyfikacja EUROSTAT-u (Europejskiego Urzędu Statystycznego – *European Statistical Office*), według której obszar jest uważany za wiejski, jeżeli gęstość jego zaludnienia wynosi poniżej 100 osób/km².



Fot. 4. Obszary wiejskie graniczące z obrzeżami wiejsko-miejskimi – Małopolska, tereny między Bochnią a węzłem Szarów autostrady A4, 2008 r. (fot. aut.)

Do celów statystycznych obszary wiejskie identyfikowane są w Polsce jako obszary poza granicami administracyjnymi miast. GUS wyodrębnia obszary wiejskie na podstawie podziału terytorialnego według Krajowego Rejestru Urzędowego Podziału Terytorialnego Kraju (TERYT), zaliczając do nich gminy wiejskie oraz część wiejską gmin miejsko-wiejskich (Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie wprowadzenia Nomenklatury Jednostek Terytorialnych do Celów Statystycznych – NTS; Dz.U. z 2007 r. Nr 214, poz. 1573). Zajmują one 93,2% terytorium państwa i zamieszkuje je 39% ludności kraju (*Polska w liczbach 2010*). W ostatnich latach wzrasta liczba mieszkańców obszarów wiejskich i według prognoz GUS, tendencja ta ma się utrzymywać do 2020 r. (*Prognoza ludności na lata 2008–2035 2009*).

W definicjach obszarów wiejskich opartych na kryterium przestrzennym znacząca jest odległość od ośrodka miejskiego. Takie kryterium przyjmuje dokument programowy Unii Europejskiej z 1988 r.: *The Future of Rural Society*, który identyfikuje trzy zasadnicze problemy obszarów wiejskich i w ich świetle dokonuje ich kategoryzacji, jako:

1. Zintegrowane obszary wiejskie, w których wzrasta liczba ludności, zatrudnienie bazuje na sektorach II i III, ale rolnictwo pozostaje kluczowym użytkownikiem terenu.

2. Pośrednie obszary wiejskie, stosunkowo oddalone od centrów miejskich, z różnym udziałem sektorów I i II. W wielu krajach w tej kategorii występuje rolnictwo wielkotowarowe.

3. Oddalone obszary wiejskie, w których gęstości zaludnienia są najmniejsze. Zwykle ich topografia i oddalenie od sieci komunikacyjnej stanowi o izolacji obszarów (*The Future of Rural Society 1988*).

Tradycyjna geograficzna koncepcja krajobrazu wyróżnia dwa rdzenie i dwie strefy przejściowe, które dążąc od strony obszarów miejskich, tworzą continuum obejmujące kolejno specyficzne wiejskie krajobrazy:

1) obrzeża miejskie (*the urban fringe*): strefa przejściowa między miastem i wsią, w której występuje zderzenie interesów dotyczących budowy domów i ochrony środowiska oraz niepokohamowanego użytkowania rekreacyjnego;

2) krajobraz rolniczy nizinny (*the farmscape*): obszar dominacji nizinnego rolnictwa, na którym rolnictwo oddziałuje na środowisko;

3) marginalne obrzeża (*the marginal fringe*): strefa przejściowa między nizinnym rolnictwem i obszarem górskim, zdominowana przez pozyskiwanie surowców oraz w zalesieniu i użytkowaniu rekreacyjnym;

4) obszar górski (*the uplands*): obszar zdominowany przez prawie naturalną roślinność, kontrolowany przez wypas zwierząt i pożary (Gilg 1996; Kamiński 2008).

Charakterystyczne dla przełomu XX/XXI w. jest wykształcanie się nowych form osadnictwa i zagospodarowania przestrzennego obrzeży miast

– powstawanie obrzeży wiejsko-miejskich, strefy przejściowej między terenami ciągłej zabudowy miejskiej i podmiejskiej miasta oraz terenami wiejskimi zewnętrznej strefy oddziaływania miast (fot. 4 i 5). Obszarów charakteryzujących się

[...] zmiennym wielofunkcyjnym użytkowaniem terenu, które nie ma zdecydowanego charakteru ani typowo miejskiego, ani też typowo wiejskiego (np. pola golfowe lub stadniny koni lub centra ogrodnicze) (Kamiński 2008).

Na terenach obrzeży wiejsko-miejskich wznoszone są osiedla domków jednorodzinnych, a ostatnio również wielorodzinnych. Nierzadko powstaje na nich krajobraz kulturowy o cechach silnej degeneracji, z bezwładną i rozproszoną zabudową, cechujący się nieładem przestrzennym i architektonicznym, co niekiedy uważane jest za konieczne koszty rozwoju obszarów.



Fot. 5. Obrzeża wiejsko-miejskie – Pobiednik Wielki, sportowe lotnisko cywilne Kraków-Pobiednik, 2007 r. (fot. aut.)

Brak perspektyw samodzielnego, bez dotacji, rozwoju rodzinnych gospodarstw socjalnych i części gospodarstw niskotowarowych, spowoduje w najbliższych latach utrzymanie się i rozwój gospodarstw wielkotowarowych. Tylko takie gospodarstwa, silnie powiązane z rynkiem, będą mogły utrzymać się w obecnych warunkach gospodarczych – gospodarstwa rolne już nietworzące zagród, o całkowicie rozdzielonej funkcji mieszkalnej i produkcyjnej⁶. Wprawdzie, przede wszystkim z przyczyn socjalnych i politycznych, utrzymywać się, a raczej utrzymywane mają być nadal gospodarstwa

⁶ *Za gospodarstwo rolne uważa się grunty rolne wraz z gruntami leśnymi, budynkami lub ich częściami, urządzeniami i inwentarzem, jeżeli stanowią lub mogą stanowić zorganizowaną całość gospodarczą wraz z prawami i obowiązkami związanymi z prowadzeniem gospodarstwa rolnego – art. 55[3] k.c.*

najmniejsze, ale trudno w nich mówić o jakichkolwiek znaczących inwestycjach. Występuje znaczna rozbieżność w ocenie powierzchni użytków rolnych dochodowego gospodarstwa. Można spotkać opinie, że:

W obecnych warunkach cenowych eksperci ekonomiki rolnictwa uważają, że gospodarstwo o powierzchni 15 ha użytków rolnych stanowi dolny pułap wielkości gospodarstwa zapewniającego osiągnięcie dochodu z produkcji rolnej (Kamiński 2008).

Jednakże w perspektywie m.in. spełniania warunków konkurencyjności przez polskie rolnictwo, bardziej realne wydają się prognozy zakładające, że w niezbyt odległej przyszłości zagrożone będą gospodarstwa o powierzchni do 100 ha, które inwestowały w rozwój i nie posiadają rezerwy finansowej. Również na obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania (ang. *Less Favoured Areas* – LFA) – jedynie gospodarstwa wielkoobszarowe i wielkotowarowe mają realną szansę efektywnego zagospodarowania przestrzeni rolniczej (Rozporządzenie Rady w sprawie wsparcia rozwoju obszarów wiejskich ze środków Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej – EFOGR, oraz zmieniające i uchylające niektóre rozporządzenia WE/1257/1999; Rozporządzenie Rady ustanawiające wspólne zasady dla systemów wsparcia bezpośredniego w ramach wspólnej polityki rolnej i ustanawiające określone systemy wsparcia dla rolników WE/1782/2003; Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Wspieranie gospodarowania na obszarach górskich i innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania (ONW)” objętego Programem rozwoju obszarów wiejskich na lata 2007–2013, Dz.U. z 2009 r. Nr 40, poz. 329). Małe gospodarstwa z góry skazane są na przyspieszoną likwidację, pomimo dopłat rekompensujących straty (fot. 6). Jedynie gospodarstwa o bardzo dużych powierzchniach, w zdecydowanej większości spółki i spółdzielnie, a z gospodarstw rodzinnych przekraczające 100 ha gruntów ornych, będą w stanie ograniczyć koszty jednostkowe produkcji i uzyskiwać dochody⁷. Przewiduje się, że na przekształcenie chłopów w farmerów (przedsiębiorców) ma szansę w Polsce nie więcej niż jedna trzecia gospodarstw (Wilkin 2005b). Przy realizacji takiej perspektywy przekształcania gospodarstw rolnych powstanie rolnictwo wyspecjalizowane, często monofunkcyjne, z gospodarstwem domowym oddzielonym od gospodarstwa rolnego traktowanego jako firma.

⁷ Ustawa o kształtowaniu ustroju rolnego, Dz.U. 2003, nr 64, poz. 592, z późn. zm., dzieli gospodarstwa na rolne (spółki i spółdzielnie) i rodzinne (rolnicy indywidualni). Definiuje gospodarstwo rodzinne jako gospodarstwo rolne prowadzone przez rolnika indywidualnego, w którym łączna powierzchnia użytków rolnych jest nie mniejsza niż 1 ha użytków rolnych i nie większa niż 300 ha. Gospodarstwo rolne nie ma ograniczeń dotyczących jego maksymalnej wielkości.



Fot. 6. Obszary o niekorzystnych warunkach gospodarowania (ONW) – Beskid Śląski, wieś Jaworzynka, przysiółek Wawrzacze, gm. Istebna, 2011 r. (fot. aut.)

W efekcie zmian, które zachodziły w organizacji chowu zwierząt nieaktualne stało się formułowane jeszcze pod koniec lat 50. XX w. stwierdzenie, że: „W zależności od urodzajności gleby i wielkości użytków zielonych (bazy paszowej) ustala się obsadę inwentarza żywego zwracając uwagę na potrzeby nawożenia gleby” (Serafin 1958). Do końca lat 80. XX w. wprowadzane systemy chowu zwierząt oraz oparcie ich o pasze przemysłowe, a także wprowadzenie nawozów sztucznych całkowicie zlikwidowały wcześniej istniejącą zależność pomiędzy posiadaniem arealów upraw a obsadą zwierzęcą. Zależność ta brana jest obecnie pod uwagę wyłącznie w niektórych typach gospodarstw ekologicznych i ich odmianach.

Jednak wymieniane wcześniej ONW, to w dużej części obszary o wysokich walorach rekreacyjno-turystycznych. Tutaj zanikanie zabudowy zagrodowej i zmiany rozwiązań ruralistycznych wynikają niejednokrotnie ze wzrostu liczby nowej zabudowy turystyczno-wypoczynkowej. Następuje nie rozwój czy zwiększanie liczby gospodarstw agroturystycznych lub ukierunkowanych na inne formy rolnictwa wielofunkcyjnego, ale pensjonatów i hoteli oraz innych obiektów o szeroko pojętych funkcjach rekreacyjnych i wypoczynkowych. Rozwój takiej funkcji wsi nierzadko rodzi sprzeczności i konflikty dotyczące sposobu użytkowania gruntów oraz zasad ochrony wartości przyrodniczych i krajobrazowych obszaru. Można również przypuszczać, że w pewnym stopniu na zanikanie jeszcze istniejącej zabudowy zagrodowej, zwłaszcza na terenach ONW, gdzie znaczne obszary w ustaleniach studium lub istniejących miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego przeznaczane są do zalesienia wpłynęły, objęte Programem rozwoju obszarów wiejskich na lata 2007–2013, zalesianie gruntów.

Podsumowanie

Jeszcze w 1. poł. XX w. za podstawowe formy tworzące układy przestrzenne wsi przyjmowano zagrodę i folwark, co wynikało ze zdefiniowania produkcji rolnej jako dominującego typu aktywności gospodarczej na wsi. Działki siedliskowe zróżnicowane były pod względem wielkości, warunków przyrodniczych, poziomu technicznego czy tradycji regionalnych. Zróżnicowanie układów przestrzennych wynikało z różnych zasad i przyczyn powstawania wsi – od najwcześniejszych wsi samorodnych poczynając, na wsiach doświadczalnych z poł. XX w. kończąc. Taką doświadczalną, a zarazem pokazową realizacją była odbudowa wsi Piaseczno rozpoczęta w połowie 1945 r. i zakończona, bez spełnienia wszystkich wstępnych założeń, w 1947 r. Podjęto wówczas również próby budowy wsi – osiedli spółdzielczych w Wilczkowicach oraz w Warnicy. Po wzniesieniu, zgodnie z charakterem miejscowej zabudowy, kilku obiektów mieszkalno-gospodarczych (zagród pod wspólnych dachem), w 1948 r. planowane inwestycje zarzucono (Tworowski 1966).

Obszar i kierunek produkcji tradycyjnego gospodarstwa rolnego, a co za tym idzie, jego rozwiązanie przestrzenne, liczbę, wielkość, formę architektoniczną budynków określały warunki naturalne, a w społeczeństwach rozwiniętych również tradycja, ale determinowały cechy społeczno-własnościowe rolnictwa, czyli przede wszystkim dostępność ziemi, która w najpierwotniejszych społeczeństwach zbieracko-myśliwskich traktowana była jako dobro wolne, dostępne dla każdego. Ale już społeczności zbieracko-myśliwskie, w miarę wzrostu liczebności grupy, zaczęły wytyczać – jednostronnie lub na drodze porozumień, granice obszarów łowieckich lub zbierackich. Granic tych strzegła siła fizyczna grupy, niekiedy też siły religijne lub magiczne. Wraz z rozwojem rolnictwa, kształtowaniem się społeczeństw pasterskich, zmieniał się stosunek do ziemi. Jednocześnie równoległe występowanie społeczności pasterskich i osiadłych prowadziło do sytuacji konfliktowych, sporów o własność ziemi i dostęp do wodopojów. Nie można też nie doceniać jakości ziemi, jej wartości dla celów osadniczych od czasów najdawniejszych do XVIII/XIX w. – „wybuchu” rewolucji przemysłowej. Przez setki lat skupiska osadnictwa przystawały w ogólnych zarysach do map gleb, co nie umniejsza, a wręcz podkreśla, w procesach osadniczych rolę rzek, nie tylko jako szlaków komunikacyjnych.

Jednak wraz ze zmianą funkcji, przekształcaniem się niegdyś wyłącznie rolniczych wsi w ośrodki wielofunkcyjne, rozwojem działalności pozarolniczej, której poziom traktowany jest jako miernik sukcesu gospodarczego, ostatecznie z większości obszarów wiejskich zniknie obecnie istniejąca i nie będzie powstawać nowa zabudowa zagrodowa.

W krajobrazie obszarów wiejskich użytkowanych rolniczo dominować będą rozległe uprawy jednogatunkowe, szklarnie oraz obiekty inwentarskie pozwalające na uzyskanie maksymalnych zysków przy minimalnym nakładzie kosztów – obiekty na stałe niezwiązane z gruntem: budynki mobilne, wiaty i uniwersalne hale.

Na obszary wiejskie przenosi się znaczna liczba osób pracujących i mieszkających w mieście. Napływa na nie również ludność z innych obszarów wiejskich, która szuka pracy w mieście. Wskutek tych migracji zmienia się organizacja, zagospodarowanie terenów wiejskich i architektura wsi. Przekształceniom ulegają: wielkość działki, gęstość i jakość infrastruktury, gęstość zabudowy, wielkość terenów zieleni i rekreacji oraz intensywność upraw rolnych. Zwiększają się i będą się prawdopodobnie zwiększać powierzchnie obrzeży miejskich i wiejsko-miejskich, zwłaszcza w sąsiedztwie obszarów metropolitalnych oraz dużych i średnich miast, na których powstają obiekty magazynowo-spedycyjne oraz osiedla domów jednorodzinnych i wielorodzinnych wraz z towarzyszącymi im obiektami usługowymi. Należy nadmienić, że Koncepcja przestrzennego zagospodarowania kraju 2030, nie wskazuje granic obszarów metropolitalnych, które mają zostać wytyczone przez zespoły, w skład których będą wchodzić przedstawiciele właściwych resortów oraz przedstawiciele jednostek samorządu terytorialnego (*Koncepcja przestrzennego zagospodarowania kraju 2030*, MP z 2012 r. Nr 0, poz. 252). Prognozowany jest szybki wzrost liczby ludności i dalsza silna urbanizacja obszarów wiejskich położonych w promieniu 50 km od większych miast (Wilkin 2005).

Areał gruntów użytkowanych rolniczo będzie się zmniejszać nie tylko ze względu na konieczność zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych ludności kraju i przeznaczania ich części na zalesienia, ale również z uwagi na konieczność rozbudowy infrastruktury technicznej, a zwłaszcza transportowej (fot. 4) oraz zapewnienia dostępności wody. Więcej niż obecnie wody będzie potrzebowało zarówno rolnictwo, jak i mieszkańcy wsi i miast, co będzie musiało skutkować zwiększeniem się liczby i powierzchni zbiorników retencyjnych.

Summary

It was still in the first half of 20th century that the homestead and the manor farm were regarded as the most important elements creating the village, and agricultural production was seen as the prevalent type of business activity in the village. The definition of rural areas given by the LFA (Less Favoured Areas), stating that rural areas are those with the population density below 150 inhabitants per km², is the only recommended and internationally accepted definition of rural areas. Parallel to this another classification is also used, the one

suggested by the EUROSTAT (European Statistical Office), according to which a commune is classified as rural if its population density is below 100 inhabitants per km². In Poland rural areas are identified as areas located outside administrative town and city borders. One of the changes characteristic of the turn of the 20th and 21st centuries was the development of new forms of settlement and rural areas spatial management, including the appearance of rural-urban peripheries.

The shift in the way of defining the village that took place at the beginning of 21st century results from the fact that agricultural production moved from the territory of the village to the remaining rural areas. From the end of 20th century on, the homestead has been disappearing, losing its traditional function. Separation of the residential and production functions began. Farms – without or with a limited residential function – located in rural areas where agricultural production is provided for, are now used to a broader extent as locations for production facilities. The lack of prospects of the unassisted, unsubsidized development of family farms and some of semi-subsistent farms will result in the development of large-scale farming within the coming years. Multifunctional agriculture will not disappear entirely, yet the landscape of rural areas used for agriculture will soon be dominated by monoculture farming, greenhouses, protected cultivation and farm buildings intended to maximize profits and minimize costs, such as: sheds, mobile facilities and universal farm buildings.

Key words: transformations, rural areas, village, manor farm, homestead

Literatura

- Architektura niedostrzegana. Budownictwo folwarczne Wielkopolski* (1994), ABOS, Poznań.
- Bandtkie J.S. (1835), *Dzieje narodu polskiego*, t. 1, Wilhelm Bogumił Korn, Wrocław.
- Baranowski I.T. (1915), *Wsie holenderskie na ziemiach polskich*, „Przegląd Historyczny”, Vol. 19.
- Barker G. (2009), *The Agricultural Revolution in Prehistory: Why did Foragers become Farmers?*, Oxford University Press, Oxford.
- Caban W. red. nauk. (1999), *Niemieccy osadnicy w Królestwie Polskim 1815–1915*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Kielcach, Kielce.
- Childe V.G. (1925), *The Dawn of European Civilization*, K. Paul, Trench, Trubner & Co, London.
- Childe V.G. (1936), *Man Makes Himself*, Watts and Co, London.
- Ciesielska K. (1958), *Osadnictwo „olęderskie” w Prusach Królewskich i na Kujawach w świetle kontraktów osadniczych*, „Studia i Materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza”, Vol. 4, nr 2.
- Collis J. (1984), *Oppida, Earliest Towns North of the Alps*, Department of Prehistory and Archaeology, University of Sheffield, Sheffield.
- Chodyła Z. (2005), *Najstarsze dzieje osad olęderskich w okolicach Nekli w latach 1749–1793*, Społeczny Komitet Renowacji Cmentarzy Olęderskich, Nekla.

- Chowaniec M. (1986), *Zarys teorii i zasad kształtowania osiedli i terenów wiejskich*, Politechnika Krakowska, Kraków.
- Chowaniec M. (1991), *Budownictwo zagrodowe*, Politechnika Krakowska, Kraków.
- Drożdż-Szczybura M. (2000), *Zagroda okólna jako jedna z form przestrzennych tradycyjnej zagrody wiejskiej*, Politechnika Krakowska, Kraków.
- Gąssowski J. (1985), *Kultura pradziejowa na ziemiach Polski*, PWN, Warszawa.
- Gebauer A.B., Price T.D. (1992), *Transitions to Agriculture in Prehistory*, Prehistory Press, Madison.
- Gilg A.W. (1996), *Countryside Planning: the First Half Century*, Routledge Chapman & Hall, London–New York.
- Gloger Z., *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, Vol. 3, Druk P. Laskauera i W. Babickiego, Warszawa.
- Górac J. (1971), *Holenderskie domy nad Bugiem*, „Polska Sztuka Ludowa”, nr 1.
- Grygiel R. (2008), *Neolit i początki epoki brązu w rejonie Brześcia Kujawskiego i Osłonek*, [w:] *Środkowy neolit. Grupa brzesko-kujawska kultury lendzielskiej*, t. 2, Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Łodzi, Łódź.
- Halfacree K.H. (1995), *Talking about Rurality: Social Representations of the Rural as Expressed by Residents of Six English Parishes*, „Journal of Rural Studies”, Vol. 11, No. 1.
- Hensel W. (1987), *Słowińszczyzna wczesnośredniowieczna*, PWN, Warszawa.
- Hensel W. (1988), *Polska starożytna*, Ossolineum, Wrocław.
- Ingolt S. (1929), *Problem kolonizacji flamandzko-holenderskiej w Niemczech i w Polsce*, „Kwartalnik Historyczny”, R. XLIII, Vol. 1.
- Jeziński A., Leszczyńska C. (2010), *Historia gospodarcza Polski*, Key Text, Warszawa.
- Kaczanowski P., Kozłowski J. K. (1998), *Wielka historia Polski*, t. 1: *Najdawniejsze dzieje ziem polskich (do VII w.)*, Fogra, Kraków.
- Kaczmarzewski A. (1985), *Budownictwo ludowe okolic Rzeszowa*, „Prace i Materiały z Badań Etnograficznych”, Vol. 5.
- Kamiński Z.J. (2008), *Współczesne planowanie wsi w Polsce – zagadnienia ruralisty*, Wydawnictwo Politechniki Śląskiej, Gliwice.
- Kobyliński Z. (1988), *Struktury osadnicze na ziemiach polskich u schyłku starożytności i w początkach wczesnego średniowiecza*, Ossolineum, Wrocław.
- Kostrowicki J. (1976), *Obszary wiejskie jako przestrzeń wielofunkcyjna. Zagadnienia badawcze i planistyczne*, „Przegląd Geograficzny”, Vol. 48, nr 4.
- Kostrzewski J., Chmielewski W., Jażdżewski K. (1965), *Pradzieje Polski*, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Kovárník J., Květ R., Podborský V. (2006), *Europe's Oldest Civilisation and its Ronds: the Real Story*, „Antiquity”, Vol. 80, No. 310.

- Kozłowski J.K. red. nauk. (1999), *Encyklopedia historyczna świata*, t. 1: *Prehistoria*, Opres, Kraków.
- Krawczuk A. red. nauk. (2005), *Wielka historia świata*, t. 3: *Świat okresu cywilizacji klasycznych*, Fogra, Kraków.
- Kruk J., Milisauskas S. (1999), *Rozkwit i upadek społeczeństw rolniczych neolitu*, Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Kraków.
- Ludkiewicz Z. (1934), *Osady holenderskie na nizinie sartawicko-nowskiej*, Kasa im. Mianowskiego – Instytut Popierania Nauki, Toruń–Warszawa.
- Łowmiański H. (1953), *Podstawy gospodarcze formowania się państw słowiańskich*, PWN, Warszawa.
- Łowmiański H. (1963–1985), *Początki Polski*, t. 1–6, PWN, Warszawa.
- Maciejowski W.A. (1874), *Historia włościan i stosunków ich politycznych, społecznych i ekonomicznych, które istniały w Polsce od czasów najdawniejszych aż do drugiej połowy XIX wieku*, Druk K. Kowalewskiego, Warszawa.
- Malrain F., Matterné V., Méniel P. (2002), *Les paysans gaulois*, Errance–INRAP, Paris.
- Paradowska M. (2003), *O historii Bambrów inaczej*, Wydawnictwo Miejskie, Poznań.
- Parczewski J.M. (1988), *Najstarsza faza kultury wczesnosłowiańskiej w Polsce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Parczewski J.M. (2003), *Wczesnosłowiańskie odkrycia w Bachórze, pow. Rzeszów*, [w:] *Polonia Minor Medii Aevi*, red. nauk. Z. Woźniak, J. Gancarski, Polska Akademia Umiejętności – Muzeum Podkarpackie, Kraków–Krosno.
- Pásztor E., Barna J.P., Roslund C. (2008), *The Orientation of “Rondels” of the Neolithic Lengyel Culture in Central Europe*, „Antiquity”, Vol. 82, nr 318.
- Pavů I., Rulf J., Zápotocká M. (1995), *Bylany Rondel. Model of the Neolithic Site*, „Praehistorica Archaeologica Bohemica 1995. Památky archeologické – Supplementum 3”, Archeologický ústav AV ČR, Praha.
- Petrasch J. (1990), *Mittelneolithische Kreisgrabenanlagen in Mitteleuropa*, „Bericht der Römisch-Germanischen Kommission”, Vol. 71, nr 1.
- Polska w liczbach* (2010), GUS, Warszawa.
- Pokropek M. (1976), *Budownictwo ludowe w Polsce*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa.
- Prognoza ludności na lata 2008–2035* (2009), GUS, Warszawa.
- Program rozwoju obszarów wiejskich na lata 2007–2013* (2007), Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Warszawa.
- Rindos D. (1984), *The Origins of Agriculture: An Evolutionary Perspective*, Academic Press, Orlando.
- Rosen-Przeworska J. (1979), *Spadek po Celtach*, Ossolineum, Wrocław.

- Rusiński W. (1939–1947), *Osady tzw. „oleńców” w dawnym województwie poznańskim*, Polska Akademia Umiejętności, Poznań–Kraków.
- Sauer C.O. (1960), *Rolnictwo, jego początki i rozprzestrzenianie się*, PWN, Warszawa.
- Serafin S. (1958), *Architektura i krajobraz wsi*, Arkady, Warszawa.
- Sherratt A. (1997), *Economy and Society in Prehistoric Europe: Changing Perspectives*, Edinburg University Press, Edinburg.
- Styś W. (1958), *Zarys historii gospodarczej Polski* (1958), PWN, Łódź–Warszawa.
- Szałygin J. (2004), *Katalog zabytków osadnictwa holenderskiego na Mazowszu*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2004.
- Szałygin J. (2008), *Katalog zabytków osadnictwa holenderskiego na ziemi łęczyckiej*, Wydawnictwo DiG, Warszawa.
- Śliwa J. red. nauk. (2005), *Wielka historia świata, t. 2: Stary i nowy świat od „rewolucji” neolitycznej do podbojów Aleksandra Wielkiego*, Fogra, Kraków.
- Świtkowski P. (1782), *Budowanie wiejskie dziedzicom dóbr a possessorom toż wszystkim jakążkolwiek zwierchność po wsiach i miasteczkach mającym do uwagi i praktyki podane z figurami*, Nakładem i Drukiem Michała Gröla Księgarza Nadwornego J. K. Mci, Warszawa–Lwów.
- Tłoczek I.F. (1985), *Dom mieszkalny na polskiej wsi*, PWN, Warszawa.
- Trawińska M. (1968), *Zagroda chłopska w Polsce na przełomie XIX i XX wieku*, Instytut Historii Kultury Materialnej PAN, Ossolineum–PAN, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Tworkowski S. (1966), *Piaseczno – wieś doświadczalna*, PWN, Warszawa.
- Wilkin J. red. nauk. (2005a), *Polska wieś 2025. Wizja rozwoju*, Fundusz Współpracy, Warszawa.
- Wilkin J. (2005b), *Rolnictwo a społeczeństwo – ewolucja funkcji i relacji*, [w:] *Uwarunkowania i kierunki przemian społeczno-gospodarczych na obszarach wiejskich*, red. nauk. A. Rosner, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, Warszawa.
- Woźniak Z. (1970), *Osadnictwo celtyckie w Polsce*. Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Zarys historii gospodarstwa wiejskiego w Polsce* (t. 1–2: 1964, t. 3: 1970), Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, Warszawa.

Netografia

- Hole F. (1984), *A Reassessment of the Neolithic Revolution*, www.persee.fr/web/revues/home/prescript/article/paleo_0153-9345_1984_num_10_2_939, [19.11.2011].
- Decyzja Rady w sprawie wytycznych Wspólnoty dla rozwoju obszarów wiejskich (okres programowania 2007–2013), WE/1444/2006, www.europa.eu/legislation_summaries/agriculture/general_framework/l60042_pl.htm [19.12.2011].

- Komunikat prasowy Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego nr 35/2010 z 18 marca 2010 r., www.eesc.europa.eu/.../communiqué-presse-eesc-035-2010-pl.doc [17.12.2011].
- Rozporządzenie Rady w sprawie wsparcia rozwoju obszarów wiejskich ze środków Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej (EFOGR) oraz zmieniające i uchylające niektóre rozporządzenia WE/1257/1999, www.bip.mrr.gov.pl/Dokumenty%20oficjalne/Okres%20programowania%202004-2006/Akty%20prawne%20UE/Documnts/4_1257rozp19991.pdf [19.12.2011].
- Rozporządzenie Rady ustanawiające wspólne zasady dla systemów wsparcia bezpośredniego w ramach wspólnej polityki rolnej i ustanawiające określone systemy wsparcia dla rolników WE/1782/2003, www.eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=CONSLEG:2003R1782:20060805:PL:PDF [19.12.2011].
- Rural Developments. Working Document*, European Commission, Directorate General for Agriculture, July 1997, www.ec.europa.eu/agriculture/public/pac2000/rd/rd_en.pdf [17.12.2011].
- The Future of Rural Society. Commission Communication Transmitted to the Council and to the European Parliament. COM (88) 501 final, 28 July 1988. Bulletin of the European Communities, Supplement 4/88*, [EU Commission, COM Document], www.aei.pitt.edu/5214/1/5214.pdf [17.12.2011].
- Zdziebłowski S. (2009), *Rondel neolityczny pod Biskupinem ponownie badany*, Serwis „Nauka w Polsce”, Polska Agencja Prasowa–Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Warszawa www.naukawpolsce.pap.pl [18.02.2010].

Akty prawne

- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 1921_r. Nr 44, poz. 267).
- Ustawa o nadaniu ziemi żołnierzom Wojska Polskiego (Dz.U. z 1921 r. Nr 4, poz. 18).
- Ustawa o wykonaniu reformy rolnej (Dz.U. z 1920 r. Nr 70, poz. 462).
- Przepisy wykonawcze do ustawy o wykonaniu reformy rolnej (Dz.U. z 1920 r. Nr 83, poz. 557).
- Ustawa o wykonaniu reformy rolnej (Dz.U. z 1926 r. Nr 1, poz. 1).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o uregulowaniu niektórych spraw z zakresu osadnictwa wojskowego (Dz.U. z 1930 r. Nr 80, poz. 628).
- Ustawa uzupełniająca przepisy o nadaniu ziemi żołnierzom Wojska Polskiego (Dz.U. z 1932 r. Nr 32, poz. 335).
- Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz.U. z 1944 r. Nr 4, poz. 17).
- Dekret w sprawie zmiany dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz.U. z 1945, nr 3, poz. 9).

Ustawa o kształtowaniu ustroju rolnego (Dz.U. z 2003 r. Nr 64, poz. 592, z późniejszymi zmianami)

Ustawa o urzędowych nazwach miejscowości i obiektów fizjograficznych (Dz.U. z 2003 r. Nr 166, poz. 1612 z późn. zm.).

Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie wprowadzenia Nomenklatury Jednostek Terytorialnych do Celów Statystycznych (NTS) (Dz.U. z 2007 r. Nr 214, poz. 1573).

Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Wspieranie gospodarowania na obszarach górskich i innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania (ONW)” objętego Programem rozwoju obszarów wiejskich na lata 2007–2013 (Dz.U. z 2009 r. Nr 40, poz. 329).

Uchwała Rady Ministrów w sprawie przyjęcia Koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju 2030 (MP z 2012 r. Nr 0, poz. 252).

Program Natura 2000 jako instrument rozwoju zrównoważonego

Natura 2000 as a tool for sustainable development

Streszczenie

W czasach współczesnych obserwuje się nasilenie procesu globalizacji, opartej na szybkim tempie rozwoju technologicznego, ponadpaństwowej dyfuzji kapitału, liberalizacji handlu i ujednociania się wzorców kultury. W konsekwencji zmieniają się granice efektów działalności przedsiębiorstw, nastawionych na maksymalizację zysku w warunkach konkurencji. Jednym z negatywnych efektów tej działalności jest degradacja środowiska naturalnego, spowodowana nieodwracalnym, rosnącym zużyciem surowców i poziomem produkcji odpadów i zanieczyszczeń. Nie są to przy tym problemy odnoszące się do funkcjonowania środowiska, ale również do egzystencji samego człowieka, który jest częścią ekosystemu. Każda radykalna zmiana otaczającej go przyrody prowadzi do uszczuplenia zasobów, z których korzysta, zmniejszając szanse na prawidłowe funkcjonowanie przyszłych pokoleń. Z tych też względów niezbędne staje się wdrożenie zasad zrównoważonego wzrostu, mającego na celu zapewnienie ciągłości rozwoju przyszłych pokoleń oraz integralności celów społecznych, ekonomicznych i środowiskowych.

Przyroda stanowi jednolity organizm, który jest pewnego rodzaju układem równowagi dynamicznej między gatunkami powiązаныmi troficznie. Stabilność tych procesów może zapewnić tworzenie sieci ekologicznych Natura 2000, przyczyniając się jednocześnie do zahamowania procesu defragmentacji krajobrazu. Program Natura 2000 należy traktować jako jeden z najważniejszych instrumentów polityki ochrony środowiska w Unii Europejskiej. Europejska Sieć Ekologiczna Natura 2000 stała się ważnym narzędziem ujednociania standardów ochrony we wszystkich państwach członkowskich, z zachowaniem możliwości wprowadzania bardziej rygorystycznych rozwiązań na poziomie krajowym. Zagwarantowała skuteczny poziom ochrony bioróżnorodności przy jednoczesnym braniu pod uwagę wymogów społecznych oraz zasad zrównoważonego rozwoju. Chroni środowisko naturalne jako integralną całość oddziaływujących na siebie elementów.

słowa kluczowe: rozwój zrównoważony, polityka ekologiczna, Natura 2000

Wprowadzenie

W czasach współczesnych można zaobserwować nasilenie procesu globalizacji, opartej na szybkim tempie rozwoju technologicznego, ponadpaństwowej dyfuzji kapitału, liberalizacji handlu i upodabniania się

wzorców kultury. W konsekwencji zmieniły się granice działalności przedsiębiorstw – nastawionych na maksymalizację zysku w warunkach konkurencji. Jednym z negatywnych efektów tej działalności jest degradacja środowiska naturalnego, spowodowana nieodwracalnym i rosnącym zużyciem surowców oraz zwiększającym się nieustannie poziomem produkcji odpadów i zanieczyszczeń. Nie są to przy tym problemy odnoszące się do funkcjonowania środowiska, ale również do egzystencji samego człowieka, który jest częścią ekosystemu. Każda radykalna zmiana otaczającej go przyrody prowadzi do uszczuplenia zasobów, z których korzysta, zmniejszając przy tym szanse na prawidłowe funkcjonowanie przyszłych pokoleń. Z tych też względów niezbędne staje się wdrożenie zasad zrównoważonego wzrostu, mającego na celu zapewnienie ciągłości rozwoju również przyszłych pokoleń oraz integralności celów społecznych, ekonomicznych i środowiskowych.

Przyroda stanowi jednolity organizm, który jest pewnego rodzaju układem równowagi dynamicznej między gatunkami powiązаныmi troficznie. Stabilność tych procesów może zapewnić tworzenie sieci ekologicznych Natura 2000, przyczyniając się jednocześnie do zahamowania procesu defragmentacji krajobrazu.

Koncepcja zrównoważonego rozwoju

We współczesnej gospodarce coraz większe zrozumienie zyskuje koncepcja zrównoważonego rozwoju, nakazująca traktowanie środowiska jako wartości w procesie produkcji na równi z kapitałem i pracą. Jakkolwiek nie istnieje powszechna zgodność co do znaczenia tego terminu, to powszechnie przyjmuje się, że polityka ta musi rozwiązywać problemy środowiskowe w sposób, który zapewnia zarówno materialne, jak i społeczne podstawy dalszego rozwoju. Pojęcie trwałego rozwoju wykracza daleko poza granice konwencjonalnej ekonomii środowiska i jest trudne do operacjonalizacji, ponieważ istnieje duża niepewność, jak porównać obecne użycie zasobów naturalnych i tych wytworzonych przez człowieka w przyszłości.

Pojęcie ekorozwoju zostało opracowane i wprowadzone do światowego słownictwa przez międzynarodowe gremia ONZ. Oznacza ono nowe podejście do rozwoju, przeciwstawiające się wąsko dotąd rozumianemu rozwojowi gospodarczemu. Po raz pierwszy pojęcia tego użyto na międzynarodowej konferencji w Sztokholmie w 1972 r., skonkretyzowano zaś na III Sesji Zarządzającej Programu Ochrony Środowiska Narodów Zjednoczonych (UNEP) w 1975 r. Pierwsza zasada Deklaracji sztokholmskiej głosi, że

„człowiek ma niepodważalne prawo do wolności, równości i odpowiednich warunków życia w środowisku, które pozwala mu zachować godność i żyć w dobrobycie”. Nakłada ona również obowiązek ochrony i poprawy stanu środowiska dla obecnych i przyszłych pokoleń.

Konkretyzacja terminologii, jak wspomniano, nastąpiła na III Sesji Zarządzającej UNEP w 1975 r. Przyjęto wtedy tezę, że społeczeństwo, które realizuje idee ekorozwoju, to

[...] społeczeństwo uznające nadrzędność wymogów ekologicznych, które nie mogą być zakłócane przez wzrost cywilizacji oraz rozwój gospodarczy i kulturalny, zdolne do samostierowania swoim rozwojem w celu utrzymania homeostazy i symbiozy z przyrodą, a więc respektujące oszczędną produkcję i konsumpcję oraz wykorzystywanie odpadów, dbające o przyszłościowe konsekwencje podejmowanych działań, a więc także o potrzeby i zdrowie przyszłych pokoleń.

Można powiedzieć, że jest to nowa filozofia rozwoju globalnego w tym sensie, że obejmuje nie tylko rolnictwo, ale także leśnictwo, ochronę zasobów wodnych i powietrza, a także przemysł – wszystko to musi być skojarzone ze środowiskiem przyrodniczym w sposób nienaruszający jego wewnętrznej równowagi.

Z kolei w raporcie komisji ONZ „Środowisko i rozwój” oraz w ustaleniach Konferencji Narodów Zjednoczonych w Rio de Janeiro z 1992 r., za trwałe i zrównoważony rozwój uznano „taki rozwój społeczny i gospodarczy, który zapewni zaspokojenie potrzeb obecnej generacji bez ograniczenia możliwości rozwojowych przyszłym generacjom w oparciu o poznane prawa społeczne, przyrodnicze i gospodarcze”.

W literaturze polskiej zaś spotyka się następujące definicje (Kozłowski 1994):

- prowadzenie wszelkiej działalności gospodarczej w harmonii z przyrodą w taki sposób, by nie spowodować nieodwracalnych zmian w żywej przyrodzie (wg B. Zaufala),
- rozwój społeczno-gospodarczy zharmonizowany ze środowiskiem przyrodniczym (wg W. Bojarskiego),
- wszelkie działania, które poprawiając jakość życia człowieka, nie powodują degradacji środowiska przyrodniczego (wg S. Kozłowskiego),
- gospodarowanie dopuszczalne ekologicznie, pożądane społecznie i uzasadnione ekonomicznie (wg A. Hopfera),
- sposób prowadzenia działalności gospodarczej, wykorzystania potencjału środowiska i organizacji społeczeństwa, który zapewnia trwałość użytkowania zasobów przyrodniczych i w pierwszym okresie poprawę, a następnie zachowanie wysokiej jakości życia (za: Górka, Poskrobko, Radecki).

Jak wynika z przedstawionych definicji, istota zrównoważonego rozwoju wymaga pełnego rozumienia środowiska, gdyż jest ono fundamentalnym uwarunkowaniem procesów gospodarczych. Bez rozumienia składników otoczenia, niemożliwe będzie realizowanie podstawowych celów ekorozwoju, do których zaliczyć należy:

- długotrwałe wykorzystanie odnawialnych zasobów naturalnych,
- efektywną eksploatację nieodnawialnych źródeł energii,
- utrzymanie stabilności procesów ekologicznych i ekosystemów,
- ochronę różnorodności genetycznej oraz ogólną ochronę przyrody,
- zachowanie i polepszenie stanu zdrowia ludzi, bezpieczeństwa pracy i dobrobytu.

Cele te wyrażają dążenie do obniżenia negatywnego wpływu na środowisko. Działalność ludzka, wpływając ujemnie na wielkość przestrzeni ekologicznej, naraża przyszłe pokolenia na utratę przynajmniej części środowiska, na którym mogłyby one oprzeć swój dobrobyt. Koniecznością zatem staje się wprowadzenie takiej polityki, której celem byłoby przeciwdziałanie procesom degradacji środowiska.

Dalszy wzrost ekonomiczny w krajach wysoko rozwiniętych oraz rozwój krajów biedniejszych, musi przybrać formę dużo bardziej zrównoważoną niż wzrost klasyczny, gdyż tylko taki rozwój staje się kluczem do zrozumienia zależności między środowiskiem a rozwojem.

Składniki trwałego rozwoju powinny harmonijnie przyczyniać się do wytworzenia stałego strumienia dochodu, zapewniania akceptowanej przez społeczeństwa równości, zachowania wytworzonego i przyrodniczego kapitału oraz ochrony życiodajnych procesów zachodzących w środowisku.

W warunkach współczesnych problem różnic w tempie rozwoju różnych krajów nie tkwi, z całą pewnością, w zróżnicowanym wyposażeniu w czynniki produkcji. Obecnie zróżnicowany jest ogólny potencjał rozwojowy, w którym można umieścić wiele czynników (m.in. odmienne cechy systemowe, sposób reagowania podmiotów, organizacje i instytucje, realia rynkowe, rynek kapitałowy, system bankowy).

Tylko wewnętrzna zgodność składników i zewnętrzne przystosowanie całego systemu daje szansę na osiąganie wymiernych korzyści. Jeżeli większość ekonomistów jest zdania, że lokomotywą długookresowego rozwoju jest przemysł wysokiej technologii, oparty na wysoko kwalifikowanej pracy, zdolny do zapewnienia sobie silnej pozycji na rynku światowym przez konkurencję jakościową – to konsekwencją jest szczególnie doniosła rola polityki regionalnej i instytucji środowiska biznesu (środowiska działalności gospodarczej). Bez społecznego poparcia i zrozumienia nie jest możliwa rekonstrukcja i trwały rozwój gospodarki. Ponadto nie jest on możliwy kosz-

tem środowiska, tylko w ścisłej korelacji i zgodności między poszczególnymi składnikami makrosystemu (Klima 2008).

Podstawy polityki ekologicznej Unii Europejskiej

W sytuacji coraz wyraźniejszych barier w rozwoju społeczno-ekonomicznym, spowodowanych pogarszającym się stanem środowiska, w ramach polityki ekonomicznej zaczęto realizować również zasady polityki ekologicznej, do niedawna traktowanej jako integralny element polityki gospodarczej. W procesie wyodrębniania się polityki ekologicznej kształtuje się jednocześnie jej zakres pojęciowy. Definiując można przyjąć, że polityka ekologiczna to świadoma i celowa działalność państwa, która polega na racjonalnym kształtowaniu środowiska przyrodniczego poprzez jego właściwe użytkowanie i ochronę, w oparciu o poznane prawa przyrodnicze, ekonomiczne i społeczne.

Podmiotem polityki ekologicznej jest państwo, a realizacją jej zadań zajmują się centralne organy władzy państwowej i administracji rządowej, a na szczeblu regionalnym i lokalnym – terenowe organy administracji rządowej i samorządy lokalne. Jednak w miarę rozwoju systemu samorządowego, konieczne będzie przesuwanie kompetencji w zakresie stanowienia polityki ekologicznej na rzecz samorządów lokalnych. W polityce tej powinna obowiązywać bowiem zasada, że im bardziej lokalny czy regionalny charakter ma określony problem, tym niżej winny być umiejscowione kompetencje do jego rozwiązania. Polityka ekologiczna powinna zatem obejmować:

1) ocenę stanu środowiska oraz powstałych w nim szkód, a przede wszystkim ustalenie wielkości emisji zanieczyszczeń i ich sprawców,

2) określenie sposobów rekultywacji środowiska i naprawy szkód przez dokonanie pełnej inwentaryzacji emitentów z dokładnym rozpoznaniem poziomów dopuszczalnej emisji. Fakt ten nabiera szczególnego znaczenia podczas przeprowadzania prac rekultywacyjnych, realizacja których spoczywa na sprawcach zanieczyszczeń w myśl zasady „zanieczyszczający płaci”,

3) oddziaływanie na rzecz zmniejszenia emisji zanieczyszczeń przez realizację inwestycji proekologicznych i zastosowanie odpowiednich instrumentów technicznych, prawnych i ekonomicznych,

4) planowanie zagospodarowania przestrzennego zgodnie z wymogami ekorozwoju.

Polityka administracyjna w zakresie ochrony przestrzeni i środowiska przyrodniczego nie może być kształtowana w sposób jednorodny na obszarze całego kraju ze względu na dużą różnorodność ekosystemów przyrodni-

czych i różny poziom degradacji poszczególnych komponentów środowiska. Z tych też względów odmienność w zakresie organizowania działań mających na celu ochronę i kształtowanie ładu przestrzennego, musi mieć swoje odzwierciedlenie już na etapie planowania.

Nadrzędnym celem polityki ekologicznej jest kształtowanie rozwoju społeczno-ekonomicznego zachowującego w sposób trwały walory i zasoby środowiska, zaś na obszarach zdegradowanych czynna jego ochrona. Polityka ekologiczna, podobnie jak polityka gospodarcza, musi łączyć w sobie często sprzeczne z sobą żądania i oczekiwania, mając jednak na uwadze taki rozwój, który nie naruszałby w sposób nieodwracalny zasobów środowiska. Podstawową kwestią jest zatem jasne sformułowanie nie tylko szans i barier rozwoju, ale przede wszystkim celów strategicznych określonego systemu społeczno-ekonomicznego. W tej sytuacji podmioty gospodarcze mają obowiązek podporządkowania swojej działalności nakazom i zakazom ekologicznym, kreowanym nie przez mechanizm rynkowy, ale system instrumentów prawno-ekonomicznych. W tym celu konieczne jest jednak upodmiotowienie zasobów przyrody przez precyzyjne określenie tytułów własności dających prawo dysponowania i użytkowania zasobów.

Polityka ekologiczna Unii Europejskiej została zapoczątkowana dopiero w 1972 r. W ciągu kolejnych lat jednak nie zostały jasno zdefiniowane kompetencje legislacyjne Unii w sferze ochrony środowiska. Umową w zasadniczy sposób zmieniającą podejście Wspólnoty do problematyki środowiskowej był dopiero traktat z Maastricht, podpisany 7 lutego 1992 r.

Zgodnie z przyjętymi umowami, w celu utworzenia i funkcjonowania rynku wewnętrznego, ma nastąpić wzajemne upodobnienie przepisów prawnych, w tym również w zakresie ochrony środowiska naturalnego. Prawo jest bowiem nietypową sferą aktywności Unii, powstałą w wyniku działań politycznych bez wspólnej dla tych państw podbudowy prawnej. Analizując bowiem prawo wspólnotowe można zauważyć, że stanowi ono skomplikowany porządek prawny o strukturze hierarchicznej. Na szczycie tej hierarchii znajduje się prawo pierwotne, które obejmuje traktaty tworzące Wspólnotę oraz traktaty je zmieniające i uzupełniające. Poniżej znajduje się prawo wtórne, które obejmuje wiążące uchwały organów Wspólnoty, a mianowicie: zarządzenia, wytyczne, decyzje, rekomendacje lub opinie. Instrumentami prawa transnarodowego są przy tym jedynie zarządzenia i wytyczne. Ponadto w skład prawa Unii wchodzi ogólnie zasady tego prawa, wykładnie Sądu Najwyższego oraz traktaty międzynarodowe (Radecki 2002). Stąd też Unia Europejska w prowadzeniu polityki ekologicznej kieruje się kilkoma podstawowymi zasadami. Pierwszą jest prowadzenie polityki prewencyjnej, zgodnie z którą w przypadku wystąpienia szkody skutki powinny być usunięte, źródła szkody zneutralizowane a kosztami obciążony

sprawca skażenia lub zanieczyszczenia. Powszechnie natomiast akceptowana, wspomniana wcześniej zasada – „sprawca zanieczyszczeń płaci”, za fundament polityki ekologicznej uznana została przez OECD już w 1972 r. (Śleszyński 2000).

Problemem mającym priorytetowe znaczenie w polityce ekologicznej państw członkowskich Unii jest określenie strategii kontroli zanieczyszczeń, wynikającej ze zróżnicowanych standardów jakości środowiska. Rozwiązania wspólnotowe dotyczące stopnia degradacji poszczególnych komponentów środowiska wzmacniane są normami wynikającymi z konwencji międzynarodowych. Podejmując działania w zakresie polityki ochrony środowiska Unia musi mieć jednak na względzie ograniczenia prawne, wynikające z:

- dostępności informacji naukowych i technicznych,
- zróżnicowanych warunków środowiska naturalnego w różnych regionach Unii,
- potencjalnych korzyści i kosztów podjęcia lub zaniechania działań ochronnych,
- rozwoju gospodarczego i społecznego Unii jako całości oraz zróżnicowanego rozwoju jej regionów.

Unia przed wydaniem przepisów o ochronie środowiska musi zatem ocenić, czy proponowany przepis jest zgodny ze wszystkimi czterema parametrami. Warunek ten stanowi istotne ograniczenie skuteczności działania Wspólnoty w dziedzinie ochrony środowiska. Wprowadzone jednak normy technologiczne i prawne określają granice użytkowania środowiska, których skuteczność zależy od stopnia akceptacji społecznej, mogącej opóźnić lub nawet uniemożliwić realizację nowych rozwiązań. Ilościowa obszerność ustawodawstwa ekologicznego UE nie oznacza jednak, że jest to kompletny spójny wewnętrznie system, jak to ma miejsce w przypadku legislacji poszczególnych krajów. Zasada subsydiarności powoduje zaś, że bardzo trudno jest przewidzieć, czy aktywność legislacyjna Unii w sferze ochrony środowiska będzie ulegać intensyfikacji czy spowolnieniu.

Polityka ekologiczna Unii obejmuje wszystkie komponenty środowiska, ale wykazuje duże zróżnicowanie przestrzenne wynikające z niejednorodnych standardów jakości środowiska, realizowanych w poszczególnych państwach. Kształt polityki ekologicznej jest zatem wypadkową wielu elementów. Wśród nich wymienić należy zróżnicowany na terenie Unii system prawnych instrumentów ekologicznych oraz różny sposób ich egzekucji. Prawo ekologiczne adresowane jest przy tym do państw o różnej strukturze administracyjnej, co w konsekwencji prowadzi do usytuowania kompetencji w zakresie ochrony środowiska na różnych stopniach decyzyjnych. W tej sytuacji władze centralne odpowiedzialne za jednolite wdrażanie przepisów wspólnotowych nie zostały wyposażone w kompetencje egzekucji pra-

wa w ramach wspólnej polityki. Ujednoczeniu polityki ma sprzyjać przyjęta w 2010 r. Strategia na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju „Europa 2020” (Strategia 2010). U podstaw strategii leżą trzy priorytety:

- rozwój inteligentny – rozwój gospodarki opartej na wiedzy i innowacji,
- rozwój zrównoważony – wspieranie gospodarki efektywniej korzystającej z zasobów, bardziej przyjaznej środowisku i bardziej konkurencyjnej,
- rozwój sprzyjający włączeniu społecznemu – wspieranie gospodarki charakteryzującej się wysokim poziomem zatrudnienia i zapewniającej spójność gospodarczą, społeczną i terytorialną.

Priorytety powyższe są ze sobą wzajemnie powiązane i dają obraz europejskiej społecznej gospodarki rynkowej w XXI w. Zrównoważony rozwój w świetle tej Strategii oznacza budowanie zrównoważonej i konkurencyjnej gospodarki, efektywnie korzystającej z zasobów, wykorzystując do tego pierwszoplanową pozycję Europy w wyścigu do nowych procesów i technologii, w tym technologii przyjaznych środowisku, przyspieszając wprowadzanie inteligentnych sieci opartych na technologiach ICT, wykorzystując możliwości sieci obejmujących całą UE, a także wzmacniając przewagę konkurencyjną europejskiego biznesu, szczególnie sektora produkcji i MŚP. Zamierza ponadto pomagać klientom docenić wartość efektywnego korzystania z zasobów. Dzięki takiemu podejściu Europa będzie mogła prosperować w niskoemisyjnym świecie ograniczonych zasobów, jednocześnie zapobiegając degradacji środowiska, utracie bioróżnorodności i niezrównoważonemu wykorzystywaniu zasobów.

Działania te mają na celu zwiększenie spójności gospodarczej, społecznej i terytorialnej środowiska, co zapewni efektywne korzystanie z zasobów w całej gospodarce, a jednocześnie powinno usuwać przeszkody w działaniu najważniejszych infrastruktur sieciowych. Zwiększy się w ten sposób konkurencyjność europejskiego przemysłu. Priorytetowo potraktowana została ponadto kwestia przeciwdziałania zmianom klimatu, gdzie osiągnięcie tego celu musi w najbliższym dziesięcioleciu doprowadzić do ograniczenia emisji gazów cieplarnianych znacznie szybciej niż w poprzednim, a także w pełni wykorzystywać możliwości nowych technologii, takich jak wychwytywanie dwutlenku węgla i jego sekwestracja. Jednocześnie bardziej efektywne korzystanie z zasobów w dużym stopniu przyczyniłoby się do ograniczenia emisji, oszczędności i pobudzenia wzrostu gospodarczego. Dotyczy to wszystkich sektorów gospodarki, nie tylko tych wysokoemisyjnych. Konieczne jest również wzmocnienie odporności systemów gospodarczych na zagrożenia związane z klimatem oraz zwiększenie możliwości zapobiegania klęskom żywiołowym i reagowania na nie. Wiąże się to jednocześnie z produkcją czystej energii oraz zwiększeniem o 20% efektywności energetycznej uzyskiwanej ze źródeł kopalnych.

Wymagać to będzie jednak innowacyjnych rozwiązań technologicznych, w kierunku niskoemisyjnych i efektywniejszego korzystania z zasobów w celu zwiększenia konkurencyjności oraz działań na rzecz większego bezpieczeństwa energetycznego. W celu realizacji powyższych priorytetów należy:

- wykorzystać instrumenty finansowe UE (np. rozwój obszarów wiejskich, fundusze strukturalne, program ramowy dotyczący działalności badawczo-rozwojowej, sieci TEN, EBI) jako elementy konsekwentnej strategii finansowania, łączącej publiczne i prywatne środki UE i państw członkowskich,
- poprawić ramy prawne stosowania instrumentów rynkowych (np. handel emisjami, przegląd zasad opodatkowania energii, pomoc państwa, sprzyjanie szerszemu wykorzystaniu ekologicznych zamówień publicznych),
- przedstawić wnioski legislacyjne dotyczące modernizacji sektora transportu i zmniejszenia jego udziału w emisji związków węgla, co przyczyni się do zwiększenia konkurencyjności.

Można to osiągnąć poprzez szereg działań, takich jak:

- działania w zakresie infrastruktury (np. wczesne tworzenie infrastruktury sieci mobilności elektrycznej), inteligentne zarządzanie ruchem, lepsza logistyka, dalsze ograniczanie emisji CO₂ pojazdów, rozwój niezbędnej infrastruktury,
- przyspieszenie realizacji strategicznych projektów, mających na celu rozładowanie największych przeciążeń, przede wszystkim na odcinkach transgranicznych i węzłach intermodalnych (miasta, porty, platformy logistyczne),
- ukończenie tworzenia wewnętrznego rynku energii oraz zrealizowanie europejskiego strategicznego planu w dziedzinie technologii energetycznych (plan EPSTE).

Pociąga to za sobą konieczność wspierania polityki spójności, rolnictwa, rozwoju obszarów wiejskich oraz sieci ekologicznych, w tym szczególnie Natura 2000.

Program Natura 2000 w Europie

W ostatnich dziesięcioleciach degradacja bioróżnorodności w Unii Europejskiej nabrała niepokojąco wysokiego tempa. Ekosystemy, siedliska oraz gatunki je zamieszkujące podlegały przez lata licznym oddziaływaniom antropogenicznym, powodującym ich degradację. Według raportu Europejskiej Agencji Ochrony Środowiska, liczebność gatunków żyjących na terenie

UE drastycznie się zmniejszyła. W ostatnich latach wymarły 64 gatunki endemiczne, a 45% gatunków motyli i 38% gatunków ptaków uważanych jest za zagrożone wymarciem. Odnotowano pierwszy przypadek na obszarze chronionym wyginiecia gatunku objętego ochroną na podstawie Dyrektywy o habitatach – kozicy pirenejskiej. Zmniejszyły się o ponad 60% tereny podmokłe będące siedliskiem wielu zagrożonych gatunków.

Europejska Sieć Ekologiczna Obszarów Chronionych Natura 2000 to struktura stworzona w odpowiedzi na problem wyniszczania habitatów i gatunków. Jest to system ochrony zagrożonych składników różnorodności biologicznej kontynentu europejskiego i obejmuje obszary ochrony środowiska wyznaczone przez Dyrektywę o habitatach z 1992 r. (Dyrektywa 92) oraz Dyrektywę o ptakach z 1979 r. (Dyrektywa 79). Natura 2000 stanowi narzędzie umożliwiające zapewnienie równie wysokiego poziomu ochrony środowiska we wszystkich krajach członkowskich UE. Wszystkie kraje zobowiązane są bowiem do wdrażania sieci ekologicznej, traktując to jako zadanie priorytetowe realizowanych w obrębie UE strategii i polityki. Celem projektu jest zapewnienie długookresowego przetrwania najcenniejszych i najbardziej zagrożonych europejskich gatunków i siedlisk biosfery. Wypełnienie założeń sieci odbywać się ma na drodze wspólnego działania państw członkowskich w dziedzinie ochrony środowiska, rzetelnym i ochraniającym podejściu do przyrody we wszystkich procesach decyzyjnych oraz scedowanie moralnej odpowiedzialności za stan środowiska naturalnego na społeczeństwo. Natura 2000 ma stać się dynamicznie rozwijającą się siecią, gwarantującą ochronę na stałym i wysokim poziomie wszystkim zawartym w dyrektywie habitatom i gatunkom. Jest ponadto narzędziem do osiągnięcia celów zawartych w międzynarodowych konwencjach dotyczących ochrony przyrody, których sygnatariuszami były państwa członkowskie lub UE. Koncepcja ta jest również spójna z Paneuropejską strategią różnorodności biologicznej i krajobrazowej, przyjętej przez Radę Europy oraz Strategią różnorodności biologicznej Unii Europejskiej.

Sieć Natura 2000 nie chroni składowych obszarów w sposób podobny do rezerwatu; wprowadza odmienne i skierowane na większą skuteczność założenia. Polegają one na skoordynowanym scalaniu zasad ochrony oraz zrównoważonego korzystania z zasobów środowiska, zakładając integralność celów ochronnych i społecznych. Na terenie obszarów Natura 2000 nie występuje zatem zakaz zakładania nowej działalności gospodarczej czy eksploatacji tych terenów, jednakże każdy z przypadków gospodarowania na terenach chronionych podlega indywidualnej ocenie na podstawie art. 6 Dyrektywy o habitatach. Przepisy te nie wykluczają nawet działalności szkodliwej dla środowiska, zgoda jednak na nią wymaga zaistnienia pewnych

zależności. Po pierwsze nie istnieje żaden alternatywny wariant rozwoju, a po drugie nadrzędne jest zainteresowanie publiczne rozwojem ekonomicznym obszaru. Obligatoryjne wówczas staje się wprowadzenie środków kompensujących przez utworzenie lub poprawę innego siedliska w celu utrzymania równowagi sieci Natura 2000. Sytuacja jest jednak odmienna w wypadku habitatów o wyjątkowym znaczeniu lub gatunków wybitnie rzadkich lub wrażliwych – wówczas możliwe są jedynie działania dotyczące zdrowia ludzi, bezpieczeństwa publicznego lub działań niosących korzyści o priorytetowej wadze dla środowiska.

Do obszarów podlegających procedurze oceny zalicza się Specjalne obszary ochrony ptaków, które zostały wskazane w Dyrektywie „ptasiej” oraz ustanowione na mocy ministra środowiska. W skład obszarów podlegających ocenie wchodzi również Specjalne obszary ochrony siedlisk, które zostały ustanowione specjalnym rozporządzeniem ministra środowiska po ówczesnej akceptacji przez Komisję Europejską.

Właściwy stan ochrony i integralność obszaru definiuje się ze względu na przedmiot ochrony, czyli gatunek lub siedlisko przyrodnicze. W pierwszym przypadku za właściwy stan ochrony przyjmuje się gwarancję utrzymania gatunku w dobrej kondycji, na który składają się:

- zdolność gatunku do długotrwałego funkcjonowania w danym siedlisku,
- brak tendencji do kurczenia się zasięgu występowania gatunku,
- istniejące z dużym prawdopodobieństwem siedliska gatunków, niezbędnych do jego przetrwania w długim okresie (Engel 2009).

W ocenie właściwego stanu ochrony siedlisk, bierze się pod uwagę następujące czynniki:

- stały lub zwiększający się naturalny zasięg danego siedliska,
- specyficzną strukturę oraz funkcje konieczne do długotrwałego przetrwania siedliska istniejącego lub prawdopodobnie będącego istnieć,
- właściwy stan ochrony typowych gatunków dla danego środowiska.

W przypadku zapewnienia właściwego stanu ochrony siedlisk ważne jest podtrzymanie odpowiednich warunków abiotycznych, takich jak rzeźba terenu czy żyzność. Kluczowym zadaniem jest również podtrzymanie dotychczasowego ich użytkowania na poziomie gwarantującym ochronę. Do oceny oddziaływania przedsięwzięć na środowisko, dodane zostały wymogi nadrzędnego interesu publicznego, ze względu na sytuację, w której nie istnieje żadne alternatywne rozwiązanie dla proponowanego przedsięwzięcia, a ono samo wywoła negatywny wpływ na środowisko naturalne. Działania łagodzące mają na celu niwelowanie znaczącego negatywnego oddziaływania przedsięwzięć na przedmiot chroniony w ramach sieci ekologicznej Natura 2000. W przypadku braku skuteczności środków łagodzących wprowadza się działania kompensujące, mające na celu zrekompen-

sowanie negatywnego wpływu na poziomie całej sieci i nie są składową kompensowanego przedsięwzięcia.

Procedura oceny siedliskowej składa się z czterech głównych etapów: ocena wstępna, ocena właściwa, ocena rozwiązań alternatywnych oraz ocena środków kompensujących. Dla prawidłowego przeprowadzenia oceny nie ma obowiązku przechodzenia przez każdy z jej etapów. Obowiązkowe jest jednak, aby każdy z etapów oraz wnioski z niego płynące były obiektywne i przejrzyste. Zgodnie z zasadą przezorności, w procesie oceny każdy z etapów powinien wykazać wyniki, które przedstawiono w tabeli 1.

Tabela 1. Pożądane wyniki oceny siedliskowej według etapów procedury

Lp.	Etap	Wynik
1	Rozpoznanie	Brak możliwości wystąpienia znaczącego negatywnego wpływu na obszar chroniony
2	Ocena właściwa	Nie nastąpi negatywny wpływ na spójność obszaru lub przedmiot ochrony
3	Ocena rozwiązań alternatywnych	Nie istnieją alternatywne rozwiązania dla danego przedsięwzięcia, które nie oddziaływałyby istotnie na integralność obszaru
4	Ocena środków kompensujących	Istnieją środki kompensujące, które zapewniłyby zachowanie integralności całej sieci

Źródło: Engel 2009: 38.

Wiedza o wszystkich cechach danego obszaru jest niezbędna dla prawidłowego przeprowadzenia kompensacji. Po stworzeniu pełnej specyfikacji danego obszaru, gatunków i siedlisk, przystępuje się do planowania kompensacji. Zakładany obszar powinien być większy niż kompensowany, a ponadto powinien pełnić te same funkcje oraz należeć do tego samego bioregionu.

W ramach europejskiej sieci ekologicznej Natura 2000 wyróżniane są dwa rodzaje obszarów chronionych. Pierwszy z nich – Obszar specjalnej ochrony ptaków (OSOP), stworzony został na potrzeby ochrony najważniejszych ostoi zagrożonych ptaków. Drugim są Specjalne obszary ochrony siedlisk (SOOS), odpowiadające za ochronę zagrożonych gatunków roślin, zwierząt oraz habitatów. Obszary wchodzące w skład Natura 2000 mogą wzajemnie na siebie nachodzić lub pokrywać się z już istniejącymi formami ochrony, takimi jak parki narodowe czy krajobrazowe. Obszary specjalnej ochrony ptaków utworzone zostały wyłącznie ze względu na zamieszkujący je chroniony gatunek ptaków, który musi być ujęty na liście gatunków zawartych w pierwszym załączniku tzw. Dyrektywy „ptasiej”. Nie ma natomiast wpływu występowanie na tym obszarze wszelkich gatunków fauny i flory.

Tabela 2. Obszary specjalnej ochrony ptaków

Liczba obszarów	Powierzchnia obszarów (w km ²)	Obszary lądowe (%)	Liczba obszarów morskich	Powierzchnia obszarów morskich (w km ²)
5 315	593 486	11,4	700	102 663

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Natura 2000, maj 2010.

Specjalne obszary ochrony siedlisk powołane zostały zarówno w celu ochrony siedlisk przyrodniczych, jak i zagrożonych gatunków, przyczyniając się w sposób istotny do zachowania różnorodności biologicznej oraz utrzymania właściwego poziomu siedlisk przyrodniczych. Udział tych obszarów prezentuje poniższa tabela.

Tabela 3. Specjalne obszary ochrony siedlisk w UE

Liczba obszarów	Powierzchnia obszarów (w km ²)	Obszary lądowe (%)	Liczba obszarów morskich	Powierzchnia obszarów morskich (w km ²)
22 529	719 015	13,7	1412	132 923

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Natura 2000, maj 2010.

Program Natura 2000 nie ma na celu ochrony wszystkich stanowisk, lecz jedynie tych siedlisk, które są wyjątkowo istotne z punktu widzenia ochrony danego habitatu lub gatunku. Wyznaczanie tych stanowisk oparte jest na dokładnym rozpoznaniu rozmieszczenia ostoi lub populacji gatunków na terenie danego kraju. W praktyce oznacza to dokonanie inwentaryzacji gatunku lub ostoi na terenie całego kraju, a następnie spośród wszystkich wyznaczonych stanowisk wybranie tych, które gwarantują zachowanie całej populacji w danym kraju. Proces ten składa się z kilku etapów.

Etap pierwszy polega na określeniu obszaru działania, na którym należy liczyć się z co najmniej dwoma problemami. Pierwszy wynika z podziału administracyjnego kraju, gdzie może dochodzić zarówno do dublowania czynności, jak i braku spójności typowanych obszarów. Drugim problemem jest ustalenie wielkości i charakteru delimitowanego rejonu, na którym można zastosować kryterium biogeograficzne, fizjograficzne oraz administracyjne (Świerkosz 2003). Pierwsze dwa, opierając się na podobieństwie morfologiczno-przyrodniczym, pozwalają na kompleksową ocenę stanu siedlisk oraz występujących w nich gatunków. Problemem jednak może być położenie administracyjne jednostek, za ochronę których odpowiadają różne podmioty lokalne. Rozwiązaniem może być wówczas powołanie organu koordynującego działania poszczególnych instytucji.

W drugim etapie następuje przygotowanie prac terenowych, polegających głównie na gromadzeniu informacji o prowadzonych dotychczas badaniach i pracach. Szczególną uwagę należy zwrócić na rozmieszczenia stanowisk, ich powierzchnię, stan zachowania oraz zagrożenia przyczyniające się do ich degradacji. Czynnikiem kluczowym do wyznaczenia ostoi jest występowanie zagrożonego gatunku.

Po przygotowaniu pełnej dokumentacji terenu, wyznaczeniu odpowiedzialności instytucjonalnej i finansowej, rozpoczyna się następny etap, czyli waloryzacja przyrodnicza. Efektem tych prac powinno być opracowanie mapy siedlisk i występujących w nich gatunków oraz jej weryfikacja w terenie.

Kolejnym krokiem jest wstępne typowanie najcenniejszych obszarów, przy czym kryteria ich wyznaczania zależą od rodzaju stanowiska. W procesie tym stosowane są najczęściej następujące kryteria (Świerkosz 2003):

1) procentowy udział siedlisk określonych w dyrektywie, wyznacza trzy wielkości progowe:

- zawartość siedlisk powyżej 60% – przesądza zazwyczaj o umieszczeniu danego obszaru na liście ostoi,
- zawartość siedlisk w przedziale od 20% do 60% – o ich umieszczeniu decyduje najczęściej ich otoczenie przez siedliska istotne z przyrodniczego punktu widzenia,
- zawartość siedlisk poniżej 20% – powoduje, że szanse tych obszarów są znikome;

2) stopień wykształcenia siedliska oraz zachowania naturalnej struktury: w sytuacji optymalnej, siedlisko uzyskuje ocenę globalną A, zaś w przypadku siedlisk o ocenie B lub C o ich wyznaczeniu będą decydowały następujące kryteria:

- uzupełniają pobliskie siedliska o ocenia A,
- stanowią naturalne połączenie pomiędzy rozwiniętymi habitatami;

3) kształt oraz rozmiar wyznaczonej ostoi, które powinno być projektowane tak, aby nie przybierały wąskiego i długiego kształtu. Wyjątkiem mogą być obszary rzeczne, w których kształt ten jest naturalny. Z punktu widzenia skuteczności ochrony, wielkość takich obszarów nie powinna być mniejsza niż 50 ha, a dla obszarów leśnych 100 ha. Nie dotyczy to jedynie zimowych lub letnich ostoi dla nietoperzy, którymi najczęściej są jaskinie, bunkry, piwnice o mniejszej powierzchni;

4) wybór stanowisk oraz określenie ich granic: ostoje w sieci ekologicznej Natura 2000 powinny być tak wyznaczone, aby zachować spójność zarówno pod względem cech fizjograficznych, jak i granic terytorialnych, takich jak np. drogi, ciek wodne itp.;

5) stworzenie wspólnej listy siedlisk oraz ostoi gatunków: obszary te nie są zbiorem stanowisk spełniających kryteria zawarte w dyrektywach, lecz chronią różnorodność biologiczną przez stworzenie spójnej europejskiej sieci ekologicznej. W celu wyselekcjonowania najwartościowszych stanowisk, należy powołać krajową jednostkę koordynującą, która na podstawie standardowych formularzy danych określi obszary sieci ekologicznej.

Standardowy formularz danych o obszarze Natura 2000 opracowany został przez Komisję Europejską jako schemat opisu i zbierania informacji o pojedynczych obszarach Natura 2000. Jest przygotowywany przed zgłoszeniem listy obszarów do Komisji Europejskiej jako obowiązkowa forma opisu typowanych obszarów. Składa się z ośmiu części.

I. Identyfikacja obszaru – podaje się w niej następujące informacje:

a) typ, punkt ten uzupełniany jest na poziomie krajowym i zawiera informacje o relacji pomiędzy Obszarem specjalnej ochrony ptaków a Specjalnym obszarem ochrony siedlisk. Stosuje się tu jednolity kod przedstawiony w tabeli 4.

Tabela 4. Kody określające typ obszaru Natura 2000

Kod	Znaczenie
A	wydzielone Obszary specjalnej ochrony ptaków, niepołączone w żaden sposób z innymi obszarami Natura 2000
B	wydzielone Specjalne obszary ochrony siedlisk, niepołączone w żaden sposób z innymi obszarami Natura 2000
C	powierzchnia wydzielonego OSOP odpowiada wydzielonemu SOOS
D	OSOP graniczący z innym obszarem, lecz się z nim nie przecinający
E	SOOS graniczący z innym obszarem, lecz się z nim nie przecinający
F	OSOP zawierający w sobie cały SOOS
G	SOOS zawierający w sobie cały OSOP
H	wydzielony OSOP znajdujący się w całości wewnątrz SOOS
I	wydzielony SOOS znajdujący się w całości wewnątrz OSOP
J	OSOP przecinający się częściowo z SOOS
K	SOOS przecinający się częściowo z OSOP

Źródło: www.natura2000.gdos.gov.pl/natura2000/pl/typ_obszaru.html

b) kod obszaru, pole to wypełniane jest na poziomie ogólnokrajowym przez Ministerstwo Środowiska lub wyznaczonego koordynatora. Składa się z dziewięciu znaków i jest odrębny dla każdego z obszarów.

c) data wskazania i zaklasyfikowania obszaru, zawiera:

* datę opracowania (miesiąc, rok),

* datę aktualizacji, wypełnianą tylko w przypadku dokonanych modyfikacji,

* instytucję lub osobę przygotowującą wniosek, zawiera nazwiska lub nazwy instytucji oraz pełne dane adresowe,

* nazwę obszaru, zawiera nazwę obowiązującą dla danego terenu, w przypadku gdy jej nie posiada, należy ją utworzyć,

* datę wskazania i zakwalifikowania obszaru, w polu tym wpisywane są trzy daty: pierwsza to data przedstawienia obszaru jako spełniającego kryterium Obszaru o znaczeniu dla Wspólnoty (OZW), druga oznacza termin uznania OZW, trzecia wyznaczenie obszaru jako OSOP lub SOOS.

II. Położenie obszaru – zawiera następujące informacje: położenie centralnego punktu obszaru, powierzchnia w hektarach, długość obszary w kilometrach, wysokość nad poziomem morza, województwo, region biogeograficzny.

III. Informacja przyrodnicza – zawiera informacje o:

a) typach siedlisk wymienionych w załączniku I Dyrektywy Rady 92/43 EWG, gdzie podaje się: kod siedliska, procent pokrycia obszaru przez opisywane siedlisko, reprezentatywność, względną powierzchnię oraz stan zachowania.

Wskaźnik reprezentatywności informuje o stopniu zgodności z wzorcem i opisuje go trzystopniowa skala literowa. Litera A (ocena doskonała) oznacza idealną zgodność z wzorcem, B (dobra), C (znacząca), oznacza że dane siedlisko jest zauważalnie odkształcone, ocenę D otrzymuje siedlisko nieistotne na danym obszarze.

Pole dotyczące względnej powierzchni może powodować trudności ze względu na konieczność posiadania kompletnych danych dotyczących tego typu siedlisk w danym kraju. Dla uproszczenia zadania wprowadzono trzystopniową skalę literową, gdzie litera A oznacza, że na danym terenie jest chronione więcej niż 15% siedliska występującego w danym kraju, B to mniej niż 15%, natomiast C poniżej 2%.

W punkcie dotyczącym stanu zachowania opisuje się trzy czynniki, a następnie wystawia ocenę będącą synergią wymienionych cech. Pierwszym czynnikiem jest stopień zachowania struktury (I – doskonała, II – dobrze zachowana, III – średnio zachowana lub częściowo zdegradowana). Drugim czynnikiem jest stopień zachowania funkcji siedliska przy potencjalnym zaistnieniu negatywnych wpływów (I – doskonałe, II – dobre oraz III – średnie lub słabe). Ostatni czynnikiem jest możliwość jego renaturyzacji (I – łatwa, II – możliwa przy średnim nakładzie środków, III – niemożliwa lub trudna).

Tabela 5. Wzorzec oceny stanu zachowania siedliska

Ocena	Składowe oceny
A doskonałe zachowanie	stopień zachowania struktury – I lub stopień zachowania funkcji – I (lub) stopień zachowania struktury – II
B dobre zachowanie	stopień zachowania struktury – II i stopień zachowania funkcji – II (lub) stopień zachowania struktury – II
C zachowanie w średnim lub zubożałym stanie	wszystkie możliwe warianty

Źródło: Świerkosz 2003: 36.

Wartość proponowanej ostoji opisuje trzystopniowa skala, przyjmująca następujące wartości: A – znakomita, B – dobra oraz C – znacząca. Pozostałe ważne typy siedlisk, to wszelkie habitaty o wysokiej wartości przyrodniczej lecz niewymienione w dyrektywie.

b) w punkcie „gatunki” umieszczone zostają listy chronionych gatunków zawartych w załącznikach Dyrektywy o habitatach i „ptasiej”, uzupełnione o opis, wielkość populacji, jej charakter oraz znaczenie tworzonego obszaru dla zachowania chronionego gatunku. Znaczenie to opisują trzy kryteria:

* populacja (A – powyżej 15% populacji na terenie kraju, B – od 2% do 15%, C – poniżej 2%),

* stan zachowania, obejmuje: stan utrzymania siedliska lub możliwość jego odtworzenia. Stan utrzymania jest oceniany w skali trzystopniowej (I – doskonały stan zachowania, II – dobre zachowanie, III – średni stan lub częściowa degradacja elementów siedliska; w przypadku, gdy stan zachowania siedliska jest inny niż doskonały, ocenia się możliwość jego odtworzenia),

* izolacja, opisuje w jakim stopniu oceniana populacja chronionego gatunku jest odizolowana od reszty populacji, przez co wywiera istotny wpływ na wzrost różnorodności genetycznej gatunku. Stosowana jest tu skala trzystopniowa (A – populacja izolowana, B – występująca na obszarach peryferyjnych gatunku, C – nie izolowana na rozległym terenie występowania).

Ocenę ogólną otrzymuje się po zestawieniu wyników prezentowanych wcześniej kryteriów, biorąc jednocześnie pod uwagę czynniki mogące mieć istotny wpływ na przetrwanie gatunku, tj. status prawny obszaru, charak-

ter działalności człowieka itp. W ocenie tej stosuje się skalę trzystopniową o następujących wartościach: A – znakomita, B – dobra oraz C – znacząca. W ostatnim punkcie tej części umieszcza się informacje o pozostałych, istotnych z przyrodniczego punktu widzenia, gatunkach.

IV. Opis obszaru – składa się z 6 punktów:

- 1) ogólna charakterystyka obszaru – należy w nim umieścić dane o procentowym pokryciu obszaru przez różne formy geomorfologiczne, geologiczne i krajobrazowe wraz z opisem dominujących gatunków,
- 2) wartość przyrodnicza i jej znaczenie – należy użyć do tego celu danych zgromadzonych w poprzednich częściach formularza,
- 3) zagrożenia – należy zawrzeć źródła zagrożeń oraz skalę ich oddziaływania na chronione elementy środowiska,
- 4) status ochrony – zawiera szczegółowy wykaz form chronionych na planowanym obszarze,
- 5) struktura własności gruntów wchodzących w skład obszaru,
- 6) dokumentacja zawiera spis źródeł danych.

V. Status ochrony obszaru wraz z powiązaniem z ostojami Corine Biotopes – składa się z trzech punktów:

- 1) formy ochrony przyrody leżące w obrębie obszaru Natura 2000, niezależnie od poziomu ich utworzenia,
- 2) powiązania z istniejącymi formami ochronnymi – zawierają zestawienie wszystkich form ochrony przyrody wraz z ich kodem i procentowym pokryciem,
- 3) spis ostoi Corine, z podaniem charakteru relacji z planowanym obszarem Natura 2000.

VI. Działalność człowieka na terenie obszaru i w jego otulinie – charakteryzowana jest przez:

- 1) kod działalności oraz procent powierzchni poddanej wpływowi owego przedsięwzięcia, a także jego intensywność, wyrażona w skali trzystopniowej (A – silny wpływ, B – średni, C – nikły). Dodatkowo oznacza się rodzaj oddziaływania („+” pozytywny, „0” neutralny, „-” negatywny),
- 2) gospodarowanie na planowanym obszarze – powinno informować o realizacji planów zagospodarowania oraz zawierać zestawienie podmiotów gospodarujących na danym terenie.

VII. Dokumentacja kartograficzna – wykonana w skali 1: 50000 lub 1: 100000;

VIII. Dokumentacja fotograficzna – z zachowaniem wszelkich wymogów formalnych.

Obszar Natura 2000 nie wprowadza całkowitej ochrony danego terenu; umożliwia gospodarowanie na chronionym obszarze nawet wtedy, gdy działania te wpłynęłyby negatywnie na chronione siedliska. Każde jednakże przedsięwzięcie wymaga przeprowadzenia procedury oceny oddziaływania na dany obszar.

Program Natura 2000 w Polsce

Ochrona przyrody w Polsce ma długoletnie tradycje, paradoksalnie jednak nie zawsze podejmowane inicjatywy gospodarcze były przyjazne dla środowiska. Duże zaniedbania w tym względzie przyniosły lata po II wojnie światowej, gdzie ze względów ustrojowych blokowano inicjatywy mające na celu ochronę zasobów środowiskowych. Przyspieszenie procesów ochrony środowiska nastąpiło dopiero po włączeniu Polski w struktury Unii Europejskiej. Przyroda w Polsce chroniona jest w formie: ochrony obszarowej, pojedynczych tworów przyrody ożywionej i nieożywionej oraz ochrony gatunkowej. W ramach ochrony obszarowej stosowanych jest osiem form protekcji: rezerwaty przyrody, parki narodowe, parki krajobrazowe, obszary Natura 2000, obszary chronionego krajobrazu, stanowiska dokumentacyjne, zespoły przyrodniczo-krajobrazowe oraz użytki ekologiczne.

Wprowadzanie w Polsce obszarów Natura 2000 rozpoczęto w 2004 r. Działania te Komisja Europejska oceniła jednak negatywnie i w 2005 r. doprowadziła do złożenia wniosku o ukaranie Polski przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości za nieprzestrzeganie prawa wspólnotowego oraz opieślność we wdrażaniu procedur dotyczących europejskiej sieci ekologicznej Natura 2000 (Kozłowski 2008).

Obecnie sieć obszarów chronionych w Polsce zajmuje blisko 32% powierzchni, ale parki narodowe i rezerwaty to tylko 1,5% powierzchni kraju. Obszary chronione w ramach sieci ekologicznej Natura 2000 to około 18,5% powierzchni. Większość nich swoim zasięgiem pokrywa się z krajowymi formami ochrony, a przede wszystkim z parkami narodowymi, częścią parków krajobrazowych i rezerwatów przyrody.

Sieć ta utworzona została i działa w Polsce na podstawie Ustawy o ochronie przyrody (Ustawa 2004). Uregulowano w niej metodę powoływania obszarów Natura 2000, jak również sposób, w jaki należy przygotować plany ochrony i plany zadań ochronnych obszarów sieci. Zapisy tej

ustawy odnoszą się ponadto do zasad gospodarowania, ochrony, nadzoru oraz monitorowania zmian występujących na terenie sieci.

Bezpośredni nadzór nad obszarami sprawuje regionalny dyrektor ochrony środowiska, do którego obowiązków należy wprowadzanie planu działań ochronnych na danym obszarze w formie zarządzenia. Wdrożenie tych planów ma celu utrzymanie lub odnowienie habitatów oraz stanowisk fauny i flory. Regionalny dyrektor uzgadnia:

- projekty studiów uwarunkowań,
- kierunki zagospodarowania przestrzennego gmin,
- miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego,
- plany zagospodarowania przestrzennego województw,
- plany zagospodarowania przestrzennego morskich wód wewnętrznych oraz morza terytorialnego,
- plany zagospodarowania strefy suwerenności ekonomicznej w zakresie proponowanego lub ustalonego obszaru naturalnego.

Do jego kompetencji należy ponadto koordynowanie działalności obszarów Natura 2000 na terenie jurysdykcji oraz wydawanie zgody na realizację przedsięwzięć mogących wyrzucić negatywny wpływ na chronione siedliska lub gatunki roślin i zwierząt, o ile występują warunki pozwalające na podjęcie takiej decyzji (Ustawa 2004).

Pełna lista obszarów Natura 2000 w Polsce została ustanowiona dopiero w 2008 r. i do dziś nie jest w pełni efektywnie zarządzana. Głównym tego powodem jest brak planów ochrony obszarów, który jest głównym narzędziem zarządzania i formą ochrony sieci Natura 2000.

Podsumowanie

Program Natura 2000 należy traktować jako jeden z najważniejszych instrumentów polityki ochrony środowiska Unii Europejskiej. Europejska Sieć Ekologiczna Natura 2000 stała się ważnym narzędziem ujednoczenia standardów ochrony we wszystkich państwach członkowskich, z zachowaniem możliwości wprowadzania bardziej rygorystycznych rozwiązań na poziomie krajowym. Zagwarantowała ona skuteczny poziom ochrony bioróżnorodności, przy jednoczesnym braniu pod uwagę wymogów społecznych oraz zasad zrównoważonego rozwoju. Chroni ona środowisko naturalne jako integralną całość oddziaływających na siebie elementów.

Summary

In modern times, we can observe the intensification of globalization, based on the rapid pace of technological development, diffusion of supranational capital, trade liberalization and convergence of culture models. Consequently, this led to the change of the limits of companies' performance effects, aimed at maximizing profits under conditions of full competition. One of the negative effects of this activity is environmental degradation caused by irreversible and growing consumption of raw materials and increasing amount of waste production and pollution. What is more, these are not the problems related to the functioning of the environment only, but also to the existence of man himself being a part of the ecosystem. Any radical change in the nature leads to the reduction of resources we use, which gives the future generations less chances for proper living. For these reasons, it is necessary to implement the principles of sustainable development, aiming to ensure the continuity of the development for future generations, and the integrity of the objectives of social, economic and environmental issues.

Nature is a unified whole, which is a kind of system of dynamic equilibrium between trophically related species. The stability of these processes may ensure the development of the ecological networks called Natura 2000 contributing to the inhibition of the defragmentation processes of the landscape at the same time.

Natura 2000 should be regarded as one of the most important devices of environmental policy in the European Union. European Ecological Network Natura 2000 has become an important tool for uniform standards of protection in all Member States, subject to the possible introduction of more rigorous solutions at the national level. It ensured the effective level of biodiversity protection, taking into account the requirements of the society and the principles of sustainable development at the same time. It protects the environment as an integrated whole of mutually interacting elements.

Key words: sustainable development, environmental policy, Natura 2000

Literatura

- Engel J. (2009), *Natura 2000 w ocenach oddziaływania na środowisko*, Ministerstwo Środowiska, Warszawa.
- Dyrektywa nr 92/43/EWG w sprawie ochrony siedlisk przyrodniczych oraz dzikiej fauny i flory.
- Dyrektywa nr 79/409/EWG o ochronie dziko żyjących ptaków.
- Klima S. (2008), *Rozwój zrównoważony – wyzwanie XXI*, „Państwo i Społeczeństwo” nr 2.
- Kozłowski S. (1994), *Droga do ekorozwoju*, PWN, Warszawa.
- Kozłowski S. (2008), *Zrównoważony rozwój – program na jutro*, PWN, Warszawa.
- Radecki W. (2002), *Odpowiedzialność prawna w ochronie środowiska*, Delfin, Warszawa.
- Śleszyński J. (2000), *Ekonomiczne problemy ochrony środowiska*, Aires, Warszawa.
- Świerkosz K. (2003), *Wyznaczanie ostoi Natura 2000*, WWF Polska, Warszawa.

- Stanisława Klima -

Strategia na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju sprzyjającego włączeniu społecznemu. Komisja Europejska, Bruksela, 03.03.2004.

Ustawa z 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz.U. Nr 92, poz. 880 z późn. zm.).

www.natura2000.gdos.gov.pl/natura2000/pl/typ_obszaru.html [20.09.2011].